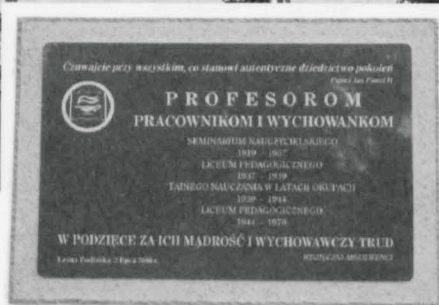


ECHO

LEŚNIAKÓW



Leśniacy

Czas umknął bezpowrotnie
jak trzask ciętego bicia,
lecz w sercu została szkoła
imienia Stanisława Staszica.

Wyfrunęli leśniacy,
jak ptaki – murów szkoły,
krzewić wiedzę w Ojczyźnie,
młode leśniańskie sokoły.

Cofam się myślą w przeszłość
i słyszę skrzypiec łkanie.
Ach jakże bolesne było,
z tobą szkoła rozstanie.

Twoje dźwięki tkwią w duszy
i słyszę chóru pieśni.
Me serce tęskni, zawodzi
melodie leśniańskiej orkiestry.

Marianna Kołodziuk (Chwedoruk)

Matura 1967 r.

Miejska Biblioteka Publiczna
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
I WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. 083 341 64 52 informacja@mbp.org.pl

ECHO LEŚNIAKÓW

Opracowanie i redakcja
Tomasz Demidowicz

Nr 9/10

ROK 2005-2006

Spis treści

Słowo wstępne.	5
Cz. I Artykuły i szkice.	9
1. Taras A., <i>Z dziejów kształcenia nauczycieli w Leśnej Podlaskiej.</i>	9
2. Laszuk A., <i>Klasztor i szkoła w Leśnej Podlaskiej.</i>	26
Cz. II Wspomnienia, relacje, listy	35
1. Ostrowska-Czekanowska E., <i>Paciorki jednego różańca.</i>	35
2. Majewska (Czajczyńska) A.D., <i>Zjazd absolwentów „Matura 1965” w Leśnej Podlaskiej.</i>	55
3. Ziniewicz J., <i>Zamiast prologu.</i>	64
4. Czarkowski Z., <i>Zostać Leśniakiem.</i>	68
5. Burzmińska-Piekarska D., <i>Dwa jubileusze.</i>	70
6. Kucharzyk K., <i>List.</i>	73
Cz. III Historia Szkoły Leśniańskiej nauką i sztuką pisana (noty biograficzne).	76
Cz. IV W gronie animatorów oświaty i kultury (noty biograficzne).	146
Cz. V Sprawozdanie.	167
Aneks z wykazem osób, które dokonały dobrowolnej wpłaty na ufundowanie tablicy.	171

Oddajemy do rąk Leśniaków kolejny zeszyt nr 9/10 ich „Echa” po 5-letniej przerwie w jego ukazywaniu się. Zeszyt zdecydowanie jest bogatszy w treść, wyróżnia się objętością i został wydany w nakładzie 500 egzemplarzy. Posiada charakter jubileuszowy, jak też okolicznościowy. Ukazuje się bowiem 2006 r., w roku 90 Rocznicy zaistnienia w Leśnej Podlaskiej ciekawego ponad regionalnego zakładu kształcenia nauczycieli. Z drugiej strony jest niejako pokłosiem uroczystości odsłonięcia Tablicy Pamiątkowej na gmachu dzisiejszego Zespołu Szkół Rolniczych w Leśnej Podlaskiej, przypominającej i upamiętniającej istnienie przed laty w tym miejscu na Południowym Podlasiu ośrodka zasłużonego w kształceniu kadr oświatowych.

Odsłonięcie Tablicy Pamiątkowej w lipcowy dzień 2006 roku stanowi hołd złożony profesorom, pracownikom, wychowankom Seminarium Nauczycielskiego 1919-1937, Liceum Pedagogicznego, 1937-1939, uczestnikom tajnego nauczania w latach okupacji 1939-1944 oraz istnienia powojennego Liceum Pedagogicznego w latach 1944-1970. Jest wypełnieniem mądrości wypowiedzianej przez Wielkiego Polaka Papieża Jana Pawła II „Czuwajcie przy wszystkim co stanowi autentyczne dziedzictwo pokoleń”.

Ufundowana Tablica Pamiątkowa jest rezultatem decyzji Zjazdu Leśniaków podjętych rok wcześniej, 03 VII 2005 r. oraz wynikiem działań 14 osobowego Komitetu Organizacyjnego pod przewodnictwem kol. Leona Trzeciaka. Możliwa była przez wniesienie przez ok. 300 absolwentów leśniańskiej szkoły kwoty ponad 13 tys. zł.

Zeszyt „Echo Leśniaków” Nr 9/10 składa się zasadniczo z pięciu części, poprzedzony słowem wstępnym, a zamknię-

ty aneksem, będącym wykazem osób, które dokonały dobrowolnej wpłaty na ufundowanie nie tylko Tablicy Pamiątkowej, ale ukazanie się w bogatej formie samego „Echa”.

W pierwszej części zaprezentowane zostały artykuły Anieli Taras i ks. Antoniego Laszuka przypominające dzieje leśniańskiej szkoły.

W drugiej części zamieszczone zostały cenne wspomnienia, relacje i listy absolwentów Leśniańskiej Szkoły. Wśród tych materiałów objętością wyróżnia się wspomnienie Elżbiety Ostrowskiej-Czekanowskiej.

W trzeciej części po raz pierwszy zamieszczono w układzie alfabetycznym 26 not biograficznych poświęconych wybitnym Leśniakom, którzy nauką, sztuką, swoją pracą oraz talentem rozslawili i rozslawiają zakład kształcenia nauczycieli z Leśnej Podlaskiej. W grupie tej spotkamy wybitnych przedstawicieli nauk przyrodniczych, uczonych, profesorów: prof. Floriana Celińskiego, prof. Zygmunta Denisiuka, prof. Zygmunta Maksymiuka, prof. Bronisława Geja, dr. Mieczysława Wojeckiego. W grupie humanistów nakreślone zostały sylwetki m.in. wybitnego językoznawcy prof. Janusza Piotra Anuszkiewicza, historyków prof. Henryka Mierzińskiego i dr. Tomasza Demidowicza. Nie pominięta została grupa wybitnych matematyków w osobach profesorów: prof. Bogusława Gdowskiego i prof. Zdzisława Rychlika. W grupie wybitnych absolwentów leśniańskiej szkoły pedagogicznej znalazła się też grupa, która w piękny sposób zapisała się na polu kultury i sztuki. W tej grupie przypomniane zostały sylwetki wybitnych poetów: Teresy Ferenc, Henryka Józefa Kozaka oraz aktora teatralnego i filmowego Wacława Kowalskiego, odtwórcy roli Pawlaka w filmach Sylwestra Chęcińskiego „Sami swoi”, „Nie ma mocnych”, „Kochaj albo rzuć”.

W czwartej części Zeszytu nr 9/10 „Echa Leśniaków” pokazana została grupa Leśniaków, która uczyniła wiele dla oświaty i kultury nie tylko Południowego Podlasia.

W ostatniej części zamieszczone zostało Sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego z przebiegu prac związanych z ufundowaniem Tablicy Pamiątkowej na gmachu Szkoły Leśniańskiej w lipcu 2006 r.

Pielęgnowanie tradycji Leśniańskiej Szkoły poprzez coroczne zjazdy, wydawanie „Echa Leśniaków”, popularyzowanie sylwetek absolwentów jest jedną z najpiękniejszych i najosobliwszych rzeczy nie tylko w skali Południowego Podlasia. Świadczy nie tylko dobrze o żywotności kilku pokoleń absolwentów Leśniańskiej Szkoły, ale też o ideałach, które z niej wynieśli i do dziś mimo upływu czasu są wierni.

Redaktor niniejszego Zeszytu zwraca się z gorącym apelem o kontynuowanie podjętego dzieła do wszystkich absolwentów. Apeluje o nadsyłanie wspomnień, not biograficznych. Zebrane w ten sposób informacje pozwolą pełniej ocenić wkład tego zakładu kształcenia nauczycieli w rozwój polskiej oświaty i kultury. W przyszłości pomogą badaczom dziejów oświaty na wydanie pełniejszej monografii o tej pięknej szkole pedagogicznej na Południowym Podlasiu.

Za Komitet Redakcyjny
Tomasz Demidowicz

Leśna Podlaska 01-02 VII 2006 r.

CZ. I ARTYKUŁY I SZKICE

Aniela Taras

Z dziejów kształcenia nauczycieli w Leśnej Podlaskiej

Polacy nigdy nie wyrzekli się myśli odzyskania niepodległości pod zaborami. Kiedy Kongresówka znalazła się w latach 1915-1918 w rękach Austrii i Niemiec, Polska Macierz Szkolna podjęła staranie o organizację polskiego szkolnictwa, przede wszystkim o kształcenie nauczycieli, bo ich ogromny brak uwidaczniał się na tym terenie. Już w 1916 roku otwarto Zakład Kształcenia Nauczycieli pod kierunkiem Adama Szkody w Leśnej Klasztornej. Jednak w 1917 roku okupant niemiecki zlikwidował szkołę. W 1919 roku powołano dwie klasy – kursy o nazwie Państwowa Preparaanda Nauczycielska w Leśnej Klasztornej, powierzając kierownictwo Jadwidze Wyczółkowskiej. We wrześniu 1919 roku uruchomiono pierwszy kurs Seminarium Nauczycielskiego z inicjatywy Stanisława Arciukiewicza.

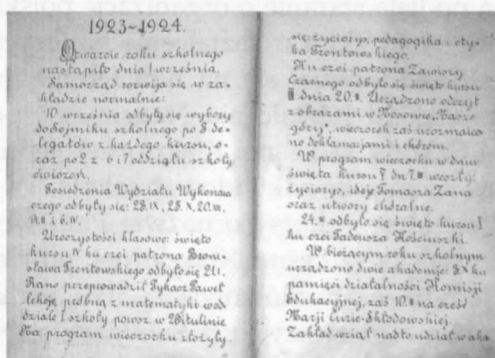
Ogromne problemy pojawiły się w organizacji szkoły. Kompleks budynków klasztornych po prawosławnych zakonnicach – mniszkach przejęty na potrzeby szkoły był mocno zdewastowany. Brakowało okien, szyb, drzwi, podłóg, pieców i sprzętu szkolnego.

W roku szkolnym 1921/1922 dyrektorem zakładu kształcenia nauczycieli w Leśnej (Podlaskiej) został Teofil Adam Koziaara, człowiek wykształcony, doskonały nauczyciel, wychowawca, świetny organizator i gospodarz. Za wybitne zasługi odznaczony Orderem Krzyża Polonia Restituta.

Za jego dyrektorstwa nauczyciele, wychowawcy i młodzież szkolna wykonała wiele pożytecznych robót fachowych na

potrzeby szkoły. W 1926 roku szkoła posiadała własną elektrownię, studnię artezyjską, skanalizowany budynek internatu z rozbudowaną kuchnią. Oczyszczono kanały nawadniające, naprawiono tamę, urządzono klomby, kwietniki. Zagospodarowano park szkolny i otoczenie obiektów szkolnych. Ośrodek kształcenia nabrał przyjemnego i estetycznego wyglądu.

Jeszcze w 1923 roku Państwowe Seminarium Nauczycielskie (PSN) otrzymało sztandar i imię Mieczysława Brzezińskiego.



Fot.1. Karty z kroniki Leśniańskiej Szkoły

Młodzież korzystała z ambulatorium szkolnego, czytelnicy uczniowskiej wyposażonej w czasopisma pedagogiczne, codzienne i tygodniki.

Istniały kółka zainteresowań, sejmik szkolny, spółdzielnia uczniowska, harcerstwo, samorząd szkolny, a nawet szkolna ochotnicza straż pożarna.

W 1927 roku dyrektor Teofil Adam Koziara został wizytatorem Lubelskiego Okręgu Szkolnego. Nastąpił wówczas re-

gres ze względu na brak wykładowców przedmiotów pedagogicznych, biologii, matematyki, śpiewu i muzyki. Obowiązki dyrektora PSN pełnił Konstanty Chomiczuk.

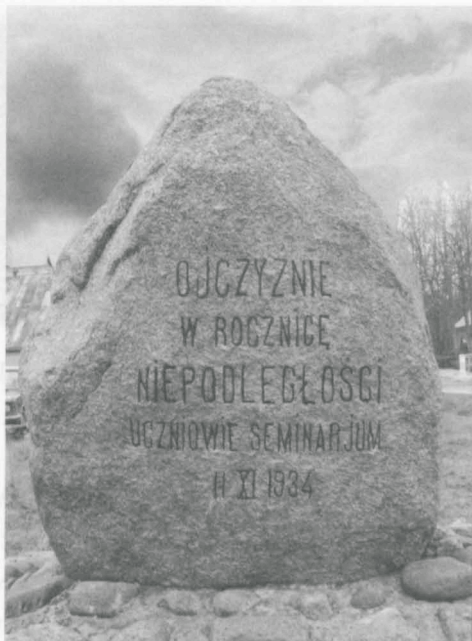
W roku szkolnym 1928/1929 na stanowisko dyrektora mianowano Maksymiliana Makarewicza dysponującego już zespołem kwalifikowanych nauczycieli. Zakończenie roku szkolnego uświetniono obchodami dziesięciolecia istnienia i działalności PSN. Ciekawą inicjatywę podjęła młodzież z racji dziesięciolecia szkoły. Mówi o tym „Łącznik” (gazetka szkolna) nr 2 z 1929 roku. „Uczcijmy” rocznicę godnie ...czyнем... Praca jest dobrem ludzi, a potęgę niesie państwu. Nauczmy się szanować pracę i nauczmy się pracować nie tylko dla siebie ... Prace będą współzawodnicze ... Utworzymy łańcuch pracy. W łańcuchu tym nie może braknąć ani jednego wychowanka naszego Seminarium ... uczącego się, czy tych, którzy rozpoczęli już pracę zawodową”. Z treści tego numeru „Łącznika” dowiadujemy się że: „Kol. Leon Olesiejuk pracuje nad wykonaniem portretu Patrona naszego Seminarium i wzywa kolegę Mariana Kotlińskiego i Juliana Semeniuka do zorganizowania akademii ku czci Patrona. Kolega Lucjan Terlikowski zobowiązuje się obłóżyć 50 książek z biblioteki Seminarium i wzywa kolegę Stanisława Kosiorka do wykonania podobnej pracy”.

Z dniem 26 X 1930 roku dyrektorem PSN mianowany został Józef Perzyna. Za zasługi odznaczony Orderem Polonia Restituta. W tym czasie gospodarstwo szkolne przyczyniło się do rozwoju sadownictwa na Podlasiu dostarczając rolnikom sadzonki drzew owocowych. Państwowe Seminarium Nauczycielskie osiągnęło wysoki poziom nauczania, wytworzyło własny styl nauczania i wychowania młodzieży, który przetrwał długo po 1945 roku.

Kto uczył się w leśniańskiej szkole? W większości uczniami była młodzież z ubogich podlaskich wsi, która

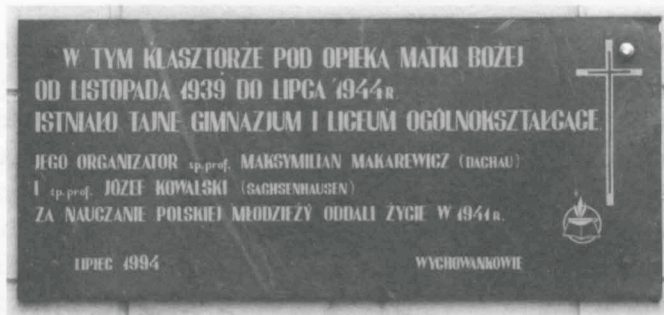
bezpośrednio z rodzinnego domu mogła uczęszczać do szkoły średniej. Niektórzy korzystali z internatu czy stacji. Młodzież charakteryzowała się uzdolnieniami, pracowitością, ale też nieśmiałością i nieufnością. Najczęściej po raz pierwszy stykała się z dużymi wymaganiami w zakresie wychowania i nauczania, z nowymi przedmiotami, zajęciami takimi jak: śpiew, muzyka, wf, teatr amatorski, sport, turystyka. Dyrektorzy, nauczyciele i wychowawcy musieli przełamywać nieśmiałość i nieufność rozbudzając chęć do nauki. Kształtowali obywatela świadomego i czynnego współtwórcę kultury narodowej. Chociaż uczniowie tkwili nadal w środowisku wiejskim to bardzo wysoki poziom etyczny, grona pedagogicznego dostarczał obserwacji i wzorów do naśladowania. Droga do uzyskania kwalifikowanego nauczyciela była trudna, ciężka, pełna wyrzeczeń, wytrwałości i uporu.

Pisał o sobie w sposób bardzo przejmujący Bronisław Hryciuk ze wsi Komarno. Po ukończeniu szkoły czteroletniej w swojej miejscowości zdał egzamin do szóstej klasy Szkoły Ćwiczeń przy Seminarium Nauczycielskim w roku szkolnym 1925/1926 w Leśnej Podlaskiej. Od tego czasu przez siedem lat odmierzał pieszo codziennie 16 km z Komarna do Leśnej i z powrotem. Z ołówkiem w ręku obliczył, że była to trasa równa prawie długości równika. Chodził na tzw. „skróty”: ścieżkami, miedzami, leśnymi przejściami. Wstawał o godz. 5 rano i po spożyciu na śniadanie suchego chleba z mlekiem o godz. 6 szedł do Leśnej, aby zdążyć na rozpoczynające się lekcje o godz. 8. Wiosną i wczesną jesienią iść do Leśnej było „pół biedy”. Późną jesienią i zimą wychodził z domu i wracał w ciemnościach. Musiał pokonać drogi i ścieżki błotniste, grząskie, w słońcu i deszczu. Śniegi, zamiecie, zawieje śnieżne czy wiosenne roztopy utrudniały dojście do szkoły.



Fot. 2. Głaz pamiątkowy, 11 XI. 1934 r.

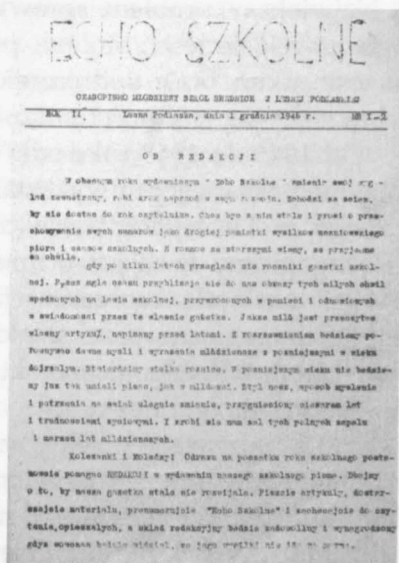
Samodziałowe ubranie i liche buty (które często sam zszywał dratwą), kurtka „wiatrem podszyta” nie dawała ciepła tylko czasami za 10 gr. na dużej przerwie kupował ćwierć kilograma białego chleba było to drugie śniadanie i jednocześnie obiad. Odrabiał lekcje w domu w jednej izbie będącej sypialnią, jadalnią, kuchnią dla całej rodziny. To borykanie się z przeciwnościami losu osiągnęło apogeum w zimie w roku szkolnym 1928/1929 kiedy mróz wynosił 42°C . Nie wiedząc, że zajęcia szkolne zostały odwołane idąc odmroził sobie stopy i palce. Czy współczesne dziecko chcąc uzyskać wykształcenie zdobyłoby się na taki hart ducha?



Fot. 3. Tablica upamiętniająca Leśną Podlaskę jako ośrodek tajnego nauczania w latach 1939-1944.

Okupant niemiecki po klęsce wrześniowej przerwał istnienie Zakładu Kształcenia Nauczycieli. Pedagodzy już w grudniu 1939 roku zapoczątkowali z własnej inicjatywy i we własnym zakresie tajne nauczania w kilku osobowych kompletach. Po powstaniu Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON) podporządkowali się jej wymaganiom. Do kierownictwa TONu należał Jan Makaruk pełniący obowiązki polskiego inspektora oświaty przy niemieckim radcy szkolnym Schulrat w Białej Podlaskiej. Włączył on dawną szkołę ćwiczeń w Leśnej Podlaskiej do szkół publicznych i dzięki temu nauczycieli zajmujących się tajnym nauczaniem można było tam zatrudnić. Naukę na tajnych kompletach prowadzono zachowując ciągłość programu nauczania z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Nad całością tajnego nauczania w Leśnej Podlaskiej z ramienia TONu czuwał J. Perzyna. Egzaminy maturalne były pisemne i ustne. Na tajnych kompletach w roku szkolnym 1942/1943 uczyły się 42 osoby, a w roku szkolnym 1943/1944 uczyło się 59 osób. Budynki szkol-

ne zajęli Niemcy. Księgozbiór i akta szkoły wyrzucono na dziedziniec. Dzięki odwadze i ofiarności dyrektora J. Perzyny, pracowników administracji i młodzieży na drabiniastych wozach chłopskich w celu przechowania przewieziono około 6000 tomów na plebanię w Witulinie, gdzie proboszczem był ksiądz Paweł Zubko.



Fot. 4. Wineta jednego z numerów „Echa Szkolnego”

Nauczyciele i absolwenci leśniańscy w czasie II wojny światowej walczyli z okupantem niemieckim. Pełnili obowiązki komendantów placówek i rejonów ZWZ (Związek Walki Zbrojnej), AK (Armii Krajowej), BCH Batalionów Chłopskich). Byli dowódcami grup dywersyjnych i partyzanckich oddziałów. W sierpniu 1944 roku wrócił do Leśnej Podlaskiej były dyrektor Stanisław Malik. Razem z dyrekto-

rem J. Perzyną i nauczycielami zorganizowali szkolnictwo. Od września 1944 roku powstało czteroletnie Gimnazjum Ogólnokształcące, dwuletnie Liceum Pedagogiczne i siedmioletnia Szkoła Powszechna. Budynki szkolne po okupancie niemieckim i kwaterunku wojsk radzieckich wymagały poważnych napraw, konserwacji i przystosowania do zajęć dydaktycznych. Największy problem sprawiał niedostatek sprzętu szkolnego, ławek, krzeseł, stołów, pomocy naukowych, a przede wszystkim brak podręczników szkolnych i zeszytów. Te piętrzące się trudności pokonywali nauczyciele i młodzież. Od 1945 do 1948 roku dla osób pracujących zawodowo, a nie posiadających wykształcenia licealnego i pedagogicznego w Leśnej Podlaskiej zorganizowano Wstępny Kurs Pedagogiczny trwający 6 miesięcy. W roku szkolnym 1946/1947 nastąpiła reorganizacja szkolnictwa. Dwuletnie Liceum Pedagogiczne przekształcono w czteroletnie Państwowe Liceum Pedagogiczne, które wchłonęło młodzież ze zlikwidowanego gimnazjum.

W 1948 roku zradiofonizowano obiekty szkolne. Przejęto księgozbiór przechowywany przez proboszcza księdza Pawła Zubko w Witulinie. W czerwcu 1948 roku Samorząd Szkolny odebrał ufundowany przez młodzież nowy Sztandar i nadano szkole imię Stanisława Staszica. Występowały ogromne różnice wiekowe w tych samych klasach np. w klasie IV b w 1950 roku maturę otrzymała Aniela Makaruk lat 16 i Jan Stasiuk lat 26. Nauczyciele traktowali uczniów jak dorosłych, stawiali wymagania też jak dorosłym. Przy braku podręczników uczniowie robili notatki, a to przy odrabianiu lekcji zmuszało ich do kontaktowania się z innymi, a tym samym kolektyw uczniowski zacieśniał się. Uczniowie swoje zainteresowania mogli zaspakajać i rozwijać w zajęciach poza lekcyjnych. Na terenie szkoły prowadzone były zajęcia teatralne. Harcerstwo zorganizowane w zastępy, drużyny

(żeńską i męską) urządziło podchody, biwaki, obozy. Polski Czerwony Krzyż (PCK) prowadził kursy pierwszej pomocy, bale karnawałowe z kotylionami rozpoczynające się mazurem czy polonezem. Prężnie działała spółdzielnia uczniowska. Istniał chór szkolny i zespół taneczny, Solidacja Mariańska. Każdy wtorek inna klasa prowadziła świetlicę po kolacji zaczynającą się programem artystycznym, a kończącą tańcami. Boisko szkolne przystosowano do potrzeb wf, bo sport był świetnie zorganizowany. Czuwał głównie profesor Wincenty Banaszkiewicz, który (pracował w Leśnej Podlaskiej w latach 1925-1970) za swoją pracę odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 1980 roku. Koordynatorem wszystkich poczynań był Sejmik Szkolny, kierowany przez długi okres czasu przez prof. Kazimierza Horbowca. Jego dyskretnie „zdalne” kierowanie wyzwalało w uczniach inicjatywę, samodzielność i odpowiedzialność za własne postępowanie. Obowiązywał strój uczniowski. Dziewczynki nosiły granatowy fartuszek z białym kołnierzykiem, a odświętnie układane spódnice granatowe i białe bluzki. Włosy związane z tyłu ozdobione granatową kokardą. Chłopcy mieli granatowy mundurek i krótko ostrzyżone włosy. Na lewym rękawie uczniowie nosili tarczę szkolną. Większość młodzieży mieszkała w internacie. Życie nie było łatwe. W roku szkolnym 1945/1946 pierwszoklasistki zajmowały hol z 45 łózkami. Szybko rozprzestrzeniały się takie choroby jak świerzb czy wszawica. Wtedy kwarantannę odbywało się w domu rodzinnym. Był kłopot z prasowaniem. Jedno żelazko „na duszę” zmuszało często do wygładzania fałd spódnicy na sienniku, pod prześcieradłem. Tak prężnie rozwijające się życie szkolne zostało przerwane z chwilą przyścia na stanowisko dyrektora w roku szkolnym 1949/1950 Jana Krzemińskiego. Zniknął sztandar szkolny. Zamurowano furtkę oddzielającą obiekty szkolne od

klasztornych. Usunięto ze szkoły nauczanie religii. Nauczyciele Szkoły Ćwiczeń i Liceum Pedagogicznego wrośnięci w ziemię leśniańską musieli ją opuścić. Na lekcjach, o Polsce i świecie współczesnym uczono historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików.



Fot. 5. Ryngraf z 1946 r.

W jednej z ostatnich klas jeszcze w 1949 roku powstała organizacja PZPR. W miejsce ZHP wprowadzono ZMP. Rozwinęło się donosicielstwo wśród młodzieży. Został powołany aktyw młodzieżowy, który prowadził walkę o właściwą postawę ideologiczną wydając osądy o pracy i postępowaniu nauczycieli. Nie pozostało nic z dawnego rodzinnego charakteru szkoły. Wiedzę wpajano, ale wychowanie

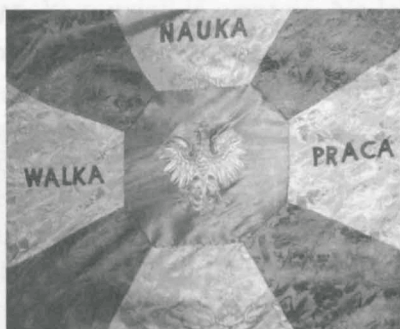
opierało się na ideologii marksistowsko-leninowskiej. Jan Krzemiński opuścił stanowisko dyrektora szkoły w 1952 roku. Jego następcy szybko się zmieniali. Wydaje się nie spełniali oczekiwań władz zwierzchnich. Funkcję dyrektorów pełnili: Marcin Kosiński - dyrektor 1 IX 1950 - 31 XII 1953. Bolesław Żaczek - p/o dyrektora 1 I 1954 - 30 IV 1954. Wawrzyniec - dyrektor 1.V 1954 - 30 IV 1955. Marian Szymański - dyrektor 1 VII 1954 - 31 VIII 1957. Bolesław Żaczek - p/o dyrektora 1 IX 1957 - 31 VIII 1958. Janina Mikołajewicz - dyrektor 1 IX 1958 - 31 VIII 1959. Marian Szymański - dyrektor 1 IX 1959 - 1 III 1961. Stanisław Kępka - dyrektor 1 IV 1961 - 31 VIII 1970.

Porównując okres przedwojennej szkoły do okresu powojennego to w tym pierwszym przewagę wśród uczących się mieli chłopcy, np. w roku szkolnym 1927/1928 jeden dyplom otrzymała kobieta i 28 mężczyzn. W roku szkolnym 1951/1952 wśród młodzieży 80% stanowiły dziewczęta.

Należy podkreślić ważną rolę znakomitej kadry profesorskiej w odbudowie i krzewieniu oświaty na Podlasiu po latach zaborów i okupacji.

Z leśniańskiej społeczności w dojrzałe i samodzielne życie wyszło w 2904 nauczycieli. Po zdobyciu wyższego wykształcenia pracowali w szkołach średnich. Było wielu działaczy społecznych, politycznych, kulturalnych, oficerów wojska polskiego, duchownych, lekarzy, inżynierów i pracowników naukowych (pisze o tym Jerzy Sroka w opracowaniu „Leśniacy”). Należy choćby wspomnieć o docencie geografii Władysławie Biegajło pracowniku PAN. Zygmuncie Maksymiuku profesorze nadzwyczajnym, doktorze hab., hydrologu pracującym 50 lat na Uniwersytecie Łódzkim. Bogdanie Gdowskim profesorze matematyki na Politechnice Warszawskiej, czy doktorze Zygmuncie Wediuku, adiunkcie Wyższej Szkoły Rolniczo Pedagogicznej w Siedlcach.

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Leśnej Podlaskiej przestało istnieć w 1970 roku.



Fot. 6. Zmieniony Sztandar PLP z lat 50.

Ojciec Korneliusz Jemioł był prefekt († 07 II 1996) zapoczątkował coroczne spotkania Leśniaków w charakterze pielgrzymek. Jego bezinteresowna przyjaźń, miłość ojcowska tworzyła na zjazdach atmosferę rodzinną i przybliżała uczestników do Matki Bożej, by u Jej stóp złożyć ciężar swoich przeżyć. W 1990 roku został powołany skład osobowy

Komitetu Organizacyjnego zjazdów. Przewodniczący - Leon Trzeciak, członkowie: O. Dr Eustachy Rakoczy - przeor, ksiądz Antoni Laszuk, Zdzisław Trochimiuk, Wiktoria Caruk, Krystyna Rewczuk, Grażyna Lewczuk, Elżbieta Ostrowska, Janina Kondratiew, Zofia Makarewicz, Aniela Taras.



Fot. 7. Replika Sztandaru Szkoły z 1991 r.

Komitet na spotkaniach w Klasztorze OO Paulinów przy czynnym zaangażowaniu przeora Rakoczego przy dzieleniu się opłatkiem, jajkiem wielkanocnym, omawiał przyszłą treść pielgrzymek. Zajęto się repliką Sztandaru Szkoły z 1947 roku, wydawaniem „Echa Leśniaków” przy okazji zjazdów, tablicy poświęconej tajnemu nauczaniu.

Ponieważ Leśniaccy nauczyciele „wykruszali się” połączono zjazdy Leśniaków ze zjazdami absolwentów Zespołu Szkół Rolniczych (ZSR) im. Wincentego Witosa powstałego w miejsce Państwowego Liceum Pedagogicznego.

Ciężar organizacyjny zjazdów (spanie, jedzenie) spoczął na pracownikach ZSR, ale Leśniacy mieli swój duży udział. Przede wszystkim oprawa Mszy świętej w Bazylice, występy artystyczne, ognisko, spotkania towarzyskie, były w gestii Leśniaków, którzy obchodzili 50-lecie matury. Z tej okazji złożono na ołtarzu w Bazylice obrus z wyhaftowanym znakiem – symbolem roku Jubileuszowego.

Warto przypomnieć na zakończenie trwale pamiątki które pozostały po leśniańskim ośrodku kształcenia nauczycieli. Pierwszym jest

- GŁAZ z napisem OJCZYŹNIE W ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI „UCZNIOWIE SEMINARIUM 11 XI 1934”

Ukryty tkwił w ziemi ponad 30 lat. Wydobyty i odsłonięty 11 listopada 1988 roku.

Drugą pamiątkę stanowi

- RYNGRAF jako wotum z wyrytym w metalu tekstem OPIEKUNCE PODLASIA Matce Bożej Leśniańskiej w hołdzie Młodzież gimnazjum i liceum w Leśnej Podlaskiej 28 VI 1946 r. Ryngraf jest zawieszony w Bazylice Leśniańskiej.

Trzecim świadectwem istnienia PLP w Leśnej Podlaskiej jest

- SZTANDAR SZKOŁY poświęcony 29 czerwca 1947 roku został przerobiony prymitywnie na Sztandar Państwowego Liceum Pedagogicznego. Za pieniądze Leśniaków, dzięki staraniom ks. Antoniego Laszuka w kompozycji, wymiarze, kolorystyce i napisach wykonano sztandar z 1947 roku. Replika sztandaru została poświęcona 14 lipca 1991 roku i za zgodą przeora O dr. E. Rakoczego na miejsce przechowania oddana do Klasztoru OO Paulinów.

Upamiętniają Leśną Podlaskę jako znaczący ośrodek tajnego nauczania i ruchu oporu na Południowym Podlasiu

- Dwie tablice związane z Polakami poległymi w czasie II wojny światowej.

Pierwsza z nich zawiera napis:

MIEJSCE STRACEN
UŚWIĘCONE KRWIĄ
POLAKÓW-W-WALCE
O-NIEPODLEGŁOŚĆ
OJCZYZNY

Tablica ta znajduje się na fragmencie zachowanego muru przed nowym internatem i została wykonana przed zjazdem absolwentów w 1958 roku.

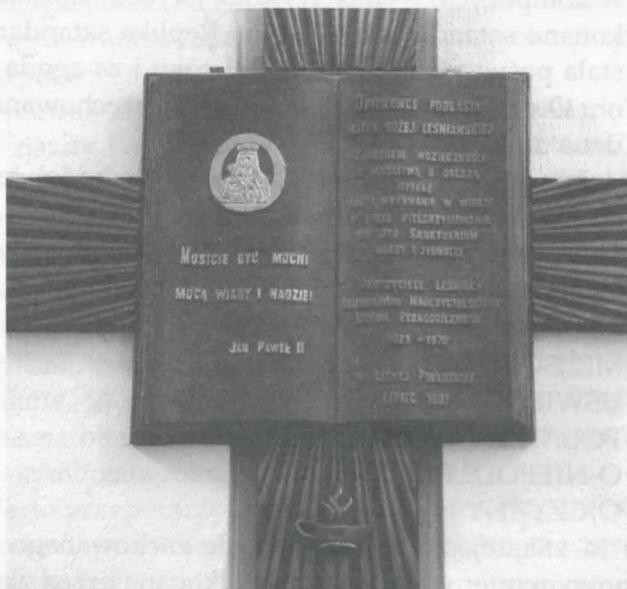
Druga tablica ma następujący zapis:

PROFESOROWIE I ABSOLWENCI ZAKŁADU
KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI W LEŚNEJ POD-
LASKIEJ
POLEGLI ZA OJCZYZNĘ W LATACH 1939-1945

Pod nazwiskami poległych z lewej strony tablicy – data 25 VI 1974 r. z prawej napis: ABSOLWENCI 1924-1970. Tablica ta znajduje się na ścianie korytarza górnego parteru w budynku szkolnym. Została odsłonięta uroczyście podczas zjazdu koleżeńkiego w czerwcu 1974 r.

Pamiętkę po Leśniakach stanowi

- WOTUM. Z inicjatywy O Korneliusza Jemiola, Leśniacy złożyli się na wotum z brązu w kształcie otwartej księgi



Fot. 8. Wotum z 1987 r.

lewa str.

MUSICIE BYĆ MOCNI
MOCĄ WIARY
I NADZIEI

JAN PAWEŁ II

prawa str.

OPIEKUNCE PODLASIA
MATCE BOŻEJ LEŚNIAŃSKIEJ
Z HOŁDEM WDZIĘCZNOŚCI
Z MODLITWĄ O DAŁSZĄ OPIEKĘ
MOC I WYTWANIE W WIERZE
W PIĄTE PIELGRZYMOWANIE
DO JEJ SANKTUARIUM
WIARY I JEDNOŚCI

NAUCZYCIELE I LEŚNAICY
SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE-
GO LICEUM PEDAGOGICZNEGO
1923-1970
W LEŚNEJ PODLASKIEJ
LIPIEC 1987 r.

Jeszcze inna tablica upamiętniająca tajne nauczanie w Leśnej Podlaskiej znajduje się na ścianie skrzydła budynku klasztornego, ufundowana została przez Leśniaków z inicjatywy ks. A. Laszuka i O. przeora dr E. Rakoczego. Poświęcenia dokonał Wikariusz Generalny mgr Kazimierz Korszniewicz na zjeździe w lipcu 1994 roku. Napis na niej brzmi:

W TYM KLASZTORZE POD OPIEKĄ MATKI BOŻEJ OD LISTOPADA 1939 DO LIPCA 1944 ISTNIAŁO TAJNE GIMNAZJUM I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE. JEGO ORGANIZATOR ŚP. PDOF. MAKSYMILIAN MAKAREWICZ (DACHAU) I Ś.P. PROF. JÓZEF KOWALSKI (SACHSENHAUSEN) ZA NAUCZANIE POLSKIEJ MŁODZIEŻY ODDALI ŻYCIE W 1941.

Wydaje się, że zwieńczeniem upamiętniającym kształcenie nauczycieli w Leśnej Podlaskiej będzie tablica odsłonięta 2 lipca 2006 r. nad głównym wejściem do budynku szkolnego poświęcona pamięci znakomitym Profesorom i Wychowankom leśniańskiej szkoły.

Literatura:

Sroka J., *Leśniacy. Zakład Kształcenia Nauczycieli w Leśnej Podlaskiej 1916-1970*, Wydawca Podlaskie Towarzystwo Społeczno Kulturalne, Biała Podlaska 1990, ss. 445: i ośmiu numerów „Echa Leśniaków”.

Ks. prałat Antoni Laszuk

Klasztor i szkoła w Leśnej Podlaskiej

Leśna Podlaska stała się głośną od 1683 r., gdy na gruszy znaleziono kamienny wizerunek Matki Bożej słynącej łaskami i cudami. Tam przeżywalimy naszą młodość. Tam chętnie wracamy myślą i sercem, a także pielgrzymujemy. Biskup Franciszek Prażmowski opiekę nad obrazem leśniańskim zlecił Ojcom Paulinom, którzy w latach 1718-1757, przy pomocy rodziny Michałowskich, podjęli się budowy monumentalnej, istniejącej do dziś świątyni.

Od 1861 r. klasztor stał się miejscem przygotowywania działalności niepodległościowej na Podlasiu, co spowodowało jego kasetę w 1864 r. Wówczas z inicjatywy bpa Beniamina Szymańskiego cudowny wizerunek potajemnie przewieziono do kościoła Sióstr Benedyktynek w Łomży. W Leśnej zostawiono jego wierną kopię. W 1875 r. kościół leśniański przejęło prawosławie. Klasztor zaś w 1885 r. znalazł się w posiadaniu prawosławnych mniszek. Wspierane przez cara Mikołaja II (który je odwiedził w 1905 r.), po rozbudowie zespołu klasztornego, prowadziły tu szkołę rolniczą dla dziewcząt, sierot-niec i szpital. W zamiarach władz carskich Leśna (Podlaska) miała być silnym ośrodkiem prawosławia i jednym z centrum rusyfikacji. Między innymi w związku z tym kościół przekształcono na cerkiew prawosławną, wznosząc na nim siedem kopuł i usuwając organy ufundowane przez książąt Radziwiłłów. Wskutek działań wojennych w 1915 r. mniszki opuściły Leśną (Podlaską) zabierając obraz Matki Bożej. Wówczas do kościoła leśniańskiego wkroczyły Legiony Piłsudskiego i ich kapelan dokonał poświęcenia świątyni, przekazując ją w ręce katolików.

Po wyparciu wojsk rosyjskich z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej w Leśnej powołano do życia wstępny kurs Państwowego Seminarium Nauczycielskiego. Głównymi jego organizatorami byli m.in.: dziekan bialski ks. Feliks Ostojski, ksiązę Kazimierz Mirski Światopełk z Worońca i baron Stanisław de Rosenwerth z Cieleśnicy. Owocem ich starań stało się uroczyste otwarcie zakładu kształcenia nauczycieli w dniu 21 stycznia 1917 r. Niestety, po półtorarocznej działalności, Niemcy kwaterujący w Leśnej (Podlaskiej) zamknęli go, zamieniając budynki szkolne na koszary wojskowe.

Dopiero po odzyskaniu niepodległości, władze szkolne w 1919 r. postanowiły wznowić kształcenie nauczycieli w Leśnej (Podlaskiej), aby w miejscu dawnej rusyfikacji, szerzyła polską naukę i kulturę. Dnia 25 III 1919 r. do Leśnej powrócili Ojcowie Paulini. Klasztor jednak jeszcze nie został kanonicznie erygowany. Zakonnicy musieli czekać na umowę Stolicy Apostolskiej z Rządem Polskim, która by określiła granice zakonnego majątku. Po rozmowie biskupa siedleckiego z Rządem, zwrócono tylko część dawnych posiadłości klasztornych, bo Ministerstwo Rolnictwa rościło prawo do tego, co klasztorowi zabrał rząd rosyjski w 1875 r., dlatego rozmowy trwały. Gdy w 1919 r. biskup był w Leśnej z wizytacją parafii, odwiedził Państwowe Seminarium Nauczycielskie. Stwierdził, że są prowadzone w szkole lekcje religii, ale wśród nauczycieli zauważa się indyferentyzm. Stosunki między proboszczem a nauczycielami są tylko urzędowe. Młodzież uczęszcza na niedzielną Mszę św., ale nauczyciele rzadko. Na drugą wizytację parafii leśniańskiej biskup przyjechał w 1925 roku. Wówczas stwierdził, że pobudowano już parkan oddzielający dobra kościelne od terenu szkolnego, jednak nie było jeszcze zgody odnośnie granicy w ogrodzie. Podkreślił, że jest poprawa współżycia między klasztorem i szkołą. Duże zasługi w porządkowaniu szkolnych spraw administracyjno-

pedagogicznych przyznał dyrektorowi szkoły, Teofilowi Koziarze, dzięki któremu 4 VI 1924 r. Rada Pedagogiczna, pragnąc upamiętnić pierwszą maturę w Seminarium Nauczycielskim w Leśnej, nadała szkole nazwę: „Państwowe Seminarium Nauczycielskie im. Mieczysława Brzezińskiego”. Szczytowy rozwój samorządu uczniowskiego przypadł na lata 20 XX w. wówczas powstał Statut Sejmiku Szkolnego, z którego korzystano do 1949 r. Wizytator Okręgowy, Stanisław Wojciechowski, na konferencji powizytacyjnej, w dniu 21 I 1926 r. stwierdził, że szkoła w Leśnej Podlaskiej „stała się ośrodkiem promieniującym kulturą, że osiągnęła własny styl pracy we wszystkich dziedzinach jej życia”. Wówczas księża prefekci wchodzili w skład Rady Pedagogicznej. Wspólnie, szkoła i parafia, przeżywały uroczysty powrót Obrazu Matki Bożej Leśniańskiej w dniu 26 IX 1927 r. po uprzednim przeprowadzeniu procesu co do jego autentyczności. W latach 1927-1935 Państwowe Seminarium Nauczycielskie im. Mieczysława Brzezińskiego wydawało czasopismo „Łącznik”. Każdego roku przed feriami Bożego Narodzenia organizowało wigilię. Śpiewano kolędy, były przemówienia, dzielenie się opłatkiem i wspólny posiłek. Tak było do 1949 r. W latach międzywojennych w myśl Ustawy z dnia 01 III 1932 r. o ustroju szkolnictwa, seminaρια nauczycielskie przeznaczono do stopniowej likwidacji i dlatego od 1932 r. nie przyjmowano uczniów do klas pierwszych. Dnia 11 XI 1934 r. ustawiono głaz na placu szkolnym i na nim umieszczono napis: „Ojczyźnie - w Rocznice Niepodległości - Uczniowie Seminarium”. (Kamień ten przetrwał trudne czasy nie tylko wojennej, ale i powojennej naszej historii). Leśniacy zakopali go w ziemi, gdzie tkwił ponad trzydzieści lat. Dopiero został wydobyty i uroczystie odsłonięty 11 XI 1983 r. Obecnie znajduje się na eksponowanym miejscu, obok przejścia z budynku szkoły do nowego internatu. Dnia 10 V 1935 r. uczniowie Państwowego Semina-

rium Nauczycielskiego uczestniczyli w sypaniu kopca ku czci Józefa Piłsudskiego w Mariampolu. Wielu z nich i potem pracowało przy tym dziele. Dnia 30 V 1936 r. odbył się I-wszy Zjazd Byłych Wychowanków Seminarium Nauczycielskiego, w którym wzięło udział około osiemdziesięciu absolwentów i p. dyrektor T. Koziara. W czerwcu 1937 r. miała miejsce ostatnia matura w leśniańskim Seminarium Nauczycielskim. W roku szkolnym 1938/39, na podstawie pisma Ministerstwa, zostało otwarte w Leśnej Państwowe Liceum Pedagogiczne, którego dyrektorem został Stanisław Malik. Istniało wówczas w Leśnej Gimnazjum, którego dyrektorem był J. Perzyna. Wspaniałe plany obu dyrektorów pokrzyżowała II wojna światowa. Niemieckie władze okupacyjne zarządziły zamknięcie gimnazjum i liceum z dniem 23 XI 1939 r. Jedyne pozwolono, by w Leśnej Podlaskiej była szkoła powszechna.

Dzięki odwadze profesorów i uczniów, w okresie okupacji niemieckiej, Leśna Podlaska stała się ośrodkiem tajnego nauczania i konspiracji, co stało się przyczyną prześladowania ich przez władze okupacyjne. Wielu profesorów i absolwentów tę działalność przypieczętowało swoją śmiercią. Dzisiaj ich przypominają tablice: pierwsza, na miejscu straceń, na przeciwko wejścia do budynku nowego internatu, gdzie 17 XII 1943 r. zostało rozstrzelanych 18 osób; druga, obok gabine- tu dyrektora szkoły, na ścianie korytarza, upamiętniająca dwu profesorów i sześćdziesięciu pięciu absolwentów Leśniaków; trzecia, na budynku klasztornym, przypominająca tajne nauczanie oraz oddająca cześć profesorom, którzy zginęli w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Wielką rolę w ciem- nych dniach niemieckiej okupacji oraz po wyzwoleniu Podlasia przez wojska radzieckie, odgrywali Ojcowie Paulini. Pod osłoną nocy przyjmowali partyzantów, spowiadali ich i im błogosławili. Wydarzenia te utrwalił w swoich obrazach jeden z partyzantów, prof. Maciąg. Obrazy te obecnie zdobią

ściany leśniańskiej kaplicy Zjawienia. W pierwszych latach po wyzwoleniu, w Leśnej Podlaskiej działał O. Korneliusz Jemioł. Jeden z absolwentów o nim powiedział: „To On pomógł mi odzyskać równowagę ducha, gdy straciłem mego ojca prześladowanego przez władze radzieckie i polskie UB”. Wielką przysługę dla szkoły leśniańskiej podczas okupacji niemieckiej wyświadczył ks. Paweł Zubko, proboszcz parafii Witulin, przechowując cenny księgozbiór biblioteki szkolnej.

Od lipca 1944 r. przystąpiono do organizowania w Leśnej Podlaskiej szkolnictwa. Powstało czteroklasowe Państwowe Gimnazjum Ogólnokształcące i dwuklasowe Liceum Pedagogiczne. Z rokiem szkolnym 1947/48 zlikwidowano Gimnazjum i powołano czteroletnie Państwowe Liceum Pedagogiczne im. Stanisława Staszica. Do 1950 r. był względny spokój i współdziałanie klasztoru i szkoły. 28 VI 1946 r., jako wotum dziękczynne ufundowano i zawieszono uroczyście przy obrazie Matki Bożej, w głównym ołtarzu - ryngraf. Potem ufundowano staraniem Groma Pedagogicznego, uczniów i ich rodziców, Sztandar Szkolny. Na nim widniał wizerunek Matki Bożej Leśniańskiej i Godło Polski. Uroczyście został poświęcony w dniu 29 VI 1947 r. z udziałem władz kościelnych i państwowych. Z tym sztandarem w zorganizowanym szyku młodzież licealna wędrowała do świątyni w każdą niedzielę na Mszę świętą, której przewodniczyli księża prefekci: O. Euzebiusz i ks. Stefan Sacharski. W dniach 29-30 VI 1948 r. zorganizowano kolejny Zlot „Leśniaków” - absolwentów z lat 1924-1947. Wówczas nadano nową nazwę leśniańskiej szkole kształcenia nauczycieli: „Państwowe Liceum Pedagogiczne im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej”. W roku szkolnym 1949/50 nastał ponury czas, w którym musiał odejść ze szkoły świetlanej pamięci dyrektor S. Malik. Wówczas zniknął sztandar szkolny po latach okazało się, że został zbezczeszczoney, bo wypruto z niego wizerunek Matki Bożej i ko-

ronę Orła Polskiego oraz napis: „Bóg i Ojczyzna” i „M.B. Leśniańska miej nas w opiece”. Od tego czasu przestały istnieć niedzielne zbiórki na boisku szkolnym przed wyruszeniem do świątyni. Jednak młodzież, mimo zamurowania furtki w parkanie klasztornym, do kościoła chodziła. Czasem nadgorliwi wychowawcy zawracali ją, używając niecenzuralnych zwrotów. Polityka państwowa i uzależniona od niej szkoła coraz wyraźniej zmierzała do usuwania lekcji religii z nauczania. Pierwszymi ofiarami specjalnej nagonki stali się prefekci, których usunięto ze szkoły. Byli to: ówczesny przeor klasztoru O. J. Tomziński i ks. S. Sacharski, którego zwolniono w ciągu roku szkolnego (20 II 1950 r.). Następnie, powołując się na ustawę z 1950 r., przejęto na skarb państwa cały majątek klasztorno-parafialny, razem z żywym i martwym inwentarzem (90 ha ziemi z zasiewami, budynki gospodarcze, maszyny rolnicze, konie, krowy, nierogaciznę, zapasy artykułów w magazynach, stodołach, pasiekę). W 1951 r. mimo interwencji rodziców, usunięto lekcje religii w Państwowym Liceum Pedagogicznym i w Szkole Ćwiczeń. Na ostatniej lekcji religii w Liceum Pedagogicznym ks. P. Zubko, który był prefektem po zwolnieniu ks. S. Sacharskiego, jak potrafił, tak zachęcał zaskoczoną obrotom sprawy młodzież do mężnego wytrwania w wierze. W tej sytuacji zorganizowano katechizację młodzieży szkolnej przy kościele. Władze szkolne, jak tylko mogły, utrudniały młodzieży uczęszczanie do punktu katechetycznego, nie pozwalały na branie udziału w rekolekcjach wielkopostnych. Lekcje religii powróciły do szkół w 1957 r., po tzw. „polskim październiku”.

W dniach 27-28 VI 1958 r. odbył się II powojenny Zlot Leśniaków na terenie szkoły. W programie zlotu nie było przewidzianej Mszy św., ale prywatnie ogłoszono wieść, że dla chętnych będzie odprawiona jubileuszowa Msza św. w kościele, bezpośrednio po śniadaniu zorganizowanym przez

władze szkolne. Mszę św. celebrował absolwent leśniańskiego Liceum Pedagogicznego, ks. A. Laszuk, a naukę wygłosił O. Paulin. Duże grono biorących udział w zlocie było na dziękczynieniu w kościele. „Odwilż paździenikowa” nie trwała długo. Już we wrześniu 1958 r. ukazało się zarządzanie zabraniające nauczania religii przez zakonników i siostry zakonne. Rozpoczęła się akcja zdejmowania krzyży w szkołach. Dla młodzieży organizowano w szkołach dodatkowe zajęcia, by przeszkadzać w uczęszczaniu do punktów katechetycznych i katechetycznych braniu udziału we Mszy św. niedzielnej. Hasłem stało się „wychowanie młodzieży w duchu laickim”. W tym czasie dyrektor i niektórzy nauczyciele Liceum Pedagogicznego w oficjalnych przemówieniach (początek roku szkolnego, wywiadówki z rodzicami, lekcje wychowawcze) wywierali nacisk, by uczniowie nie chodzili do kościoła i na naukę religii. Zdarzało się, że w tej sprawie wzywano poszczególnych uczniów do gabinetu dyrektora, a nawet grożono usunięciem ze szkoły. W początkowych latach 60. XX w, zakonnicy leśniańscy byli karani aresztem, a nawet więzieniem (O. Efrem został skazany na 3 lata więzienia za wygłoszone kazanie, a O. Albert za swą działalność na 50 dni aresztu). W bibliotece klasztornej i w innych pomieszczeniach klasztornych przeprowadzono rewizję. Zabrano niektóre książki, jak: „Bez Oręża”, „Krzyżacy”, „Biesy” i inne oraz niektóre rzeczy klasztorne, nie pozostawiając odpisu protokołu ze spisem zabranych rzeczy. To działo się w 1960 r. W 1963 r. Leśna Podlaska przeżywała radosne uroczystości. Na koronację obrazu Matki Bożej Leśniańskiej przyjechali: prymas kardynał Stefan Wyszyński, biskup siedlecki Ignacy Świrski, inni biskupi i dostojni goście. W uroczystościach brało udział kilkanaście tysięcy pielgrzymów, otaczając ołtarz. Zbudowany był dość wysoko przed frontem kościoła, by ceremonia koronacji obrazu była widoczna z daleka. Rzesza pielgrzymów

sięgała do cmentarza grzebalnego, a może i dalej. Wierni z całej diecezji autokarami, motocyklami lub pociągiem do Białej Podlaskiej, a stąd pieszo podążali do Matki Bożej, narażając się na częste kontrole, nawet i mandaty. Ostatnia matura w leśniańskim Liceum Pedagogicznym miała miejsce w dniach 19 V do 2 VI 1970 roku. W cztery lata później wypadało 50-lecie pierwszej matury. Wówczas odbył się ostatni na terenie dawnej szkoły Złot Leśniaków. Jednak, tradycje koleżeńskie, przyjacielskie więzy ich łączące przetrwały do dziś. W 1983 r., z racji 300-lecia zjawienia się obrazu Matki Bożej Leśniańskiej, miały miejsce w Leśnej Podlaskiej wielkie uroczystości z udziałem Episkopatu Polski. Były prefekt Liceum Pedagogicznego, O. Korneliusz, rozesłał zaproszenia na zlot do absolwentów leśniańskiego Państwowego Seminarium Nauczycielskiego i Państwowego Liceum Pedagogicznego, zamieszkałych w różnych częściach Polski. Odzew był imponujący. Przybyło ok. 300 osób. Spotkanie odbyło się na terenie klasztoru. W wielkiej sali klasztornej uczestnicy pielgrzymek wysunęli propozycję, by spotkania takie, jak to, modlitewno-koleżeńskie, odbywały się każdego roku w pierwszym tygodniu lipca. I tak się stało.

W 1987 r. podczas V-tej pielgrzymki przekazano kościołowi leśniańskiemu wotum ku czci Matki Bożej, ufundowane staraniem O. Korneliusza i Leśniaków, które tworzy krzyż, a na nim jest otwarta księga z napisem: „Musicie być mocni mocą wiary, nadziei i miłości” (Pap. Jan Paweł II) oraz: „Opiekunco Podlasia, Matce Bożej Leśniańskiej, z hołdem wdzięczności, z modlitwą o dalszą opiekę, moc i wytrwanie w wierze. Nauczyciele Seminarium i Liceum.1924-1970.”

W 1990 r. dzięki zabiegom przeora Leśniańskiego klasztoru, O. Eustachego Rakoczego i dyrektora ówczesnego Zespołu Szkół Rolniczych, Franciszka Horbowca, odnaleziono szkolny sztandar. Orzeł na nim nie miał już korony, a na miejscu wi-

zerunku Matki Bożej i wcześniejszego napisu widniały naklejone litery: P.L.P. i słowa: „Walka-Nauka-Praca”. Gdy na dorocznym spotkaniu został pokazany, jedni mieli w oczach łzy, a innym wyrывał się znaczący szept: „barbarzyństwo”. Natychmiast zadecydowano, by pamiątkowemu sztandarowi szkolnemu przywrócić właściwe oblicze. Dzięki żmudnej pracy zakonnych siostr z Miastkowa sztandar odzyskał swój pierwotny charakter. Biskup Jan Mazur poświęcił go w 1991 r. W latach 90. XX w. klasztor OO. Paulinów, w oparciu o ustawę sejmową z 1989 r. odzyskał 50 ha ziemi, czyli część gruntów zabranych w 1950 r. przez państwo ludowe. W związku z tym, że liczba absolwentów Liceum Pedagogicznego zmniejsza się, bo wielu odchodzi do wieczności, wysunięto propozycję, aby do grona Leśniaków dołączyć absolwentów Zespołu Szkół Rolniczych, którzy od 1969/70 roku uczą się w budynku dawnego Liceum Pedagogicznego w Leśnej Podlaskiej.

I tak od roku 1999, podczas corocznej - pielgrzymki, w leśniańskiej bazylice podczas Mszy św. stoją obok siebie dwa poczty sztandarowe: Liceum Pedagogicznego i Zespołu Szkół Rolniczych. Po Mszy św. zaś, odbywają się koleżeńskie spotkania na terenie szkoły. Dzieje się tak dzięki przychylności dyrektora: p. Anny Sęk i Grona Pedagogicznego.

Na dorocznym spotkaniu Leśniaków w dniu 3 VII 2005 r. postanowiono ufundować tablicę poświęconą pamięci Profesorów, Pracowników i Wychowanków leśniańskich zakładów kształcenia nauczycieli.

Źródła i opracowania:

1. Encyklopedia KUL t. 10, s. 867-869.
2. Kronika Seminarium Nauczycielskiego i Liceum Pedagogicznego 1917-1970.
3. Pisma urzędowe parafii Leśna Podlaska 1919-2003.
4. Wspomnienia z lat 1946-2005.

CZ. II WSPOMNIENIA, RELACJE, LISTY

Paciorki jednego różańca - wspomnienia

*„Niech Cię chęćka nie łapie
Szukać Leśnej gdzieś na mapie
Szkoda czasu i ... atlasu
I Twojego ambarasu”
„Dziadek Leśny”*

Nie wiem skąd przyszedł mi do głowy akurat taki tytuł. Może go gdzieś przeczytałam, może ktoś tak powiedział, a może po prostu jest to skojarzenie z tym, co zamierzam napisać. Nie wiem... Wiem natomiast z całą pewnością, że trudno takim niepoprawnym maruderom jak ja, napisać wspomnienia nie powielając tematów już wcześniej omawianych przez kolegów. Z konieczności więc będą to jedynie luźne obrazki dotyczące leśniańskiego życia – jak paciorki różańca nanizane na nić wspomnień.

I. Fenomen „Leśna”

Pewnego dnia w 1946 roku... w budynku leśniańskiej szkoły przerwa ma się ku końcowi. Już woźny – pan Skolimowski, zapędzając nas do klas, zawzięcie potrząsa wielkim dzwonkiem, który jakże często mamy ochotę gdzieś starannie ukryć.

O dziwo, nawet nasza klasa, zazwyczaj bardzo głośna i rozbrykana 25 zwariowanych dziewczyn siedzi już cicho w ławkach zastanawiając się, co też „Marcia”¹ tym razem wymyśliła na dzisiejszą klasówkę z języka polskiego. Wcho-

¹ Prof. Marta Dobrowolska – polonistka, znana z zadawania niecodziennych tematów prac klasowych.

dzi... rozgląda się po dziwnie oniemiałej klasie i wreszcie triumfalnie ogłasza temat: „*Leśna jako fenomen*”. Z wielkiego zdumienia i niedowierzania zamarłyśmy jeszcze bardziej. Przecież to chyba jakieś horrendalne nieporozumienie... Zapewne tak wyglądałaby nasza reakcja w tamtych czasach na jakąkolwiek sugestię, że Leśna może być czymś niezwykle, wyjątkowym... A dzisiaj? Przeczytajcie proszę ponownie wspomnienia zawarte w „*Echu Leśniaków*”, a sami przekonacie się o słuszności i aktualności tego tematu. Każdy bowiem autor artykułu, czy jest tego świadom, czy nie wyraża w swoich wypowiedziach jakże niemożliwe w obecnych czasach uczucia: wielkiej nostalgii, olbrzymiej dawki serdeczności, gorącej przyjaźni, a nade wszystko głębokiego szacunku i pełnego uznania dla swoich dawnych nauczycieli – wychowawców. A wszystko umiejscowione jest na tle tego niepowtarzalnego miejsca, którego „nie ma na żadnej mapie”, a które zostanie zachowane w naszych sercach i pamięci do końca naszych dni.

I jeszcze może pytanie czysto retoryczne – Czy jest drugie takie miejsce na Ziemi, gdzie każdego roku nie tylko z Podlasia, ale również, a może przede wszystkim, z odległych dzielnic Polski, a nawet „szerokiego świata” ciągną wychowankowie, by ponownie odwiedzić mury swojej Szkoły – Liceum Pedagogicznego, spotkać tych, z którymi zetknęli się pół wieku, albo więcej, temu i zobaczyć chociaż jeszcze raz w życiu miejsca ukochane całą swą młodzieńczą miłością. No cóż, Leśna Podlaska jest fenomenem i nic tego nie jest w stanie zmienić!

Moja miłość do Leśnej Podlaskiej trwa od zawsze, tzn. od chwili urodzenia. Tu bowiem przyszłam na świat jako najmłodsza latorośl nauczycieli Władysława i Stefanii Ostrowskich. Tutaj przeżyłam wspaniałe dzieciństwo i najpiękniejsze lata swojej młodości. To właśnie tutaj w długie i mroźne

zimowe wieczory z zapartym tchem słuchałam opowieści mego Ojca o pradawnych dziejach Podlasia, tragicznej historii tej ziemi i przeogromnym heroizmie Podlaskich Unitów, a także o przedziwnych dziejach Leśnej wraz z jej cudownym Sanktuarium. Opowieści te głęboko zapadły mi w serce i chociaż wiele lat upłynęło od tamtych czasów i różne były koleje mego życia zawsze jestem i będę dumna, że urodziłam się na Podlasiu, wśród ludzi wyjątkowych, może ubogich ale szlachetnych, prawych, gościnnych, prawdziwie oddanych Bogu i Ojczyźnie. A na dowód, że Podlasiacy doskonale wiedzą co prawdziwie znaczy słowo Ojczyzna czytuję fragmenty wiersza Podlasiaka, Władysława Brulińskiego²:

*Jest jedno wspaniałe słowo!
Treść jego z serc ludzkich wzięta,
Odradza się wciąż na nowo,
Wciąż w ludzkie dzieje wprzągnięta.
Umiera i zmartwychwstaje
Nią karmią się pokolenia
Choć różne dają znaczenia,
Każdy kto zna ją, ten przyzna,
Że moc i siłę nam daje,
To jedno słowo – Ojczyzna.
(...)
Gdy uczuć w narodzie zbraknie,
Los szybko go upokorzy,
Bo serce miłości taknie,
A wielkość z ducha się tworzy.
Pryśnie bogactwa złudzenie,
Gdy spadną wojenne gromy,
Niszcząc i ludzi i domy.*

² Władysław Bruliński ps. Oskar, żołnierz Armii Krajowej, uczestnik walk o niepodległość Polski, za co po II wojnie odbył karę 8 lat ciężkiego więzienia.

*Pokoleń bowiem spuścizna
W sercach ma tylko schronienie –
I tam jest moja Ojczyzna.*

W. Bruliński – Ojczyzna³

II. Nieco historii

O dziejach naszego Gimnazjum Ogólnokształcącego i Liceum Pedagogicznego w okresie okupacji i w latach powojennych w „Echu” powiedziano już wiele, natomiast lata początkowe, ze względów całkowicie zrozumiałych są dla nas i pozostaną owiane mgiełką tajemnicy. Postanowiłam więc zajrzeć do rodzinnego archiwum, by chociaż w małej części wypełnić zaistniałą lukę. Z konieczności będą to jedynie drobne epizody, które zapewne tylko w niewielkim stopniu przybliżą nam tamte czasy.

Koncepcja utworzenia w Leśnej (Podlaskiej) ośrodka oświatowego o wysokim poziomie kształcenia nowej, powojennej kadry nauczycielskiej była niezwykle trafna i głęboko prze-myślana. Nie tylko miejsce, ale również kadra nauczająca była starannie dobierana. Kandydaci musieli reprezentować wysoki poziom naukowy, dydaktyczno-wychowawczy, etyczno-moralny oraz posiadać dorobek z zakresu działalności patriotycznej. Dlaczego?

Ziemia podlaska po III rozbiorze Polski znalazła się pod panowaniem Austrii, w tzw. Galicji Zachodniej. Leśna (Podlaska) należąca do cyrkułu bialskiego, w 1809 roku wraz z nim weszła w skład Księstwa Warszawskiego. Po klęsce Napoleona w kampanii moskiewskiej (1812) nastąpił również upadek Księstwa i nowy podział terytorialny ziem polskich. Na Kongresie Wiedeńskim (1815) z części ziem Księstwa (gdzie

³ Władysław Bruliński, Miłość żąda ofiary, Warszawa, 1981.

również znajdowała się Leśna Podlaska) utworzono Królestwo Polskie połączone unią personalną z Rosją.

W następnych latach na Podlasiu prowadzono dalsze wewnętrzne przekształcenia administracyjno-terenowe mające na celu ułatwienie intensywnej rusyfikacji tego obszaru.

Z bogatej już obecnie literatury traktującej o tragicznych, a zarazem heroicznym dziejach Podlasia dowiadujemy się, z jaką niespotykaną nigdy wcześniej zjadłością carski zarborca starał się o całkowite wynarodowienie ludności zamieszkującej te tereny. Jak się jednak okazało, lud podlaski był niezłomny i wierny hasłom swych Ojców i Dziadów: Bóg, honor i Ojczyzna. Na nic się zdały nieludzkie represje, krwawe prześladowania Unitów, czy wywózka na Sybir tzw. „opornych”.

Widocznie taki stan rzeczy zniecierpliwiał wreszcie ówczesnego cara - Mikołaja II, skoro zawezwał on na pomoc członka swej carskiej rodziny - Katarzynę Jefimowską - kobietę bardzo wykształconą, niezmiernie bogatą, wielką damę. Właśnie na Leśną padł wybór stworzenia głównego centrum rusyfikacji opornego Podlasia, ponieważ Leśna wraz z Sanktuarium i obrazem cudownej Maryi Panny - Opiekunki Podlasia, zawsze była ostoją i źródłem siły oraz pokrzepienia serc tutejszego ludu.

I tak, dzięki olbrzymim nakładom finansowym oraz szczególnej protekcji cara i przy wydatnej pomocy wojska z biednej, małej miejscowości zaczęła się Leśna rozrastać i zmieniać w duży i prężny ośrodek prawosławny, prowadzony przez mniszki. Oczywiście, w pierwszej kolejności zarekwirovano katolikom kościół zamieniając go na prawosławną cerkiew. W zarządzeniu z dnia 30 kwietnia 1875 roku warszawski generał - gubernator Kotzbue wyraźnie zaznaczył w swoim zarządzeniu, że wielki ołtarz z obrazem Matki Bożej wraz ze wszystkimi wotami musi pozostać na miejscu.

W relacji z zaboru leśniańskiego kościoła Paulin O. Aleksander Łaziński pisał: „W protokule zdawczo-odbiorczym z dnia 13-go maja 1875 roku jest o tem taka wzmianka: Na miejscu pozostawiono obraz cudowny Matki Bożej z zasuwą i wielkim ołtarzem, a w nim wotów złotych i srebrnych rozmaitej wielkości sztuk 265”.

Całe mienie wypędzonych pod wojskową strażą OO Paulinów – dotychczasowych opiekunów leśniańskiego Sanktuarium – ówczesny rząd przekazał w darowiźnie mniszkom, dodając do tego pokaźną kwotę 30 tysięcy rubli corocznej zapomogi. Było więc z czego rozbudowywać Leśną, z którą zaborcy wiązali przecież wielkie nadzieje.

I tak, w dość krótkim czasie, z subwencji rządu rosyjskiego wybudowano duże gmachy i budynki mieszkalne oraz liczne zabudowania gospodarcze przeznaczone na potrzeby żeńskiego klasztoru prawosławnego. Powstało wzorowo prowadzone gospodarstwo rolne, którego areał stale powiększano i hodowlane, w skład którego wchodziły stawy rybne, pasieka i ferma drobiu. Pobudowano również młyn parowy i mleczarnię. W ramach zakładu opiekuńczego i wychowawczego otworzyły mniszki szkołę rolniczą, sierociniec dla dziewcząt i chłopców oraz tzw. seminarium czyli szkołę ochroniarską. Założono również przedszkole dla okolicznych dzieci. Ponadto ludziom potrzebującym wsparcia finansowego chętnie udzielano pożyczek bądź zapomóg oraz pozwalano okolicznej ludności bezpłatnie korzystać z opieki lekarskiej i apteki. Działalność zaiste piękna więc okoliczni mieszkańcy chętnie z niej korzystali, cerkiew prawosławną jednak mimo wszystko w dalszym ciągu bojkutowali. Zakładano zapewne, że to czego nie dało się przeprowadzić terrorem, mniszki mogą osiągnąć innymi, bardziej subtelными metodami. Jednak i tym razem zabiegi zaborców okazały się bezowocne.

Po wielu latach Polska powróciła na mapy świata, a prawosławne mniszki musiały opuścić ukochaną przez nie Leśną. Jako spuścizna po rosyjskim zaborcy pozostały zdewastowane w czasie działań wojennych budynki oraz ludność bardzo uboga i wyniszczona wieloletnimi zmaganiem o zachowanie swojej wiary i polskości. Tak więc ważne względy społeczne, polityczne oraz istniejąca już baza zdecydowały o wyborze miejsca i kierunku kształcenia ubogiej podlaskiej młodzieży.

III. Przygoda leśniańska

Pierwsze zetknięcie mojego Ojca – Władysława Ostrowskiego (ur. 1883) z Leśną Podlaską miało miejsce w czerwcu 1922 roku, kiedy to jako nauczyciel z wieloletnią już praktyką pedagogiczną oraz bogatą działalnością patriotyczno-niepodległościową pod zaborami rosyjskim i austriackim został powołany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na stanowisko nauczyciela Szkoły Ćwiczeń Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Leśnej Podlaskiej.

Miesiąc później (VII 1922 r.) jeszcze z Pszczelina koło Warszawy, gdzie uczył wiele lat, pisał do swego brata: *„...miejscowość bardzo ładna. Lasy tuż przed oknami (dębiny, grabiny, lipy, olsze itp.), w których są sarny, jelenie i dziki, oprócz tego duży park, dużo gmachów szkolnych, kościół i dwie cerkwie nieczynne. Jedna z cerkwi będzie przerobiona na salę muzyczną dla orkiestry szkolnej, a druga na obserwatorium astronomiczne...”*.

A nieco później (w październiku 1922), już jako mieszkaniec Leśnej pisał o Seminarium następująco: *„...Stosunki panują bardzo sympatyczne, a po rozpoczęciu roku szkolnego bardzo wesołe, bo ciągłe koncerty, teatry, zabawy itd. Uczniów i uczennic jest z góra 400, a personelu nauczycielskiego 22 osoby, więc ludno*

i gwaro...” Dodawał „Ceny u nas są następujące 125 mk (marek E.Cz.) funt białego chleba, 900 mk funt masła, 600 mk funt słoniny, 500 mk funt wieprzowiny. W Warszawie podobno ceny są obecnie o 50 % wyższe...” W innym liście z marca 1924 roku informował

(...) My tutaj żyjemy po dawnemu i biedujemy potrosze. Jedno tylko dobre, że jesteśmy wszyscy zdrowi, choć była bardzo surowa zima (...) Nawet i ja wyjątkowo przetrwałem zimna szczęśliwie. Nielatwo mi to przychodziło, bo musiałem z racji swych gospodarczych zajęć często wyjeżdżać końmi nieraz podczas mrozów, zamieci już to do miasta odległego o 14 kilometrów po zakupy dla szkoły, już to do nadleśnictwa o 20 km po drzewo (na opał – E.Cz.) no i jakoś wyszedłem obronną ręką...”

W tamtych czasach nie tylko okres zimowy był bardzo uciążliwy i sprawiał wiele kłopotów związanych z wyjazdami. Młodszym kolegom chcę uświadomić fakt, że w latach 20., a nawet 30. ub. wieku trasa Biała Podlaska – Leśna Podlaska nie na całej swej długości posiadała tzw. „kocie łby”. Znajdowały się również spore odcinki nie posiadające żadnego bruku i były to albo piaski (np. koło Cicibora), albo po prostu błoto. Jak dalece utrudniło to życie przytoczę ponownie wspomnienie taty. Wracając kiedyś z Białej Podlaskiej lekką bryczką zaprzężoną w parę koni, na odcinku drogi między Witulnem, a brzegiem lasu pojazd ugrzązł tak dalece, że młode, zadbane i silne konie nie były w stanie wyciągnąć bryczki z głębokiego błota. Sytuacja stawała się dość dramatyczna, gdyż konie słabły, a zaczął zapadać zmierzch. Nie było wyjścia, stangret musiał pieszo wrócić do Witulina, by poprosić o pomoc. Dopiero dodatkowe konie w zaprzęgu wyciągnęły wreszcie bryczkę. Innym razem, kiedy Ojciec znowu był w Białej, a zbliżał się już czas powrotu, moja mama wzięła na spacer małą córeczkę Marysię, by wyjść na

spotkanie wracającego taty. W pewnej chwili Marysia klaszcząc radośnie zawołała: tatuś wraca, widzę światła zapalonych latarni. Wtedy mama jej wyjaśniła, że to nie lampy powozu, lecz błędne ogniki unoszące się nad bagnami.

IV. Ruski cmentarz

Przy drodze wiodącej z Leśnej do Witulina, w pobliżu lasu „Chmielinne” znajdował się niegdyś cmentarz zwany do dzisiaj ruskim cmentarzem. Był on pozostałością po czasach „panowania” na terenie Leśnej prawosławnych mniszek. Za mojej pamięci było to miejsce gdzie ludzie, czas i bujna roślinność zrobiły już swoje. Znajdująca się tu niegdyś cerkiewka została zdewastowana podczas działań pierwszej wojny światowej, a nieco później rozebrana. Dawnych grobów prawie nie było już widać, natomiast cały teren był obficie porośnięty barwinkiem i pięknymi białymi fiołkami. Ponieważ było to jedyne miejsce, gdzie występowały te piękne kwiatki, więc leśniańskie dzieciaki chętnie tam biegały, by zebrać mały bukiet i podarować go mamie. Ja również brałam udział w tych wyprawach i kiedyś po powrocie zaczęłam się głośno zastanawiać się, co to za niezwykajny grób znajduje się prawie na środku cmentarza, będąc obecnie jedyną pamiątką świadczącą o dawnej funkcji tego skrawka ziemi. Wnętrze grobu było starannie obmurowane ceglami, obok nieco pochylał się murowany prawosławny krzyż (chyba bez napisów), brak natomiast było płyty nagrobnej, no i co było dla nas najciekawsze pozostawał zupełnie pusty. Wtedy to usłyszałam od jednej z moich siostr zaskakującą historię: Po przyjeździe do Leśnej (1922) rodzina moja zamieszkała w domu usytuowanym jako pierwszy z brzegu przy szosie od strony Witulina. Kiedyś, bardzo wcześnie rano rozległo się głośne łomotanie do drzwi. Jak się okazało, był to bardzo podekscytowany gospodarz pragnący

natychmiast podzielić się z kimś swoim szokującym przeżyciem. Jadąc furmanką z Witulina do Leśnej był świadkiem jak z ruskiego cmentarza wynoszono właśnie trumnę, wstawiono ją do oczekującego na szosie czarnego mercedesa, który natychmiast odjechał. Co się stało z mercedesem i jego niecodziennym ładunkiem, nie udało się chyba do końca wyjaśnić. Natomiast na cmentarzu rzucał się w oczy świeżo otwarty grób, w którym jak twierdzili świadkowie na kilka dni przed swoją ewakuacją mniszki pochowały zmarłego właśnie popa. Ówcześni mieszkańcy z okolic Leśnej byli głęboko przekonani, że cała sprawa w rzeczywistości wyglądała inaczej niż, usiłowały przedstawić to mniszki. Wieść głosiła, że opuszczającym Leśną mniszkom nie pozwolono zabierać ze sobą historycznych wotów z kościoła ani innych cennych rzeczy, więc umieścili je w trumnie i z wielką paradą „pochowały” na cmentarzu. Pop natomiast cały i zdrowy cichaczem wyjechał z Leśnej. Bezczenna zawartość trumny mogła już czekać do czasu osiedlenia się mniszek w nowym miejscu, jak również unormowania stosunków międzynarodowych. Najbardziej jednak prawdopodobne jest, że mniszki były głęboko przekonane, że niebawem powrócą z „wygnania”, więc po co bez potrzeby wozić ze sobą i narażać cenny skarb. Dzisiaj już bliższych szczegółów tej opowieści nie pamiętam, więc opisując tę historię zaczęłam się zastanawiać, kiedy mogła mieć miejsce. W domowych papierach sprawdziłam, że rodzina moja we wspomnianym wyżej domu mieszkała w okresie od końca 1922 do połowy 1925 roku. Następnie zaczęłam przeglądać dostępną mi literaturę i tam natrafiłam w książce z 1933 roku pt. Powrót cudownego obrazu Matki Bożej do Leśnej na Podlasiu – autorstwa O. Aleksandra, Paulina – na takie oto zdanie, cyt. „Dnia 13 grudnia 1923 roku odwiedził Leśną p. Gintowt, dzierżawca majątku rządowego Bukowice i oznajmił mi, że w podróży na Bałkany

poznał w pociągu dwie mniszki prawosławne, które udawały się do Polski w celu odzyskania swoich dóbr. W rozmowie dowiedział się, że były w Leśnej, a obecnie są pod Belgradem w Serbii". Nie, Kochani, nie mam zamiaru niczego udowadniać, ani tym bardziej wносить poprawek do historii, lecz jedynie podzielić się niepełnymi już (ach ta pamięć!) wspomnieniami wyniesionymi z rodzinnego domu z czasów dzieciństwa.

Wiele lat później (prawdopodobnie w 1945 r.) ponownie ruski cmentarz przysporzył mi sporo emocji. Któregoś popołudnia już jako uczennice gimnazjum wyszłyśmy razem z przyjaciółką ze szkolnej ławy Hanką Lergętporerówną na mały spacer w kierunku „Chmielinnego”. Mijając ruski cmentarz spostrzegłyśmy, że część ziemi świeżo obsunęła się do przylegającego rowu, pociągając za sobą boczną deskę trumny, odsłaniając tym sposobem dłuższy bok grobu. Nie naruszone wewnątrz ukazało pochowanego tam niegdyś człowieka z zachowanymi dość dużymi resztkami dziwnego ubioru, a na czaszce jeszcze widoczne były kępki rudych włosów. Bardzo poruszone i przestraszone szybko zawróciłyśmy do domu. Jakież było nasze zdziwienie, kiedy na drugi dzień rano koledzy z klasy podczas dużej przerwy zaczęli straszyć dziewczęta widzianą przez nas uprzednio czaszką. Krzyk i rwetes był potworny. Po dzwonku na lekcję jakimś dziwnym sposobem nieszczęsna czaszka wylądowała na stoliku nauczycielskim. Lekcję miała z nami wychowawczynie – nasza ukochana pani Jadwiga Perzynianka. Wbrew naszym oczekiwaniom nie było ani awantury, ani nawet wielkiej bury, lecz bardzo spokojne i taktowne „roztrząsanie sumienia” i przypomnienie, na czym polega uszanowanie ludzkiej godności. Tę lekcję chyba wszyscy zapamiętaliśmy na zawsze. W tym miejscu z niejakim rozrzewnieniem muszę się przyznać, że mój wielki szacunek do naszych nauczy-

cieli – wychowawców brał się również i stąd, że nikt z grona pedagogicznego nie podnosił na nas głosu, ani tym bardziej, niegrzecznie się do nas nie odnosił, mimo, że „psich figlów” z naszej strony nie brakowało. A przecież efekt wychowawczy zawsze był fantastyczny. No, może był jeden taki raz...

W wielu wspomnieniach w „Echu” przewija się informacja o naszym wszechobecnym nieuctwie matematycznym. Prawda! To była jakaś plaga, epidemia, czy co tam jeszcze. W naszej „babskiej” klasie matematyki nie obawiało się najwyżej 20 % dziewcząt. Na szczęście w pierwszej ławce tuż przy tablicy (okropna była ciasnota) siedziała świetna matematyczka – Wikcia, która umiejętnie ratowała nas z opresji. Pewnego razu nasz profesor matematyki – dyrektor Józef Perzyna przyszedł na lekcję okropnie zdenerwowany. Jaka był nasza reakcja – wiadomo. W ławkach siedziały same ciche myszki, grzeczne dziewczynki, po prostu niedościgłe wzory wszelkich uczniowskich cnót. Niestety, nie tylko nie dało to pozytywnego rezultatu, lecz skutek był chyba wprost przeciwny. No i zaczęło się... Dyrektor począł wywoływać do tablicy tzw. „kozły ofiarne” (a miał takie aż cztery), a przy najmniejszym potknięciu się uczninicy, coraz „pełniejszym” (czytaj bardziej podniesionym) głosem mówił – siadaj, dwójka. Wśród koleżanek była także Zosia Sałatówna – dziewczę ciche, spokojne nie wadzące nikomu. Po czwartej kolejnej dwójce, dyrektor nie bardzo już panując nad sobą, wrzasnął potężnym głosem: Kapusta! Zosia, domyślając się, że to chodzi o nią, blada jak papier powoli podniosła się z ławki, a my wszystkie (wstyd powiedzieć) ryknęłyśmy dzikim, gromkim i nie dającym się opanować śmiechem. I stał się cud. Pan dyrektor osłupiałym wzrokiem rozejrzał się po klasie, cicho wykrztusił – siadaj, a po niejakej chwili grzecznie nas przeprosił i rozpoczął wykład z nowego mate-

riału. Ja także przepraszam – poniosło mnie w czasie, a przecież miałam pisać o czasach dawnych.

Znowu wracam do rodzinnych wspomnień,

W okresie intensywnych poszukiwań prowadzonych przez ojców paulinów miejsca pobytu mniszek, które opuszczając Leśną wywiozły ze sobą obraz cudownej Matki Boskiej, mój tato był częstym gościem w klasztorze jako propinator – konsultant. Niejednokrotnie więc brał udział w dyskusjach dotyczących sprawy leżącej na sercu wszystkich mieszkańców Podlasia i na bieżąco mógł śledzić przebieg poszukiwań czynionych przez ówczesnego przeora O. Aleksandra Łazińskiego. Modlitwom o znalezienie miejsca pobytu mniszek, a zwłaszcza szczęśliwe zakończenie misji O. Aleksandra, a więc sprowadzenie Leśniańskiej Pani na miejsce swego zjawienia nie było końca. Nareszcie nadeszła upragniona wiadomość – od 1923 roku mniszki mieszkają w Opowie pod Nowym Sadem w pobliżu Belgradu. Piętrzące się trudności zostały przełamane. Leśniański przeor wyruszył do dalekiego Opowa. Po jego powrocie przedstawione wiadomości wywołały ogólny szok⁴. Z domowych powieści mnie osobiście głęboko wrył się w pamięć zwłaszcza jeden fragment: W dzień wyjazdu z Warszawy do Opowa wstąpił jeszcze niestrudzony Ojciec do metropolity prawosławnego Dionizego z prośbą o list polecający do mniszek. Wtedy to usłyszał zaskakującą wiadomość, że sprawa do załatwienia będzie bardzo trudna, ponieważ obraz Matki Boskiej Leśniańskiej jest wpisany do katalogu cudownych obrazów prawosławnych i w związku z tym na jego wydanie po-

⁴ Szersze omówienie przebiegu tego wyjazdu zawarte jest w książce O. Aleksander, Paulin „Powrót cudownego obrazu Matki Bożej do Leśnej na Podlasiu”, Częstochowa 1933, s. 43-60. Naprawdę warto przeczytać!

trzebna będzie zgoda najwyższej władzy duchownej. Na dowód prawdziwości słów metropolita podał O. Aleksandrowi wspomniany katalog. Szok był tym większy, że oprócz zdjęcia z wizerunku leśniańskiego obrazu opatrzonego rosyjskim opisem, na następnej stronie ujrzał obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, również z rosyjskim, następującym podpisem "Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej nie katolicki lecz prawosławny"⁵.

Wybaczcie małą dygresję, ale w tym miejscu przemożnie nasuwa się pytanie – skąd my znamy te liczne historyczne kłamstwa, posuwające się aż do absurdu? Żyją jeszcze na Podlasiu pogrobowcy „mistrzów” tamtego niechlubnego okresu. Nawet sposób wyrażania myśli jest taki sam. Może jedyną innowacją jest to, że autorzy nie mają na tyle cywilnej odwagi by ujawnić swoje nazwisko, tym samym osobiście oceniając wartość historyczną swoich wypowiedzi. Przecież chyba zdają sobie sprawę, że anonimy traktuje się jako coś niegodnego i obrzydliwego, a jednak się na to decydują z obawy przed całkowitą kompromitacją. I właśnie w takim artykule opublikowanym w internecie, zatytułowanym „Leśniański Monaster Najświętszej Maryi Panny”⁶ możemy przeczytać” cyt. „*Objawienie Leśniańskiej Matki Bożej było niebiańskim pocieszeniem dla umęczonych prawosławnych Podlasian przez ciężkie i zaborcze prześladowania ze strony panującego katolicyzmu.*” Albo jeszcze takie zdanie, cyt. „*Wydarzenie to miało miejsce akurat w tym czasie, gdy unia brzeska popierana przez władze państwowe pożerała swym gwałtem i bestialską zaborczością ostatnie ostoje nieskazitelnej wiary prawosławnej*”.

⁵ O. Aleksander, Paulin, *op. cit.*, s.45-46.

⁶ <http://www.lublin.cerkiew.pl/leśniańskimonaster.html>

Wielka szkoda, że przy tym wszystkim autor usiłuje podpie-
rać się autorytetem swojego biskupa Abła, którego przecież
chciałoby się darzyć dużą dozą szacunku.

Ale wracamy do tematu naszej opowieści. Zaopatrzony
w kilka bardzo znaczących listów polecających udał się O.
Łoziński w dalszą podróż do Opowa.

Istotnie, prawosławne mniszki z Leśnej osiadły się w tamtej-
szym monastyrze, a cudowny obraz zarekwirowany w Le-
śnej umieścili w cerkwi. Początkowo matka przełożona Ka-
tarzyna Jefimowska wraz ze swoją zastępczynią, matką Niną
nawet nie chciały słyszeć o rozmowie z jakimś tam paulinem
z Leśnej. Wreszcie jednak uległy odgórnjej presji i doszło do
rozmowy krótkiej i zwięzłej – o żadnym zwrocie Obrazu i to
za żadne skarby nawet nie ma mowy.

Mało znana, a wielka szkoda bo przeciekawa jest historia
dalszych losów pertraktacji zainicjowanych tym razem przez
matkę Ninę. Otóż, 26 sierpnia 1925 roku, a więc po katego-
rycznej odmowie zwrotu leśniańskiego obrazu do Leśnej
przyjechał z Serbii Miłan Szewicz, były pułkownik wojsk
rosyjskich, z pochodzenia Serb, obecnie protektor „leśniań-
skich” mniszek. Przedstawił dokumenty upoważniające go
do prowadzenia negocjacji podpisane własnoręcznie przez
matkę Ninę. Oznajmił, że mniszki oddadzą cudowny obraz
za kwotę 100 tys. rubli w złocie lub 50 tys. dolarów⁷.

Czas upływał – deliberacje trwały. Gorące modlitwy rów-
nież. No i wreszcie nadszedł czas, kiedy to dowodnie okaza-
ło się, że oryginał obrazu zjawionego na gruszy w Leśnej
Podlaskiej znajduje się w Polsce – w Łomży. Otóż biskup
podlaski Beniamin Szymański spodziewając się kasaty dnia
12 sierpnia 1867 roku potajemnie wywiózł oryginał do Łom-
ży, gdzie został on w tajemnicy umieszczony w kościele be-

⁷O. Aleksander, Paulin, *op.cit.*, s.57

nedyktynek a miejsce cudownego obrazu zajęła kopia. Zaczęto czynić energiczne przygotowania do powrotu Matki Bożej do miejsca, które sama wybrała przed laty. W Leśnej wrzało – w mojej rodzinie również, ponieważ moja mama podjęła się przygotowania całej oprawy dekoracyjnej na wielkie, od dawna oczekiwane i upragnione święto powrotu Matki i Opiekunki Podlasia. Jak łatwo się domyślić dyskusjom i naradom rodzinnym nie było końca. Tamte wrześniowe dni 25 i 26. września 1927 roku przepełnione gorącą modlitwą dziękczynną i łzami wzruszenia na zawsze zapadły w serca Polaków.

Dla mnie dostępne są jedynie opisy zawarte w publikacjach, domowe wspomnienia, jedno zdjęcie, które się zachowało i ciepłe pochwały zawarte w Dzienniku Podlaskim ze środy 28 września 1927 roku, skierowane pod adresem Stefanii Ostrowskiej – mojej mamy⁸.

V. Leśniańskie dzwony

Wiele lat później i mnie było dane dorzucić małą „cegiełkę” (wagowo jednak bardzo znaczącą) na chwałę naszej Leśniańskiej Pani. Jak pamiętamy z okresu okupacji, wiele żalu i goryczy przysporzył leśniańskim parafianom niemiecki grabieżca, zabierając z naszego kościoła wszystkie dzwony. Dzwonnica opustoszała.

Po maturze w 1948 r. mimo nakazu pracy wyjechałyśmy z H. Lergetporerówną do Wrocławia na studia. Tuż przed wyjazdem zwrócił się do nas O. Euzebiusz Nowak z prośbą o uzyskanie informacji czy we wrocławskiej ludwisarni jest możliwość wykonania dzwonu (proszę pamiętać – były to ciężkie lata stalinowskie). Nasze negocjacje wypadły po-

⁸ Również Kazimierz Szafraniec ZP w „Światłość wielka nad Leśną”, Leśna Podlaska 1983, 51.

myślnie, dzwon został zamówiony i pięknie wykonany. Ludwisarnia mieściła się przy Politechnice Wrocławskiej, w której miałam sporo zajęć, więc dość często tam wstępowałam „doglądając” etapów narodzin dzwonu. Duże kłopoty rozpoczęły się, gdy trzeba było wysłać „nasze dziecko” do Leśnej. Żaden przewoźnik nie chciał się bowiem podjąć transportu tak „trefnego” w owych czasach ładunku. Dopiero dzięki rodzinnym koneksjom Hanki w osobie naczelnego dyrektora PKP impas ten został przełamany. Przy chrzcie naszego „dziecięcia”, niestety, nie byliśmy, ale jego donośny głos zawsze witał nas w Leśnej. Z drugą wieżą kościelną, będącą właśnie w przebudowie również wiążą się pewne moje wspomnienia, do których właściwie wstyd się przyznawać. Ponieważ jednak do dzisiaj przechodząc koło niej, często staje mi przed oczyma pewien obrazek z tamtych czasów (dla mnie o mało co nie zakończony tragicznie), więc mimo wszystko opowiem.

Budowa wieży szła szybko i sprawnie. Tuż za wieżą od strony klasztoru i wspaniałych dębów leżały stopy nowych cegieł i innych materiałów budowlanych, a co najistotniejsze – duży podnośnik do tychże cegieł. Cała „maszyneria” wyglądała w ten sposób, że przy ścianie wieży znajdowała się duża, drewniana platforma zawieszona na grubych linach, a podnosiło się ją przy pomocy sporego, ruchomego, poziomo ustawionego krzyżaka, który nałożony był na gruby pal wbity w ziemię. Urządzenie to, a zwłaszcza sposób jego działania ogromnie frapowało wszystkie dzieci, więc któregoś niedzielnego popołudnia postanowiliśmy sprawdzić, jak ono działa i sporą gromadką wyruszyliśmy pod wieżę. Platforma była pusta, stała na ziemi i wyglądała bardzo zachęcająco, więc ja i jeszcze któryś z moich kolegów weszliśmy na nią, a pozostali uczestnicy zabawy, zresztą z dość dużym wysiłkiem zaczęli kręcić krzyżakiem.

Zabawa była przednia – my jechaliśmy w górę, pozostali uczestnicy z wielkim entuzjazmem kręcili coraz szybciej. I nie wiem, czym by się owa przygoda skończyła (a byliśmy już naprawdę wysoko), gdyby nagle nie wybiegł z klasztoru blady, przerażony i coś do nas wołający brat Palemon. Dzieciaki znajdujące się na ziemi w jednej chwili rozpiechły się na wszystkie strony, a nasza dwójka całkowicie bezradna i ogromnie przerażona wisiała wysoko w górze. Fatalne uczucie. Na szczęście dzięki przytomności umysłu braciszka i przy dużym nakładzie jego sił wszystko skończyło się dobrze, ale muszę się przyznać, że od tamtej pory lęk przed bratem Polemonem pozostał już do końca, tzn. aż do jego wyjazdu z Leśnej.

Dzisiaj na dobrą sprawę mogę powiedzieć, że ja również czynnie byłam zaangażowana w przebudowę wieży.

VI. Bose stopy księdza Zubki

Kilka lat później. W okresie okupacji niemieckiej w Witulinie proboszczem był ksiądz Paweł Zubko - konspirator współautor cotygodniowej tajnej gazetki wydawanej przez AK – „Nasze Wiadomości” i kapelan Armii Krajowej. To właśnie u niego w Witulinie była ukryta i przechowywana leśniańska biblioteka szkolna⁹. Jak pamiętamy, na terenach wyzwolonych spod niemieckiej okupacji, ówczesne władze PRL od razu przystąpiły do aresztowań i represjonowania byłych członków tajnych organizacji niepodległościowych. Represje nie ominęły również księdza Zubki. Aresztowany, został wywieziony do Związku Sowieckiego, a następnie osadzony w więzieniu w Ostaszkowie.

Pewnego październikowego, chłodnego, późnego popołudnia wybrałyśmy się z Hanką na nabożeństwo różańcowe.

⁹ Ciekawie opowiada tę historię J. Sroka w książce „Leśniacy ...”, s. 67-68.

Przyszliśmy kilkanaście minut wcześniej, więc kościół był jeszcze pusty. Podeszliśmy do balasek by się chwilę pomodlić przed obliczem Matki Bożej. Ku naszemu zaskoczeniu między ołtarzem a balaskami, na gołej posadzce leżał krzyżem jakiś człowiek. Był lichy ubrany, lecz naszą uwagę przykuły jego stopy. Obute były w trzewiki, a ściślej mówiąc w coś, co kiedyś było trzewikami. Cholewki jeszcze się zachowały lecz zelówek prawie wcale nie było – widać więc było doskonale gołe stopy leżącego krzyżem człowieka. Po chwili człowiek ów podniósł się z trudem, odwrócił się do wyjścia i wtedy go poznałyśmy. Był to wychudzony i mocno zabiedzony ksiądz Paweł Zubko. Powrócił z zesłania i pierwsze swe kroki skierował do Leśniańskiej Matki by podziękować swej Wybawicielce za uratowanie życia. Widok tego, leżącego krzyżem człowieka i jego bosych stóp prześladował mnie później przez wiele lat. Zapewne również z tego samego powodu, zawsze głęboko przeżywałam bardzo piękną pieśń, którą śpiewaliśmy na chórze dzięki prof. Kędzierzawskiemu: „Sztandary Polskie na Kremlu”. Czy pamiętacie jeszcze jej słowa?

Grzmią huczne dzwony na Kremla szczytach

Car świętej słucha ofiary

A na wyniosłych cerkwi sufitach

Polskie się chwieją sztandary.

Sława... o sława... zagrzmiały chóry

W pęta car zakuł czerń laszą

I zaszumiała odpowiedź z góry

Za waszą wolność i naszą.

O buntowszczyki, po carskim słowu

Przysięglim na zgubę laszą

I zaszumiało u góry znowu

Za naszą wolność i waszą

Umilkły śpiewy, zgasły ofiary

*Car słucha, szepty go straszą....
Spojrzał – nad głową szumią sztandary
Za waszą wolność i naszą.*

*Romanowski Mieczysław¹⁰ - Sztandary Polskie na
Kremlu*

Czas młodszej radości przeminął, a i nasza Szkoła powoli odchodzi do historii. Tych, którym dane było przeżyć swoją wspaniałą „leśniąską przygodę” szybko ubywa, lecz pamięć o nich powinna być zachowana dla następnych pokoleń. Zostawili tu bowiem część serca, a w zamian otrzymali wiedzę i zaszczytne ideały, które ponieśli ze sobą w świat hojnie dzieląc się z innymi. Jesteśmy dumni, bo przecież Szkoła Nasza może się poszczycić wieloma znakomitymi absolwentami, a wśród nich obrońcami naszej Ojczyzny, którzy nie zawahali się złożyć największej ofiary ze swego życia w imię wyznawanych ideałów. Są też tacy, którzy pracą naukową, bądź też w inny, lecz równie znaczący sposób wpływali na rozwój i znaczenie naszego Państwa. Ale przede wszystkim była duża rzesza tych, którzy żmudną pracą pedagogiczną, jakże często w warunkach bardziej niż prymitywnych, podnosili oświatę wśród prostego ludu we wszystkich zakątkach kraju.

Niech tegoroczna uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy, która jest naszym darem serca będzie chociaż w skromniej części wyrażonym dla Nich i naszej ukochanej Szkoły hołdem, od tych, jeszcze pozostali i zawsze pamiętającą.

Elżbieta Ostrowska-Czekanowska

¹⁰ Romanowski Mieczysław (1833-1863), poeta, zginął w powstaniu styczniowym; jeden z ostatnich wybitnych poetów pol. romantyzmu. Stał się – jako żołnierz powstania – symbolem ideałów demokratyczno-wolnościowych.

Zjazd absolwentów „Matura 1965” w Leśnej Podlaskiej

W dn. 02-03 VII 2005 roku odbył się w Zespole Szkół Rolniczych w Leśnej Podlaskiej zjazd absolwentów Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica, rocznika maturalnego 1965, a więc w czterdziestolecie matury. Na zjazd przybyło 20 osób z kl. B. Klasę A reprezentowała grupa około 10 osób – nieliczna z tego powodu, że dwa lata wcześniej mieli swój „duży” uroczysty zjazd. W tych samych dniach odbywał się również zjazd absolwentów Liceum Pedagogicznego rocznika maturalnego 1955 roku, a więc w pięćdziesięciolecie matury. W pierwszy sobotni wieczór lipca przy ognisku w parku zgromadzili się tradycyjnie inni absolwenci Liceum Pedagogicznego pielgrzymujący dość licznie do Leśnej Podlaskiej co rok. Właśnie przy tym ognisku, które nas wszystkich zbliżyło rozmawiałam z „Leśniakiem”, który przez pewien czas był moim nauczycielem wychowania fizycznego w szkole podstawowej i niezwykle sposób umiał wpłynąć na rozbudzenie zainteresowania tym przedmiotem. Opowiadałam mu, jak będąc uczennicą ćwiczyłam z zapalem po lekcjach w domu i na boisku szkolnym, aby jak najlepiej wypaść na zajęciach, bynajmniej nie z obawy przed dwójką czy krzykiem nauczyciela, który zawsze był uśmiechnięty i wesoły. To był Leon Trzeciak, który widocznie zasugerowany moimi chęciami do wspomniania i dobrą pamięcią zaproponował mi napisanie tekstu o roczniku „Matura 1965”, co spróbowałam uczynić, idąc śladami pana profesora, który wielokrotnie publikował materiały o Liceum Pedagogicznym.

Przystępując do wspomnień, zacznę od tego, że naukę w klasie I B w Leśnej Podlaskiej w roku szkolnym 1960/1961 rozpoczynała grupa 36 osób, w tym 10 chłopców. Wymaga-

nia stawiano nam wysokie począwszy od warunków rekrutacji do szkoły. Podania wysyłał kierownik naszej szkoły podstawowej, kierując tam najlepszych absolwentów. Nie zwalniało to jednak z egzaminów wstępnych pisemnych i ustnych z języka polskiego i matematyki. Badano też nasze predyspozycje muzyczne, słuchając wykonywanych przez nas piosenek. Słuch muzyczny był niezbędny, ponieważ w programie była nauka gry na skrzypcach, lub na mandolinie. W trakcie pięcioletniej nauki w liceum, trzeba było opanować program przedmiotów ogólnokształcących i zawodowych. Każdy był zobowiązany odbywać ćwiczenia i lekcje w szkole ćwiczeń, a także praktyki w szkołach podstawowych. Naszym klasowym wychowawcą był przez większość lat nauczyciel chemii Zenon Chachaj. Próbował nas wychować szczególnie dbając, abyśmy nie wpadli w nałóg palenia papierosów. Maturę w terminie w 1965 roku zdało 30 abiturientów z kl. VB.

W czasie pobytu w Leśnej Podlaskiej nie narzekaliśmy zbyt-
nio na nudę. Nasi nauczyciele, dbając o nasz rozwój kultu-
ralny, zapraszali do szkoły na spotkania z młodzieżą pisa-
rzy, podróżników, naukowców. Pamiętam jak czytał swoje
wiersze w sali teatralnej Władysław Broniewski. Było to na
krótco przed jego śmiercią. Poeta czytał utwory można po-
wiedzieć monotonna, w przerwie między wierszami łykając
jakieś tabletki i popijając je wodą. Co miesiąc przyjeżdżali
artyści z filharmonii lubelskiej zaznajamiając nas z arkana-
mi muzyki poważnej. Pamiętam odbywające się w sali te-
atralnej pięknie udekorowanej pod kierunkiem nauczycielki
plastyki Romany Maksymiuk różne uroczystości, zabawy
choinkowe, karnawałowe z częściami artystycznymi specja-
lnie przygotowanymi pod kierunkiem profesora polonisty
Kazimierza Tylusa. Zaznaczyć tu należy osiągnięcia chóru
pod kierunkiem profesora Kazimierza Kopytkowskiego.

Pieśni poznane w czasie zajęć chóru uświetniały uroczystości rocznicowe i później były przekazywane przez nas naszym kolegom, jak np. te przygotowane na 100 Rocznicę powstania styczniowego w 1963 roku. Aby jeszcze lepiej przygotować nas przyszłych pedagogów do organizowania uroczystości szkolnych, akademii, każda klasa przygotowała dwa razy w roku występ dla mieszkańców okolicznych wsi. Pamiętam takie punkty programu jak wykonywanie w wiejskich świetlicach piosenek z akompaniamentem mandoliny (modna wtedy była piosenka „Dzieci Pireusu”), recytacje wierszy, tańce ludowe i montaże słowno-muzyczne. Pewnego razu przygotowaliśmy nawet sztukę pod kierunkiem nauczycielki pedagogiki i psychologii Krystyny Karwowskiej, wystawiliśmy ją potem w Leśnej Podlaskiej a następnie w Janowie Podlaskim.

Szkoła organizowała uczniom wycieczki. Jeździliśmy pociągiem do Białowieży i nad Morze Bałtyckie. Oczywiście najpierw z Leśnej Podlaskiej do Białej Podlaskiej trzeba było dojechać „ciuchcią”. Po drodze, kiedy kolejka zwalniała bieg, chłopcy wyskakiwali, spędzali nieco czasu w otaczającym nas lesie, a potem z łatwością doganiali kolejkę witani radośnie przez pozostałych w niej podróżujących. Później kiedy szkoła zakupiła autokar, odbywaliśmy wycieczki m.in. do Warszawy. Wycieczki dla młodzieży będącej w trudnych warunkach materialnych finansował komitet rodzicielski. W szkole działały różne koła zainteresowań (np. fotograficzne, taneczne), organizacje ZHP i ZMW. Latem 1960 roku brałam udział w obozie harcerskim Hufca ZHP Biała Podlaska w Cieplicach. W swoim obozowisku w lesie gościliśmy delegację z Kuby i harcerzy z Austrii. W czasie innych wakacji jako członek ZMW brałam udział w obozie na Roztoczu. Zarząd Powiatowy ZMW ofiarował szkole pierwszy telewizor. Został on umieszczony w świetlicy i programy oglądało

jednocześnie dużo więcej osób, niż teraz gromadzi się w salach kinowych. Przypominam sobie, że wkrótce po zainstalowaniu telewizora miał miejsce zamach na Johna Kennedygo. Filmy fabularne mogliśmy oglądać w sobotnie wieczory w sali teatralnej. Jak widać prawie całe nasze życie skupiało się w murach szkoły i internatu. Mur w znaczeniu dosłownym i przenośnym oddzielał nas w tamtych czasach od sąsiadującego z budynkiem liceum Kościoła i Klasztoru Paulinów. Liceum posiadało radiowęzeł, który obsługiwała młodzież. Głośniki zainstalowane w sali teatralnej i salach internatu umożliwiały nam organizację potańcówek – w każdą niedzielę, słuchanie piosenek, często w formie koncertu życzeń. Przed moją pierwszą lekcją w szkole ćwiczeń dedykowano mi piosenkę „Dwudziestolatki” przypominaną czasem przez polskie radio.

To były „Cudowne lata sześćdziesiąte”. Wszystko wtedy było pierwsze w naszym życiu i szybko postępował rozwój techniki. Pewnego razu wszedł na lekcję języka polskiego profesor Tylus i powiedział – żebyśmy zapamiętali ten dzień – dziś pierwszy człowiek poleciał w Kosmos. W szkole na wysokim poziomie były prowadzone zajęcia z wychowania fizycznego. Zimą można było jeździć na łyżwach i nartach, jesienią oraz wiosną rozgrywane były mecze. Pamiętam, że wyróżniały się nasze drużyny piłki ręcznej szczególnie dziewczęta. Zajęcia wf prowadziła bardzo młoda i energiczna Alina Kluziak. Pani profesor wyróżniła się graną przez siebie rolą Ruth w dramacie Leona Kruczkowskiego *Niemcy*. Obsadę sztuki stanowili uczniowie, oraz nauczyciele. Największy podziw i respekt budził wśród nas stary nauczyciel wych. fiz. Pan Banaszekwicz – surowy i wymagający. „Przedwojenny profesor” tak punktualnie rozpoczynał i kończył zajęcia lekcyjne, że można było według niego regulować zegarek. Założeniem rady pedagogicznej było zapew-

ne przygotować nas do prowadzenia różnych przedmiotów w szkole podstawowej, również z wychowania fizycznego. Temu celowi miał służyć obóz sportowy we Włodawie zorganizowany w czasie wakacji po ukończeniu IV klasy. Zakwaterowano nas – dziewczęta w budynku jednej ze szkół. Przez miesiąc trenerzy uczyli nas odbywania zajęć z lekkoatletyki. W Bugu i Jeziorze Białym uczono nas pływania.

W czasie pobytu w liceum nie przeciążano nas pracami fizycznymi, ale często gracowaliśmy alejki w przyszkolnym parku. Pracowaliśmy też w gospodarstwie pomocniczym szkoły przy pieleniu warzyw, a potem przy ich zbiorze. Dobrym zwyczajem było organizowanie przez szkołę czasu wolnego młodszymi klasami w czasie matur pisemnych. Kiedy abiturienti trudzili się na egzaminach, młodsze klasy pod opieką nauczycieli nie zaangażowanych na maturze szły do pobliskiego lasu wyposażone w koce i piłki i spędzały tam mile czas, aż do obiadu. Nauczycielem języka niemieckiego i historii, a potem przez prawie cały czas naszej nauki w liceum dyrektorem szkoły był Stanisław Kępka. Wśród uczniów budził respekt i nikt z nas nie chciał „zasłużyć” sobie na rozmowę z dyrektorem w gabinecie z powodu opuszczenia próby chóru, lub innego przewinienia. Chociaż miał opinię bardzo surowego, to zapewne dzięki jego kierownictwu szkołą tak korzystne dla uczniów były warunki w jakich się uczyli. Młodzież będąca w trudnych warunkach materialnych otrzymywała co miesiąc stypendium. Mogło ono pokryć należność za wyżywienie i pobyt w internacie. Dobrze wspominam naszych pedagogów, administrację szkoły, woźnych (państwa Tomaszewskich), pracowników kuchni. Pamiętam jak w czasie przerw na odrabialni chodziliśmy do kuchni po świeże przylepki, jeszcze przed kolacją. Nie należy sądzić, że wyżywienia było za mało, to raczej apetyty bardzo nam dopisywały. Dania przyrządzane w

szkolnej stołówce były smaczne i urozmaicone. Czasem podawano nawet taki deser jak gruszki z budyniem. Wspomniana odrabialnia odbywała się w klasach lekcyjnych po wolnym poobiednim czasie i trwała z krótkimi przerwami do 21.00. Nauczyciele pełniący dyżury pilnowali, aby w klasach panował spokój. Spędzając tyle czasu w gronie koleżanek i kolegów żyliśmy się bardzo, szczególnie Ci z internatu. Potem kiedy skierowano nas na nasze pierwsze placówki czuliśmy się bardzo osamotnieni – jak wspominaliśmy w rozmowach „aż po świat” na tegorocznym zjeździe. Kontakty było trudniej nawiązać, niż to jest możliwe obecnie. We wsiach, w których pracowaliśmy był przeważnie jeden telefon. Do przystanku autobusowego było zazwyczaj po kilka kilometrów. Wymagania jakie nam stawiano w Liceum Pedagogicznym, nasz rozwój kształtowany w opisywany sposób przyniósł efekty w postaci przygotowania nas do pełnienia funkcji nauczycieli szkół podstawowych jak i do dalszego kształcenia się. Wielu z nas ukończyło studia wyższe – dzienne lub zaoczne. Większość z nas pracowała przez cały czas aktywności zawodowej, jako nauczyciele, niektórzy są jeszcze czynni zawodowo. Dużą grupę stanowili specjaliści nauczania początkowego w tym, również mężczyźni. Jeden z nich stwierdził na zjeździe, że szczególnie polubił prace dydaktyczną z najmłodszymi. Kilka osób ukończyło studia matematyczne, przygotowani dobrze przez naszą wymagającą profesor matematyki Helenę Tylus. Do grupy miłośników ścisłych należy zaliczyć również kolegę, który ukończył informatykę i pracuje w Gdańsku, oraz koleżankę, która ukończyła fizykę i pracuje w liceum w Białej Podlaskiej.

Inna część klasy przejawiała zainteresowania humanistyczne. Jest w tej grupie redagująca ten tekst nauczycielka języka rosyjskiego, dla której studia na filologii rosyjskiej były zgodne z zainteresowaniami literaturą, a nauka języka

obcego przypominała nauczanie początkowe. Z grupy humanistów wyrosła bialska polonistka i warszawska dziennikarka. To właśnie one obydwie były redaktorkami ściennej gazetki „Ad astra”. Jeden z kolegów, chociaż jak kilku innych ukończył akademię wychowania fizycznego przejawia również talenty literackie – pisze wiersze. Ma aktualnie przygotowaną do wydania książkę dla dzieci. Inny kolega – polonista pracował na Uniwersytecie Wrocławskim, był współpracownikiem profesora Miodka, niestety już nie żyje. Nie ma już wśród żywych jeszcze dwóch kolegów z naszej klasy B. Pamięć ich wszystkich uczciliśmy minutą ciszy na naszym jubileuszowym zjeździe. Kilka osób z klasy wyróżniało się w grze na instrumentach muzycznych. Jedna z koleżanek ukończyła studium muzyczne, prowadzi do dziś zajęcia zespołów wokalnych i chór w Janowie Podl., a na zjeździe umilała nam czas przy ognisku grając na akordeonie. Wielu z nas – absolwentów rocznika 1965 – pracowało w organizacjach politycznych i społecznych, niektórzy pełnili funkcje kierownicze w różnych placówkach. Jeden z kolegów ukończył wyższą szkołę rolniczą i jest pracownikiem KRUS-u, pełniąc przez wiele lat odpowiedzialne stanowiska w jego oddziałach. Właśnie z jego inicjatywy, przy współudziale kilku koleżanek i kolegów doszło do zorganizowania naszego zjazdu w lipcu 2005 roku. Wprawdzie niektórzy z nas wiedzieli, że w pierwszą sobotę i niedzielę lipca spotykają się „Leśniacy”, jednak z naszego rocznika kl. B odwiedzali naszą byłą szkołę nieliczni. Dopiero taka okazja jak 40 rocznica matury i osobiste zaangażowanie głównego organizatora Janusza Filipiuka odniosło skutek. Z grona ponad 30 zawiadomionych zgromadziło się nas 20 osób. Najodleglejsze miejscowości, jakie były reprezentowane przez kolegów to Gdynia i Poznań. Trzy osoby przyjechały z Lublina, pozostali przybyli z Białej Podl. i powiatu bialsko-podlaskiego.

Zjazd miał następujący przebieg: o godz. 17.00 rozpoczęła się, po wzajemnych powitaniach obiado-kolacją w internacie ZSR. Potem nastąpiło przejście na stadion, na ognisko wspólne dla wszystkich „Leśniaków”. Dalsza część konsumpcyjna, z tańcami odbywała się w zbudowanej obok stadionu sali gimnastycznej. Nocleg umożliwiono nam w internacie zespołu szkół. Następnego dnia o godz. 9.30 rozpoczęła się Msza Święta w Bazylice Leśniańskiej. Naszych absolwentów reprezentował poczet sztandarowy w składzie dwóch koleżanek z kl. B i jednego kolegi z kl. A. drugi poczet składał się z uczniów Zespołu Szkół Rolniczych.

Po Mszy Świętej miało miejsce spotkanie wszystkich przyjezdnych w sali teatralnej, na które przybyli księża celebrujący Mszę. Niektórzy z nich to również absolwenci leśniańskich szkół. Na tym zgromadzeniu podjęto postanowienie, aby ufundować tablicę poświęconą pamięci nauczycieli i uczniów Liceum Pedagogicznego i umieścić ją na ścianie Zespołu Szkół Rolniczych w Leśnej Podlaskiej. Później nastąpiło pożegnanie się naszej grupy w stołówce internatu.

Co według mnie wymaga podkreślenia to niezwykle emocje, jakie towarzyszyły nam począwszy od otrzymania propozycji udziału w zjeździe, aż do powrotu do domów. Przed zjazdem wielu z nas zastanawiało się i wątpiło, czy się poznamy. Z niektórymi koleżankami i kolegami nie widzieliśmy się przecież 40 lat. Czy nie okaże się, że jesteśmy obcymi już sobie ludźmi, bo nie łączą nas już żadne wspólne sprawy? Owszem, niektórych nie mogliśmy poznać i wzajemnie, a inni prawie się nie zmienili. Radość ze spotkania była ogromna, a zagadki „Kto jest kto?” wywoływały wybuchy żywiołowego śmiechu. Jednym z najbardziej wzruszających momentów był w moim odczuciu ten, kiedy na widok wprowadzonych do kościoła sztandarów zapłakał w ławach

starszy mężczyzna – zapewne jeden z najstarszych absolwentów szkoły.

W trakcie zjazdu okazało się, że nie potwierdziły się obawy, że jesteśmy już obcymi sobie ludźmi. Wkrótce po powitaniach i rozmowach przy stole czuliśmy się tak, jak w naszej dawnej klasie. Wspominaliśmy szkolne lata i tu okazało się jak wybiórcza jest nasza pamięć. Jedni pamiętali to, czego inni absolutnie nie, nawet jeśli dotyczyło to ich osoby. Można było zauważyć, że w czasie naszego przebywania ze sobą w dniach zjazdu uwidoczniły się nasze cechy charakteru, które były znane nam wzajemnie wcześniej. Wrażenie końcowe było takie, jakbyśmy się nigdy nie rozstawali.

Po powrocie do domu czułam się tak jakby nie samochód koleżanki, a wehikuł czasu przeniósł mnie z przeszłości w teraźniejszość. Smutek towarzyszył refleksjom, że tyle lat życia minęło i nie jesteśmy już młodzi. Jednak mam nadzieję, że dopóki dopisuje nam zdrowie zechcemy znów spotkać się za rok przy ognisku. Pozwolę sobie, również w imieniu kl. B podziękować koledze Filipiukowi za inicjatywę, oraz wkład organizacyjny w przygotowaniu zjazdu, czego wynikiem było wszystko to, co się wydarzyło i co przeżyliśmy w lipcowe dni 2005 roku w Leśnej Podlaskiej. Dziękujemy dyrektorowi Zespołu Szkół Rolniczych w Leśnej Podlaskiej Annie Sęk, nauczycielom i pracownikom zaangażowanym do pracy w czasie zjazdu. Myślę, że Leśna Podlaska pozostanie dla „Leśniaków” miejscem magicznym wraz z mocno postarzałym świadkiem spędzonych tam przez nas dni jakim jest budynek starego internatu żeńskiego. Należy życzyć, aby znalazło się jakieś ciekawe rozwiązanie dotyczące budynku starego internatu jak i dawnej szkoły ćwiczeń.

Przepraszam koleżanki i kolegów, naszych byłych nauczycieli oraz inne zainteresowane osoby za pominięcia i ewentualne nieścisłości jakie pojawiły się w tekście.

P.S.

Już po napisaniu tego tekstu wpadła mi w ręce książka Zofii Kucówny „Zdarzenia potoczne”, w której znalazłam potwierdzenie mojej dobrej oceny okresu lat sześćdziesiątych. Cytuję: „Kiedyś o szarej godzinie zastanawialiśmy się nad tymi najlepszymi w historii powojennej latami Polski. Zgodnie stwierdziłyśmy, że były to lata sześćdziesiąte.”

Alicja Majewska (Czajczyńska)

Janów Podlaski VIII 2005 r.

Zamiast prologu

Wieczór, telefon – na linii Biała Podlaska „Chcemy wydać ostatni już numer „Echa Leśniaków” planujemy to na drugiego lipca 2006 r., na dzień umieszczenia na budynku szkoły tablicy upamiętniającej wszystkie szkoły, które miały tu siedzibę, od czasu uzyskania niepodległości do 1970 roku. Czy pamiętasz coś z uroczystości ufundowania przez nas ryngrafu dla kościoła i pierwszego po II wojnie szkolnego sztandaru?”

To już szmat czasu, a on zrobił swoje. Ot, coś tam pamiętam, ale to są migawki. Całości uroczystości nie pamiętam. Dzwonię tu i tam. Może ktoś zapamiętał więcej, dokładniej. Rezultat tych rozmów zdopingował mnie do napisania czegoś obszerniejszego, czegoś co było by naszą refleksją nad minionym okresem. Nad czasem, który nieuchronnie wraz z nami odchodzi. Tak, jak ten ostatni numer „Echa”. Wszystko przemija, jeszcze tkwią w nas wspomnienia, cza-

sem są to wspomniane migawki, jakieś zachowane już tylko strzępy. Wszystko co się gdzieś, kiedyś zaczęło ma swój kres. Nasz czas też nieuchronnie dobiega końca, jak ten ostatni numer „Leśniaka”, widać brakuje kontynuatorów...

Ad rem

Jest wrzesień 1944 roku, jeszcze walczy Warszawa, jeszcze trwa wojna, do upadku Berlina i ogłoszenia zakończenia działań wojennych upłynie sporo miesięcy. Na dziedziniec leśniańskiej szkoły wjeżdżają fury załadowane młodzieżą, łózkami, tobołami z pościelą i zapasami żywności. Rdzenni Podlasiacy i przesiedleni do Generalnej Guberni, z terenów Polski włączonych do Rzeszy jak, nosząca historyczne nazwisko, Ala Sułkowska z Pomorza czy Tarnowski z Kujaw. Jesteśmy zróżnicowani wiekowo. W jednej klasie są Ci, którym wojna przerwała naukę i do ławy szkolnej wrócili po pięciu latach, często prosto z lasu. I tacy, którzy uczyli się na tajnych kompletach np. w Leśnej Podlaskiej, czy indywidualnie jak ja, miałam szczęście zdobywać wiedzę. W jednej klasie różnica wieku wynosiła sześć lat!

Wkrótce wśród nas zabrakło wielu starszych kolegów; powołano ich do wojska, poszli walczyć. Zaczęli odjeżdżać w rodzinne strony ci „napływowi”. Odchodzili i profesorowie. Do rodzinnego Leszna Wielkopolskiego wrócili Gugólscy, do Warszawy wyjechał plastyk artysta-malarz Klimaj. Były też powroty. Do Leśnej Podlaskiej wrócił profesor Mieczysław Czarnocki. Nie mieli gdzie jechać przybyli ze Lwowa wspomniały historyk i poeta „Dziadzio” Janelli i nasza wychowawczyni w internacie pani Lergetporer, mama naszej koleżanki, czy kochająca romantycznych wieszczów profesor Janelli, czyli Ciocia „Walercia”, nasza polonistka. Wszyscy z ogromnym entuzjazmem przystąpili po wojnie: jedni

do przekazywania wiedzy, drudzy do jej zdobywania. Było chłodno, często głodno ale razem tworzyliśmy jedną wielką rodzinę. O tych początkach pisałam dokładniej w jednym z pierwszych „Ech”: zdewastowane przez okres wojenny budynki, trudne warunki internackie, dwadzieścia osób w jednej sali. Główny budynek szkoły i internat zajmowały jeszcze jakiś czas wojska radzieckie; odchodząc zostawiły świerzb. Nie było sali gimnastycznej, był park.

Park

Park – kiedyś chluba Leśnej, w okresie międzywojennym pieczołowicie przez uczącą się młodzież doprowadzony do świetności. Wypieszczone aleje, w centrum „teatr na wodzie”. Czysta Klukówka z romantycznymi mostkami. Miejsce spacerów młodzieży i mieszkańców osady. Tak relacjonowali wygląd tego zakątka jego twórcy. Wojna i tu wycisnęła swoje piętno. Zastaliśmy całkowicie zdewastowany teren. Smętne ślady dawnej świetności. Zryta gąsienicami czołgów ziemia, zdewastowane aleje, zniszczone trawniki i rabaty. Na szczęście ocalały drzewa.

Nie mamy sali gimnastycznej, nie mamy jeszcze wstępu na teren boisk – jeszcze musi minąć trochę czasu zanim „zaprzyjaźnione” oddziały Armii Krajowej opuszczą Leśną Podlaskę. Ale mamy przecież takich wychowawców jak profesor Kazimierz Horbowiec, kierownik męskiego internatu czy profesor Wincenty Banaszkiewicz od wychowania fizycznego. Pod wodzą tych nauczycieli każdą wolną chwilę poświęcamy przywracaniu parkowi dawnej świetności. Wkrótce uporządkowane aleje parkowe zastępują nam bieżnię na lekcjach wf. Park staje się otwartą salą gimnastyczną, miejscem naszych spacerów, spotkań pierwszych sympatii, kojarzących się par, czy powstających na całe życie przyjaź-

ni. Szkoła, kościół, park to Leśna naszej młodości. Tu upływał nam czas, ale jak to w życiu bywa zaczęły się też pierwsze „odchodzenia”. Pierwszym, który na zawsze nas opuścił był Ojciec Euzebiusz, potem kolega Kondraciuk: nie doczekał nawet matury.

Matura 1948, pierwszy powojenny „Zjazd Leśniaków”. Będzie jeszcze następny a potem nastąpi długa przerwa. Rozbiegliśmy się po całej Polsce, zaczęliśmy dorosłe życie. Aż nastał stan wojenny. Nasz nauczyciel religii Ojciec Korneliusz, na przekór czasowi, organizuje zjazd, który nazywa „I Pielgrzymką Nauczycieli do Leśnej”. Zwołujemy się, odzyskujemy adresy, odnawiamy zaniedbane przyjaźnie. Dlaczego nie zjazd a pielgrzymka? Pielgrzymki nie miały oficjalnego zakazu, nie były traktowane przez władzę jak zgromadzenia, które były przecież zakazane. Pierwsze ognisko na terenie klasztornego ogrodu. Na pierwsze spotkanie przybyło przeszło 150 osób, w następnym bywało brało udział przeszło 300. Wróciły wspomnienia, odżyły przyjaźnie. Zaczęło wychodzić „Echo Leśniaków”. Odszedł już do Pana Ojciec Korneliusz, ale inicjatywa spotkań podtrzymywał ówczesny przeor Ojciec Eustachy.

Czas jednak nieubłaganie płynie. Z wielkiej gromady pierwszych spotkań zaczęło nas ubywać. Jednym na przyjazd nie pozwalało zdrowie, innym z odleglejszych miejsc nie pozwalają skromne nauczycielskie emerytury.

Coraz częściej okazywało się, że przyjazd do Leśnej Podlaskiej był ostatnim przed wyruszeniem na spotkanie z Ojcem Korneliuszem. Nie przyjedzie na lipcowy zjazd Hania Lergetporer – ale, tak bardzo chciała w nim uczestniczyć.

Ostatni numer naszego „Echa Leśniaków”. Może to będzie ostatni też ostatni spacer po, niestety znowu bardzo zaniedbanym, parku. Nie ostały się ocalałe z pożogi wojennej topole. Nie obronił ich biały orzeł na zielonym tle – tabliczka

informująca, że jest to prawnie chroniony pomnik przyrody. Nie pytaliśmy sześćdziesiąt lat temu do kogo park należy. Był po prostu nasz, rdzennych Leśniaków i przybyłych z różnych stron Podlasia, zachodniej Polski, Kresów...

Może będzie to ostatnie spojrzenie na zdewastowane budynki ćwiczeniówki czy internatu. Czas zatacza krąg. Wkrótce się zamknie.

Za ulubionym poetą naszej polonistki Cioci Walerci kończę słowami Juliusza Słowackiego „Smutno mi Boże...”

Janina Ziniewicz

Zostać „Leśniakiem”

To celowy wybór, konieczność a może przypadek? Sądzę, że wszystkiego po trosze. Po ukończeniu w 1945 roku czterech klas szkoły podstawowej w Witulinie trzeba było się na coś zdecydować. Ponieważ Leśna Podlaska była pod bokiem, z którą od urodzenia byłem emocjonalnie związany, między innymi poprzez przynależność parafialną, tradycje rodzinne z uwagi, że wszyscy uczęszczali do szkoły leśniańskiej, postanowiłem i ja spróbować.

W tym wieku nie myślałem jeszcze poważnie związać się na przyszłość z zawodem nauczycielskim. Ciągłe raczej imponował mi i pociągał mundur. Wcześniej jednak należało ukończyć szkołę podstawową. Zapisanie się do klasy piątej nie było łatwe. Po pierwszym spotkaniu z kierownikiem Szkoły Podstawowej Stanisławem Malikiem, z uwagi na przepełnienie zaproponowano mi Szkołę Podstawową w Białej Podlaskiej na ul. Janowskiej. Z uwagi na znaczną

odległość taka perspektywa nie bardzo mi odpowiadała. Dlatego uparłem się, mimo to, że moje nazwisko nie figurowało na liście uczniów do szkoły uczęszczałem nadal. Lekcje w tym czasie odbywały się w godzinach popołudniowych. Po drugim czy trzecim podejściu pan kierownik zmienił zdanie, napisał na kartce „przyjęty” i skierował mnie do kl. Va. Wychowawczynią klasy była Helena Maciak. To dzięki jej wsparciu i wręcz matczynej opiece udało mi się rozpocząć normalną naukę w szkole. Z dużym powodzeniem ukończyłem klasy V i VI-a otrzymując nagrody. Od września 1957 roku znalazłem się w klasie wstępnej przy PLP (Państwowym Liceum Pedagogicznym). W następnych latach uczęszczałem do PLP, które zakończyłem egzaminem maturalnym w czerwcu 1952 roku. Początkowe lata nauki w liceum, w klasie I i II przy świetnej i doświadczonej kadrze pedagogicznej upływały w spokojnej i serdecznej atmosferze. Złe zaczęło się dziać z chwilą dokonanych zmian kadrowych zwłaszcza na stanowisku dyrektorskim. W szkole nastąpił wyraźny podział na My i Oni, - w myśl starych wypróbowanych doktryn „dziel i rządź”. Zdecydowana większość uczniów pozostała, poświęciła czas na naukę i zdobywanie wiedzy. Reszta uwierzyła w utopijne hasła lansujące teorie zmierzającą do zbudowania dobrobytu na ziemi, za żywota jednego pokolenia kolumbów drugiej połowy XX wieku. Egzekutywa i aktyw młodzieżowy z dyrektorem szkoły na czele dyktował rytm i formy oddziaływania na życie i stosunki panujące w szkole. Wielu wykładowców w tym czasie odeszło z grona nauczycielskiego. Uczniów przenoszono do innych klas równoległych lub innych szkół licealnych w województwie. Młodzież szykanowana za poglądy ideologiczne, czy pochodzenie społeczne dzielnie znosiła te dolegliwości, ciągle wierząc, że mają one charakter przejściowy. Utrwalone podziały pozostawiły jednak po sobie niezatarte

piętno. Dowodem tego jest stosunkowo niska frekwencja uczestników dorocznych zjazdów absolwentów zwłaszcza roczników z przełomu lat 1950-1952. Jedni nie chcą przyjechać na spotkanie bo czują urazę i uprzedzenie do miejsca, w którym doznali krzywd moralnych i upodlenia. Inni natomiast dlatego, że po prostu wstydzą się swojej przeszłości i nie potrafią spojrzeć rówieśnikom prosto w oczy. Nie jest to tylko moje odczucie, lecz również innych kolegów, z którymi miałem możliwość spotkać się na kolejnych zjazdach koleżeńskich. Mimo, że od 1956 roku swoje życie związałem ze Śląskiem, to jednak w miarę możliwości chętnie wracam do korzeni, na Podlasie i do Leśnej Podlaskiej. I co ciekawe, im więcej przybywa mi lat, tym potrzeba odwiedzin stron z lat dzieciństwa i młodości potęguje się.

Cieszę się, że zostałem Leśniakiem. Z wszystkimi znajomymi chętnie dzielę się uwagami na temat szkoły, oczekuję kolejnych zjazdów absolwentów, spotkań z Leśną Podlaską i Podlasiem.

Lata pracy z młodzieżą w szkole uważam za najbardziej przyjemne w okresie całej pracy zawodowej.

Zdzisław Czarkowski

Dwa jubileusze

Rok 1952 – maj-czerwiec nasza matura. Dziewczęta z warkoczami, granatowe układanki i białe bluzki, chłopcy też wygalantowani. Radość młodości, roześmiane twarze, rozmarzone oczy, zda się, że szczęście bije w rytm serca.

Rok 2002 – pierwsza sobota i niedziela lipca – to już dwudziesty raz przyjeżdżają Leśniacy z różnych roczników na

spotkanie. Ale już nie te oczy i nie te warkoczki, tylko jakby radość ta sama. Pięćdziesiąt lat temu każdy chciał wyrwać się spod internackiego i szkolnego nadzoru. Jakby się chciało lecieć na swoje, snuć plany, realizować marzenia. Coroczne nasze przyjazdy, od 20 lat – to powrót do bądź co bądź do beztrudnego pobytu w internacie i szkolnych wspomnień. Niby tylko 4 lata nauki w Liceum Pedagogicznym. Ale obfitowały one w bogactwo przeżyć, w różnorodność form kształtowania osobowości, a uroku dodawała sama miejscowość. Pod okiem dyżurnego profesora – spacerować młodzieży z internatu w pięknym parku, lub nasypem kolejki wąskotorowej w stronę lasu. Bez nadzoru profesorskiego – wypadki do Worgul nad dwa stawy niczym jak w *Panu Tadeuszu* lub pod dęb „miłości”. Jeśli udało się pójść na wagary z odrabialni to był to wyczyn nie byle jaki. Były również wyjścia obowiązkowe w tzw. „teren” – propagować wyższość spółdzielni produkcyjnej nad indywidualną gospodarką. Całe szczęście, że rolnicy z pobliskich wsi mieli wyrozumiałość i cierpliwość do tzw. aktywu ZMP. Z takiego zebrania np. z Droblina, Hruda czy Nowinek za Mariampolem wracało się późnym wieczorem. Często nie pracowała już nasza lokalna elektrownia. Nie raz gdzieś na polnych drogach, czy łąkach, którymi się szło na przełaj – widać było trzykrotne, „mrugnięcie” światła – p. Mankiewicz dawał znać, że wkrótce motor będzie wyłączony. Właściwie to i czekało się na odmienną szkolnego tygodnia, chociażby wyjazdy klasowe na wykopki do Państwowego Gospodarstwa Rolnego (PGR) w Kostomłotach. Często oglądam zdjęcia, które potwierdzają fakty. Przepelniony wrażeniami był wyjazd licznej grupy młodzieży z różnych klas do Kodnia, z patriotyczną wieczornicą. Gdy przypominam swoją deklamację wiersza pt. *Na śmierć generała*, to nadal wprost czuję tę ciszę wypełnioną po brzegi mieszkańcami – remizy strażackiej. Nie wożono nas autokarami, po prostu

jakiś chyba star plandeką nakryty – ale wesołości i śpiewom to nie przeszkadzało. Lata pięćdziesiąte, które tworzą mój dzisiejszy jubileusz to i łamanie charakterów. Kolega z klasy, rok w więzieniu przesiedział, za to, że rzucił legitymację zetempowską na podłogę podczas sprzeczki z chłopcami w sypialni. Pięćdziesiąt lat temu – to bardzo trudny okres szkoły w pracy wychowawczej a mimo to ukształtowano w nas wrażliwość, otwartość i tę piękną miłość do świata duszy, do tego maleńkiego punkciku na mapie, do Leśnej Podlaskiej. Najwyraźniej o tym świadczą nasze przyjazdy przez 20 lat. Dzisiejsza Leśna Podlaska to na pewno „przerwana melodia” ale nostalgia słowa została. Uroki tej miejscowości pod wieloma względami, opisałam w art. pt. *Refleksje po piętnastym spotkaniu* – ale nie było wówczas wydrukowanego, „Echa”. Myślę, że każdy z nas ma swój leśniański zakamarek do którego chociaż raz w roku chce się zajrzeć.

Wyrażamy ogromne podziękowanie przede wszystkim obecnej Dyrekcji Zespołu Szkół Rolniczych, za stworzenie warunków i kontynuację spotkań. Włączenie swoich Absolwentów do grona Leśniaków przedłuży oraz zachowa ciągłość przyjazdów i wspomnień.

Dwa jubileusze – jakże czuję się bogatsza – przyjeżdżamy chociaż już nie Ktoś, ale właśnie Coś na nas czeka.

Danuta Burzmińska z d. Piekarska

List...

Drogie Koleżanki i Koledzy – Maturzyści 1950-1952 lat! Najpierw kilka słów „gwoli” wstępu. Mam cichą nadzieję, że Nasz Zaczny Kolega i jednocześnie Przywódca Leśniaków zechce umieścić ten list na łamach „Echa”. Czytając artykuły ostatniego wydania „Echa Leśniaków”, twierdząc, co następuje:

- Proszę i namawiam piszcie wspólnie dalszy ciąg historii „Leśniańskiej szkoły”.
- Każda Matura – to nowy rozdział tej Księgi i nowi jej bohaterowie.
- Każdy rozdział wnosi bezprecedensowe wartości i „Łezkę w oku”.
- Nie zginie pamięć Cudownego Miejsca i jej Niepowtarzalnej Szkoły na której straży stoi „Kamienna Pani”!

Cyt. *„Rzucone z miłością ziarno
wschodzi, kiełkuje, rośnie,
wiatr rozsiewa owoc na całą dal.”*

Drodzy!

Powinnością moją i najwyższy czas jest przypomnienie i dołożenie do wspólnych kart faktów, o których Wy – autorzy ich, pisać ani mówić nie będziecie. Wasz takt i skromność na to nie pozwala.

Dnia 14 listopada 1951 r. zostałam aresztowana i skazana na 5 lat więzienia plus 3 lata pozbawienia praw obywatelskich i honorowych za walkę z ustrojem PRL-u i ze ZSRR. Wyobraźcie sobie taki paradoks – Związku Radzieckiego bał się cały świat a ja byłam zagrożeniem... . W następnym, 1952 roku na początku czerwca z boiska szkolnego w Leśnej Pod-

laskiej Służba Bezpieczeństwa zabiera mojego brata. Chce go obdarować tym samym artykułem 86 § 2. Służby bezpieczeństwa liczyły na to, że uczelnia poznańska wyrzuci brata z niej, a tymczasem Rektor natychmiast dał nieobecnemu studentowi urlop dziekański. (Chwała mu za to!). Pozostał ojciec. W myśl zasady „tępić zło do spodu”, ówczesna dyrekcja szkoły w Leśnej Podlaskiej miała takie polecenie „odgórne”, pozbawić praw nauczania W. Hengera i wyrzucić ze szkoły. Człowiek, który wychował swoje dzieci na przestępców politycznych nie może oddziaływać na młodzież. Najprościej usunąć takiego nauczyciela sądownie, ale pod jakim zarzutem? – dzieci pełnoletnie, ojciec nie ponosi winy za ich czyny i „vice-versa”. Sposób znaleziono. Postanowiono posłużyć się młodzieżą, ona wtedy mogła wiele. Aktyw wraz ze wszystkimi uczniami miał podjąć taką uchwałę i decyzję na zebraniu ogólnym. W tym czasie mój ojciec był w Słupsku robił drugą specjalizację z zakresu fizyki i chemii. Zdany egzamin „któryś tam”, umożliwił mu wcześniejszy powrót do Leśnej Podlaskiej. W drodze do kolejki dowiedział się o zgromadzeniu młodzieży i podjętych krokach. Zostawił bagaż i „drugimi drzwiami” wszedł do sali teatralnej. Na twarzach zza stołu prezydialnego konsternacja, ulga i radość wśród młodzieży. MŁODZIEŻY przez WIELKIE M! Wszyscy spontanicznie zerwaliście się z miejsc klaszcząc i krzycząc – niech żyje prof. Henger! Zgotowaliście wielką radość i serdeczną owację, jak również odpowiedzieliście projektodawcom : Nami nie można manipulować, zawsze stanimy przeciw złu! Dla mojego ojca była to ogromna satysfakcja, nagroda i duma z Was i Waszej odwagi. Na drugi dzień, ojciec sam złożył rezygnację z pracy w Leśnej Podlaskiej. Historię tę znam z opowieści taty, wspominał ją przez długie lata ze łzami w oczach. Ja – córka, schyłam przed Wami z wielkim szacunkiem i podziękowaniem głowę. Nie

umiem znaleźć słów, które wyrażałyby mój podziw i wdzięczność. Życzę, aby Nikt z Was nie musiał żyć z poczuciem winy za winy niepopelnione.

W tym usłyszanym, a powiedzianym głosem serca zdarzeniu, mogą być nieścisłości czy przeinaczenia – za to przepraszam.

Spełniłam również Waszą wolę: W jednym z kącików „MI-NI-MUZEUM” Leśniańskiej Szkoły znajdzie się krótka biografia W. Hengera oraz skromny prezent złożony w jego imieniu dla Wspaniałych, Byłych Uczniów jako dekoracja, tegoż pokoju, w którym będziemy gromadzić pamiątki po naszych Wychowawcach, to gobelin – Ułan ks. J. Poniatowskiego. Utkął go ojciec, wysoko ocenił kustosz Muzeum Lubelskiego Zamku.

Życzę długich, dalszych spotkań, przyjaźni.

Ściskam serdecznie –

Krysia (Hengerówna) Kucharzyk

Lublin, 2001 r.

CZ. III HISTORIA SZKOŁY LEŚNIAŃSKIEJ NAUKĄ I SZTUKA PISANA (noty biograficzne)

Matura XXXIX, 1965 r.



Anuszkiewicz Janusz Piotr (1946 - 2000) prof. nadzwyczajny dr hab. uczony językoznawca, leksykograf, leksykolog, pedagog, animator kultury językowej.

Urodził się 19 V 1946 r. w Terespolu n. Bugiem. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej Nr 1 w rodzinnym mieście z nagrodą zdał egzamin wstępny i został przyjęty do Państwowego Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w liceum brał udział w pracach koła polonistycznego i zespołu teatralnego. Po zdaniu egzaminu dojrzałości z wyróżnieniem w czerwcu 1965 r. (Matura XXXIX) i zdobyciu uprawnień do nauczania w szkole podstawowej zgodnie z zainteresowaniem podjął studia polonistyczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Będąc studentem uczestniczył aktywnie w pracach Studenckiego Koła Językoznawców. Po obronie pracy magisterskiej, z oceną b. dobrą w czerwcu 1970 r. z tematu Akta prawa miasta Kościerzyny 1579-1589 - monografia językoznawcza napisanej pod kierunkiem prof. Stanisława Rosponda, zdecydował się na pracę

w uczelni. Pracował jako asystent-stażysta, asystent i starszy asystent. Podjął oryginalną pracę nad językiem polskim. Po napisaniu i obronie pracy doktorskiej z problematyki konstrukcji analitycznych we współczesnym języku polskim w 1976 r. pod kierunkiem prof. Bogdana Sicińskiego został adiunktem i opiekunem Studenckiego Kółka Naukowego Językoznawców. Kontynuując badania językoznawcze nad językiem polskim i studia porównawcze odbył staże naukowe m.in. na Uniwersytecie Wilhelma w Münster i Uniwersytecie w Lipsku. Zafascynowany lingwistyką kulturową zainicjował ogólnopolskie konserwatorium z cyklu *Język a kultura* w Karpaczu. Wraz z prof. Jerzym Bartnickim był pomysłodawcą i współredaktorem serii wydawniczej o tym tytule. Kierował w latach 80 XX w. pracami zespołu badawczego Polska Kultura Narodowa, jej tradycje narodowe i percepcja oraz pracami innego zespołu przygotowującego *Podręczny Słownik Polszczyzny Potocznej dla Cudzoziemców*. W dniu 05 VII 1994 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego po przyjęciu rozprawy z tematu: *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*. Rezultaty swoich badań i ustaleń upowszechnił w wielu renomowanych czasopismach specjalistycznych m.in. na łamach czasopism: „Językoznawca”, „Rocznik Prasoznawczy”, „Poradnik Językowy”. Był autorem i współautorem ok. 50 oryginalnych prac językoznawczych w tym prac zwartych *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*. Wrocław 1995, ss. 180; *Konstrukcja analityczna we współczesnym języku polskim*. Wrocław 1981, ss. 199; oraz znanego i cenionego *Słownika Potocznej Polszczyzny*, Warszawa 1998, ss. 410 (Wyd. I), 1998 (Wyd. II) 2000 (Wyd. III). Profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego od 1995 r. W latach 1997-1998 wisting profesor Uniwersytetu w Trewirze.

Zmarł po długiej chorobie 26 XII 2000 r. we Wrocławiu.

Był Laureatem Indywidualnej Nagrody Naukowej III Stopnia Ministra Szkolnictwa Wyższego i Techniki w 1978 r. oraz 13-krotnym Laureatem Nagród Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. Był jednym z filarów wrocławskiej szkoły językoznawczej, oryginalnym leksykografem i leksykologiem.

Matura, Komplet XVIII, 1948 r.



Biegajło Władysław (1924-1972)

dr nauk geograficznych, geograf rolnictwa, pedagog, miłośnik Podlasia.

Urodził się 21 I 1924 r. w miejscowości (m.) Worgule k. Leśnej Podlaskiej. Po ukończeniu Publicznej Szkoły Powszecznej w rodzinnej miejscowości zdał egzamin i został przyjęty w 1938 r. do Państwowego Liceum Pedagogicznego w Leśnej Podlaskiej. Naukę kontynuował w okresie wojny i okupacji na tajnych kompletach. Po przejściu frontu w lipcu 1944 r. wznowił naukę w zakładzie kształcenia nauczycieli w Leśnej Podlaskiej. W maju 1948 r. zdał maturę i uzyskał uprawnienia nauczyciela szkół podstawowych (Komplet XVIII). Przez rok czasu pracował jako nauczyciel Szkoły Podstawowej w Łomazach. Od października 1949 r. zgodnie z zainteresowaniami podjął studia geograficzne na Uniwersytecie Warszawskim. Podczas studiów brał udział w pracach

Koła Naukowego Młodych Geografów i pracował zarobkowo. W czerwcu 1954 r. obronił pracę magisterską z tematu: *Ciechanowiec – monografia geograficzno-gospodarcza*. Skorzystał z oferty pracy w Instytucie Geograficznym Polskiej Akademii Nauk. Jako młody asystent, później asystent i starszy asystent podjął oryginalne prace nad zagadnieniami obszarów opóźnionych w rozwoju, a następnie w problematyce geograficzno-rolniczej. Został członkiem Zespołu Białostockiego powołanego do opracowania podstaw naukowych zagospodarowania przestrzennego Ziemi Białostockiej. Rezultaty badań nad rolnictwem tego regionu kraju sfinalizowane zostały w 1962 r. w postaci pracy doktorskiej. Równolegle podjął się i z dużym powodzeniem prowadził zajęcia dydaktyczne z geomorfologii i hydrologii w Instytucie Geografii Uniwersytetu Warszawskiego. Zainicjował ogólnopolskie badania terenowe z zakresu użytkowania ziemi i kierował dziesięcioma wyprawami naukowymi studentów. W 1962 r. został kierownikiem zespołu Instytutu Geografii PAN do porównania badań terenowych w tej samej dziedzinie na terenie Czechosłowacji, Jugosławii, Węgier, Bułgarii, Rumunii. Sprawował kierownictwo nad 9 wyprawami naukowymi do tych krajów. Specjalistyczne staże odbył na uczelniach w ZSRR, Francji. Rezultaty badań prezentował m.in. na międzynarodowych konferencjach naukowych w Warszawie (1966), Budapeszcie (1969), Mariborze (1969). Rezultaty badań we Francji odbiły się dużym echem w Europie Zachodniej i znalazły odbicie szerokie w czasopismach naukowych. Charakteryzowany jako „urodzony pedagog” dzielił się swoim rezultatem badań prowadząc nadal wykłady w Instytucie Geografii UW, na Wydziale Ekonomiczno-Rolnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i w Instytucie Geografii Uniwersytetu Łódzkiego.

W końcu lat 60. XX w. został szefem koordynatorem zespołu prowadzącego prace dotyczące przemian struktury przestrzennej w zakresie organizacji i techniki rolnictwa w ramach Problemu Węzłowego 11.2.1. W 1972 r. przedłożył rozprawę habilitacyjną z tematu: *Próba typologii rolnictwa na przykładzie województwa białostockiego*, która została przyjęta. Postępująca choroba stanęła na przeszkodzie w pięknej karierze. Ogółem ogłosił 62 prace oryginalne m.in. na łamach „Przeglądu Geograficznego „Dokumentacji Geograficznej” i „Geographia Polonica”. Opracował 14 map w Atlasie Województwa Białostockiego, 5 następnych map złożył do Atlasu Narodowego. Był współautorem opracowania monograficznego pt. *Województwo Białostockie. Monografia geograficzno-gospodarcza* pod kierunkiem i redakcją Jerzego Kostrowickiego Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1967, ss. 648. Był przez kilka lat redaktorem czasopisma „Region Białostocki”. Zasiadał w Radzie Ekonomiczno-Technicznej przy Prezydium Rady Narodowej w Białymstoku. Był członkiem Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, Polskiego Towarzystwa Geograficznego i Rady Naukowej Ośrodka Badań Nauk w Białymstoku, Członkiem Komisji Typologicznej Rolnictwa Międzynarodowej Unii Geograficznej.

Odznaczony był Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi. Uhonorowany Złotą Odznaką ZNP, Odznaką Zasłużony dla Białostoczczyzny.

Matura, Kurs XVI 1945/46 r.



Celiński Florian (1924 - 2001) prof. zwyczajny botanik, uczony, pedagog, organizator śląskiej szkoły badaczy przyrody.

Urodził się 28 VII 1924 r. w m. Solinki w ówczesnym pow. konstantynowskim. Po ukończeniu Publicznej Szkoły Powszechnej w Komarnie w 1936 r. naukę kontynuował w Państwowym Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej.

W okresie wojny i okupacji uzyskał tzw. małą maturę na tajnych kompletach. Brał udział w konspiracji w szeregach Armii Krajowej. Dalszą naukę pobierał w Państwowym Liceum Pedagogicznym, które ukończył w maju 1946 r. (Matura, Kurs XVI). Zdał egzamin i podjął studia na Uniwersytecie Poznańskim. W latach 1949-1952 studiował dodatkowo botanikę na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym tego Uniwersytetu. Po obronie pracy magisterskiej z tematyki Roślinność Wielkopolskiego Parku Narodowego w czerwcu 1952 r. zdecydował się na karierę naukową. Pracował jako młodszy asystent, asystent, a od 1959 r. aspirant w Katedrze Systematyki i Geografii Roślin. W 1958 r. obronił pracę doktorską z problematyki roślinności leśno-stepowej rezerwatu w Biełlinku n/Odrą napisaną pod kierunkiem prof. Zygmunta

Czubińskiego. Prowadził badania nad roślinnością Pomorza Zachodniego, publikując szereg studiów w czasopismach specjalistycznych polskich i zagranicznych. Odbił szereg staży na uczelniach m.in. we Francji, Republiki Federalnej Niemiec, Jugosławii, Czechosłowacji. W 1962 r. habilitował się na podstawie rozprawy dotyczącej szaty roślinnej Puszczy Bukowej pod Szczecinem. W październiku 1968 r. przeszedł do pracy na nowo organizowany Uniwersytet Śląski. Był organizatorem Zakładu Botaniki, a następnie Katedry Systematyki i Geografii Roślin. Sprawował przez wiele lat stanowisko dyrektora Instytutu Botaniki oraz kierownika Katedry Geobotaniki i Ochrony Przyrody stworzył szkołę śląskich badaczy przyrody. Mianowany w 1975 r. profesorem nadzwyczajnym zainicjował oryginalne badania nad florą, kartografią i geografią oraz zagadnieniem ochrony przyrody Górnego Śląska, Wielkopolski. Był inicjatorem i propagatorem potrzeby utworzenia Szczecińskiego i Częstochowskiego, Parków Narodowych. Przyczynił się do powiększenia dwóch innych Babiogórskiego i Wolińskiego Parków Narodowych. Z inicjatywy jego zaprojektowanych zostało i doszło do utworzenia 50 rezerwatów. Rezultaty badań w dziedzinie nade wszystko ochrony przyrody na obszarach naturalnych jak też zmienionych przez intensywną gospodarkę prezentował na międzynarodowych konferencjach i kongresach, m.in. we Francji, Niemczech, Jugosławii, Czechosłowacji, Kanadzie.

Opublikował blisko 200 prac i ponad 50 specjalistycznych ekspertyz. Wypromował blisko 200 magistrów, 8 doktorów. Brał udział w ocenie dorobku kilkudziesięciu doktorów i doktorów habilitowanych oraz kandydatów do tytułu profesorskiego. Będąc niezłomnym promotorem ochrony przyrody, brał udział w pracach wielu organizacji i komitetów. Pracował w składzie Wojewódzkiej Komisji Ochrony

Przyrody w Katowicach, w Radzie Naukowej Instytutu Przyrody Polskiej Akademii Nauk w Krakowie i Rady Naukowej Zakładu Ochrony Środowiska Regionów Przemysłowych PAN i członkiem Zespołu Ekspertów UNESCO-MaB do spraw Rezerwatów Biosfery. Uczestniczył w zjazdach koleżeńskich „Leśniaków”.

Zmarł 01 VII 2001 r. w Warszawie.

Był członkiem Komitetu Botanicznego PAN, Towarzystwa Naukowego Górnego Śląska, Towarzystwa Naukowego Śląska Opolskiego, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Polskiego Towarzystwa Botanicznego i Międzynarodowego Towarzystwa Fitosocjologicznego.

Odnaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Uhonorowany był tytułem honorowym Zasłużony Nauczyciel Polski Ludowej, Złotą Odznaką Za Zasługi dla Ochrony Środowiska, Złotą Odznaką Zasłużony w Rozwoju Województwa Katowickiego i Złotą Odznaką Za Zasługi dla Uniwersytetu Śląskiego.

Matura XX, 1950 r.



Czurak Krystyna (ur. 1932 r.)

dr nauk humanistycznych, siostra zakonna Zgromadzenia Sióstr Loretanek. Pełnomocnik Ministra Pracy i Polityki Socjalnej do spraw alkoholizmu w latach 1990-1995.

Urodziła się 26 I 1932 r. w Leśnej Podlaskiej. Pierwsze lata szkolne przypadły na okres wojny i okupacji. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości zdecydowała wstąpić do Państwowego Liceum Pedagogicznego w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w Liceum zdradzała duże predyspozycje do uprawiania sportu. Równocześnie dużo miejsca poświęcała modlitwie. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i otrzymaniu uprawnień do nauczania w szkolnictwie podstawowym w czerwcu 1950 r. (XX Matura), objęła posadę nauczycielki w Szkole Podstawowej w Konstantynowie. Dużo czytała i zdobyła szybko autorytet. Po roku pracy zawodowej inspektor szkolny z uwagi na dużą wiedzę zaproponował by podjęła studia. Po dużych wahaniach zdecydowała się wstąpić do Zakonu Sióstr Loretanek. Wkrótce wytypowana została przez przełożoną na studia filozoficzne Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Studiowała z dużym powodzeniem ten kierunek specjalizując się w psycholo-

gii. Po pięciu latach studiów obroniła pracę magisterską z tematu: *Środowisko a motywy powołań zakonnych żeńskich*. Wkrótce potem oddelegowana została na dalsze studia teologiczne w Wyższym Instytucie Wiedzy Religijnej w Warszawie. Podczas studiowania teologii zyskała szacunek wykładowców za głęboką wiedzę i skromność. Przez okres kilku lat pracowała jako katechetka w szkołach podstawowych i średnich. Zyskała opinię osoby bardzo poważnej i autentycznie oddanej misji. Z inicjatywy ks. prof. Stanisława Kamińskiego i przy zgodzie Przełożonej Zakonu podjęła dalsze studia i prace badawcze z historii kościoła. Po kilku latach ciężkiej, systematycznej i drobiazgowej pracy nad sylwetką założyciela Zgromadzeniem Sióstr Loterek ks. Ignacego Kłopotowskiego przedstawiła do obrony rozprawę doktorską z tematu: *Dojrzała osobowość ks. Ignacego Kłopotowskiego*. W latach 1990-1995 przełożeni powierzyli jej stanowisko dyrektora na dzielnicy Warszawa-Północ w Pomocy Społecznej. Równocześnie sprawowała nadzór nad funkcjonowaniem 16 żłobków. Zorganizowała agendę pod nazwą „Pomoc Samarytańska”. W jej ramach kierowała opieką nad ponad 800 ciężko chorych w domach mając do pomocy ponad 1000 wolontariuszy i ochotników i etatowych pracowników. W latach 1990-1995 dodatkowo mianowana została pełnomocnikiem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej do spraw alkoholowych. Pełniąc tę ostatnią funkcję podjęła niezwykle trudną działalność na rzecz ograniczenia tej patologii poprzez organizację szerokiej akcji uświadamiającej i katechety. W latach 1996-2000 mimo wielu przeszkód zorganizowała z pomocą Przełożonej Zgromadzenia Sióstr Loretanek „Dom Pomocy Schronisko” w Sierpawicach koło Lublina. Otrzymała od władz samorządowych dom mieszkalny przeprowadziła dzięki pomocy sponsorów remont kapitalny. W powołanym do życia domu utworzyła Terapeutyczny

Ośrodek Miłości dla ludzi zagubionych w życiu. Szczególną opieką objęła grupę alkoholików w Sierpawicach k. Lublina. Terapia w tym ośrodku opiera się na modlitwie, Sakramencie Pokuty i Eucharystii, czytania Pisma Świętego, ale także na pracy fizycznej i pracy nad sobą. Organizowała w tym ośrodku spotkania, wspólne ćwiczenia i wspólne czytanie Pisma Świętego. Kierując do dziś tym domem nie korzysta z pomocy państwa.

Jest laureatką wielu nagród, w tym Nagrody Ministra Pracy i Polityki Socjalnej. Odznaczona jest wieloma odznaczeniami w tym Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi.

Matura XLIV, 1968 r.



Demidowicz Tomasz (ur.1948r.) dr nauk humanistycznych, historyk, pedagog, miłośnik Południowego Podlasia.

Urodził się 24 IV 1948 r. w Białej Podlaskiej. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Dubowie zdał egzamin i został przyjęty do Państwowego Liceum Pedagogicznego w Leśnej Podlaskiej im. Stanisława Staszica. W okresie nauki w liceum należał do chóru szkolnego, koła modelarstwa lotniczego.

Brał udział w wielu konkursach m.in. był zwycięzcą Konkursu Wiedzy Filatelistycznej. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i zdobyciu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1968 r. (Matura XLIV) pierwszą pracę podjął w Szkole Podstawowej w Kijowcu gm. Zalesie. Pracował w tej szkole do 1973 r. odbywając w międzyczasie służbę wojskową. Zgodnie ze swoimi zainteresowaniami już jako nauczyciel mianowany zdał egzamin wstępny i podjął studia historyczne na Wydziale Humanistycznym UMCS. Podczas studiów pełnił przez okres trzech lat funkcję starosty i był członkiem studenckiego samorządu. W czerwcu 1978 r. obronił pracę magisterską z tematu: *Statut Organiczny Królestwa Polskiego z 1832 r.* napisaną pod kierunkiem prof. zwyczajnego Tadeusza Mencla. Pracując jako instruktor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej ukończył 2 letnie Podyplomowe Studia Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej na Uniwersytecie Wrocławskim. Kontynuując pasję badawcze historyczne w październiku 1983 r. obronił rozprawę doktorską napisaną pod kierunkiem wspomnianego prof. zwycz. T. Mencla na temat: *Zmiany w ustroju Królestwa Polskiego 1831-1855*. W latach 1983-1987 pracował jako archiwista. Korzystając z propozycji od 1989 r. podjął pracę na Wydziale Zamiejscowym Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej będącym jednym z wydziału warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego. Prowadził i prowadzi do dziś zajęcia dydaktyczne z historii kultury fizycznej. Równocześnie z od kilku lat wyklada historię i kulturę regionu w Colegium UMCS w Białej Podlaskiej. Wierny szkole historyczno-prawnej łódzko-lubelskiej kontynuuje badania nad historią ustroju Królestwa Polskiego XIX wieku. W tej dziedzinie jest autorem ponad 40 rozpraw i studiów publikowanych na łamach takich czasopism jak „Annales UMCS”, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”,

Czasopismo Prawno-Historyczne, „Studia Historyczne”, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”. Jest autorem m.in. takich rozpraw jak: *Rada Ogólna Budownictwa Miernictwa Dróg i Splawów najwyższe kolegium Królestwa Polskiego 1817-1870*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” R 1992 Nr 2, s. 83-121. *Rada Stanu Królestwa Polskiego 1833-1841*, „Annales UMCS” vol. XLIII/XLIV Sectio F, 1988/1989 s. 75-103, *Rosyjskie ustawodawstwo społeczne w Królestwie Polskim w latach 1832-1856*, „Czasopismo Prawo-Historyczne” t. XI 1989 z. 2, s. 107-129. Jako ceniony specjalista z tej dziedziny jest współautorem podręcznika *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu* t. I-II praca zbiorowa pod red. Mariana Kallasa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.

Drugą problematyką jego pasji badawczych stanowi biografistyka polska XIX-XX w. Opublikował z tej dziedziny znaczącą liczbę not biograficznych poświęconych wybitnym Polakom z różnych dziedzin życia. Rezultatem jego prac są dwa wydawnictwa zwarte: *Bialskopodlaski Biograficzny Słownik Sportowy*. Oficyna Wyd. Donatech, Biała Podlaska 1998, ss. 222; *Lotnicy Podlasia. Słownik Biograficzny*. Oficyna Wyd. Donatech, Biała Podlaska 2005, ss. 337. Nie obca Mu jest problematyka historii Południowego Podlasia. Popularyzując tę problematykę jest autorem kilkunastu prac ogłaszanych na łamach takich czasopism jak „Rocznik Bialskopodlaski”, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, „Szkice Podlasia”, „Studia Podlaskie”. Zainicjował i wydaje serię wydawniczą zeszytów metodycznych i cyklu *Dawne miasta i miasteczka Południowego Podlasia* adresowanych w pierwszym rzędzie do nauczycieli historii.

Z racji na pracę w Zamiejscowym Wydziale Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej zajmuje się też historią sportu polskiego. Upowszechnia rezultaty badań na łamach ta-

kich czasopism jak kwartalnik „Wychowanie Fizyczne i Sport”, „Motor”, „Łowiec Polski”, „Skrzydłata Polska”. Rezultatami badań z wymienionych okresów często dzieli się na konferencjach i sesjach naukowych, popularno-naukowych.

Zasiada w redakcjach następujących czasopism „Rocznik Białkopodlaski”, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, „Rocznik Naukowy ZWWF”. Od lat piastuje funkcję prezesa Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego”.

Matura VI Komplet 1929 r. Kurs im Kazimierza Promyka



Denisiuk Ludwik (1907-1989) prof. zwyczajny, praktyk i teoretyk kultury fizycznej pedagog. Organizator i pierwszy rektor Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Gdańsku-Oliwa 1969-1972.

Urodził się 26 VIII 1907 r. w m. Stasiówka k. Łomaz w pow. Biała Podlaska. Po ukończeniu Publicznej Szkoły Powszechnej w Łomazach wstąpił do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego im. Mieczysława Brzezińskiego w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w szkole średniej brał udział w działalności chóru szkolnego i koła sportowego. Po zdobyciu świadectwa dojrzałości i uprawnień

nauczyciela szkół powszechnych. W maju 1929 r. (VI Komplet, Kurs im. Kazimierz Promyka) zdecydował się na studia w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie. Po ukończeniu i zdobyciu dodatkowych kwalifikacji w czerwcu 1931 r. objął posadę nauczyciela wychowania fizycznego w jednym z gimnazjów w Bydgoszczy. Zainicjował badania nad rozwojem i sprawnością fizyczną dzieci i młodzieży. Rezultaty badań upowszechniał na łamach czasopisma „Wychowanie Fizyczne”. Zmobilizowany brał udział w Wojnie Obronnej Polski w 1939 r. Po klęsce wrześniowej wrócił w rodzinne strony. Przez pewien czas pracował oficjalnie jako nauczyciel szkoły powszechnej w Łomazach. Równocześnie włączył się w działalność konspiracyjną w szeregach Straży Polskiej „Chłostry” a następnie Batalionów Chłopskich. Był pomysłodawcą a następnie Szefem Agencji Informacyjnej BCh na obwód BCh Biała Podlaska. Zbierał informację drukował i kolportował prasę konspiracyjną. Po przejściu frontu w lipcu 1944 r. z ramienia Stronnictwa Ludowego (SL) wybrany został pierwszym przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej i burmistrzem miasta nad Krzną. Z ramienia SL i Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” był Delegatem do Krajowej Rady Narodowej w Warszawie. W połowie 1946 r. w obawie przed aresztowaniem powrócił na Pomorze. Był wizytatorem szkolnym Kuratorium Okręgu Szkolnego w Bydgoszczy, a od 1956 r. naczelnikiem Wydziału Wychowania Fizycznego w tym kuratorium. Związany współpracą z Instytutem Naukowym Kultury Fizycznej w Warszawie od 1957 r. został jego pracownikiem naukowym. W latach 1956-1959 był jednym z głównych inicjatorów i organizatorów eksperymentu szkolnego badającego wpływ programów nauczania wychowania fizycznego na rozwój i sprawności młodzieży. Od końca lat 50. przez całe lata 60 XX w. był kierownikiem

Zakładu Wychowania Fizycznego Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej w Warszawie. W 1961 r. obronił pracę doktorską z tematu: *Badania nad wartością niektórych prób sprawności fizycznej*. Kontynuując badania z tej dziedziny nadal popularyzował swoją problematykę badania w wielu czasopismach specjalistycznych. W 1969 r. przedstawił rozprawę habilitacyjną na temat *Program wychowania fizycznego a sprawność młodzieży szkolnej* i został doktorem habilitowanym. Skierowany do Gdańska doprowadził do powołania w 1969 r. Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Gdańsku-Oliwie i został pierwszym rektorem tej uczelni. Był organizatorem biblioteki uczelnianej, pierwszych konferencji naukowych w tym środowisku. Zainicjował wydanie „Zeszytów Naukowych WSWF”. Sprawował funkcję przewodniczącego Komitetu Wydawnictwa Uczelnianego. W 1972 r. powrócił do pracy w Warszawie i wkrótce uznany został profesorem nadzwyczajnym. Pełniąc funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Programów Szkolnych Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Kierował równocześnie od 1974 r. do 1982 r. pracami Komitetu Redakcyjnego „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna”, otrzymując nominację na profesora zwyczajnego. Jako pedagog wypromował 25 doktorów. Przeszedł do historii jako autor testów sprawności fizycznej i współautor programów kultury fizycznej w procesie szkolnym. Był autorem ponad 120 prac naukowych publikowanych w takich czasopismach jak „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna”, „Kultura Fizyczna”, „Wychowanie Fizyczne i Sport”. Zapisał się też jako współautor dwóch podręczników, pierwszego *Elementy teorii i historii wychowania fizycznego* wspólnie z K. Fidelusem Warszawa 1969, drugiego *Podstawy teorii i metodyki wychowania fizycznego* z A. Kalinowskim, Warszawa 1964.

Zmarł w 1989 r. w Warszawie.

Odznaczony był m.in. Krzyżem Komandorskim i Oficerskim, Kawalerskim Orderem Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Matura XXI, 1951 r.



Denisiuk Zygmunt (ur. 1931 r.) prof. zwyczajny dr hab., uczoney biolog, pedagog, promotor ochrony przyrody. Dyrektor Instytutu Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk w Krakowie 1991-2002.

Urodził się 20 IV 1931 r. w m. Witulin w pow. Biała Podlaska. Pierwsze lata szkolne przypadły na okres wojny i okupacji. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Leśnej Podlaskiej naukę kontynuował w Państwowym Liceum Pedagogicznym. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i zdobyciu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w maju 1951 r. (Matura XXI) objął posadę nauczyciela w Szkole Podstawowej w Wilczyskach pow. Łuków. W latach 1953-1954 odbył służbę wojskową. W październiku 1955 r. podjął studia biologiczne na Wydziale Biologii i Nauki o Ziemi Uniwersytetu Poznańskiego. W okresie studiów należał do koła naukowego. Po obronie pracy magisterskiej w czerwcu 1960 r. z problematyki roślinności naturalnych formacji drzewiastych

w okolicach Leśnej Podlaskiej. Skorzystał z oferty i zdecydował się pozostać pracownikiem naukowo-dydaktycznym. Pracował jako asystent w Instytucie Melioracji i Użytków Zielonych Oddział w Poznaniu. Kontynuując pasję badawczą w czerwcu 1965 r. obronił pracę doktorską ze swojej ulubionej problematyki roślinność naturalnych formacji. W latach 1965-1968 pracował jako adiunkt w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu, wykładał i prowadził ćwiczenia. W 1967 r. odbył półroczny staż specjalistyczny na Uniwersytecie Wageningen (Holandia). Od października przeszedł do pracy w Zakładzie Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Z instytucją tą związał się na długie lata, który od 1993 r. przeniesiony został na Instytut Ochrony Przyrody PAN. W latach 70. przebywał na stażach naukowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej m.in. na Uniwersytecie Stanowym w Fort Collins w Colorado. W październiku 1978 r. habilitował się na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1990 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym nauk biologicznych. Prowadził oryginalne badania z dziedziny fitosocjologii, florystyki, geobotaniki i kartografii roślin i ochrony przyrody. Rezultaty dociekań i ustaleń upowszechniał w szeregu czasopism specjalistycznych w tym, „Studia Naturea”, „Ochrona Przyrody”, „Zielone Karpaty”, „Chrońmy Przyrodę Ojczyzną”. Sprawując funkcję Dyrektora Instytutu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie w latach 1991-2002 postawił tę placówkę na bardzo wysokim poziomie i rozwinął współpracę z pokrewnymi placówkami tego typu na świecie. Niezłomny orędownik przyrody ojczystej ochrony jej piękna, zasiadał w latach 1985-1998 w Państwowej Radzie Ochrony Przyrody, Komisji Parków Narodowych i Obszarów Chronionych Świata Unii Ochrony Przyrody z siedzibą w Bazylei 1994-2000. Zasiadał w Polskim Towarzystwie Przyrodników

im. Mikołaja Kopernika 1970-1982, w Radach Naukowych Parku Białowieskiego 1974/77 i Parku Babiogórskiego 1985/2000.

Był członkiem komitetu redakcyjnego czasopisma „Ochrona Przyrody” i „Studia Naturea”. W latach 1991-2005 był redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Chrońmy Przyrodę Ojczyzną”.

Ogółem opublikował ponad 305 prac naukowych. Przyczynił się do utworzenia „Rezerwatu Chmielinne” k. Leśnej Podlaskiej oraz Rezerwatu Łęg Dębowy k. Janowa Podlaskiego. Za jego dyrektorstwa Instytut Ochrony Przyrody PAN otrzymał nową własną siedzibę przy Alei Mickiewicza nr 33 w Krakowie.

Jest członkiem Komitetu Ochrony Przyrody, Komitetu Ekologii PAN. Komitetu Naukowego „Człowiek i Środowisko” przy Prezydium PAN oraz członkiem Polskiego Komitetu UNESCO-MaB. Czynnie uczestniczy w wydawaniu drukiem zeszytów „Echo Leśników”, przyczyniając się do wydania ośmiu numerów.

Uhonorowany jest m.in. Złotą Odznaką ZNP, Medalem 50-lecia Polskiej Akademii Nauk.

Matura XXIV, 1954 r.



Ferenc-Jankowska Teresa (ur. 1934 r.) poetka, tłumacz, pedagog, animatorka życia kulturalnego. Jedną z grona najwybitniejszych przedstawicieli polskiej kobiecej poezji miłosnej.

Urodziła się 27 IV 1934 r. w m. Ruszów k. Zamościa. Pierwsze lata szkolne przypadły na okres wojny i okupacji. Była wówczas świadkiem rozstrzelania rodziców przez hitlerowców, spaleniem wsi Sochy. Fakt ten wywarł na nią wpływ na całe życie i jej twórczość. Po szkole podstawowej zdała egzamin i została przyjęta do Państwowego Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w szkole średniej należała do kręgu polonistycznego, zdradzała nieprzeciętne zdolności do języka polskiego i do wychowania plastycznego. Po zdobyciu świadectwa dojrzałości i zdobyciu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1954 r. (XXIV Matura) objęła posadę nauczycielki w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Rybniku. Nauczając w tym zakładzie kształcenia nauczycieli na Śląsku podnosząc formalnie wykształcenie ukończyła w czerwcu 1956 r. Studium Nauczycielskiego w Katowicach na kierunku wychowanie plastyczne. W 1958 r. włączyła się w prace Rybnickiego Klubu Kontakty. Zakochała w literaturze była jedną z głównych współorganizatorów

Rybnickich Dni Literatury w latach 1960-1965. Korzystając ze zdolności do plastyki od 1962 r. została plastykiem dekoratorem w jednym z przedsiębiorstw by realizować się artystycznie. Debiutowała jako poetka tomikiem pt. *Moje ryżowe poletko. Poezje* Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1964, ss.56. Zamieszczonymi wierszami, wyprzedzała o kilka lat twórczość Anny Świerszczyńskiej w dziedzinie kobiecej poezji miłosnej. W 1965 r. przeniosła się do pracy w Kołobrzegu. Została aktywnym członkiem grupy poetycko-plastycznej „Reda” do której powstania się przyczyniła wraz m.in. ze Zbigniewem Jankowskim, Piotrem Boskowskim. Pracując jako plastyk dekorator zainicjowała ruch artystyczny związany z pięknem morza. Była współautorką Almanachu w 1969 r. wspomnianej grupy „Reda” z słynnym programem – *Żyjemy morzem – Poezja nieskończona*. Wiersze publikowała na łamach czasopisma „Pomorze”, „Natura”, „Głos Koszali-na”. Wydała drugi tomik poezji pt. *Załącznia*. [Wiersze] Wydawnictwo Literackie, Kraków 1968, ss.60. Pełnia twórczego niepokoju, konieczność zmiany od 1973 r. przeniosła się na Dolny Śląsk i zamieszkała we Wrocławiu ciągle tworząc wydała kolejne tomiki poezji z charakterystycznym wyobrażeniem związanym z żywiołem ognia. Ukazały się w tym dwa kolejne tomiki: *Godność natury* [Wiersze]. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1973, ss.117; *Ciało i płomień*. [Wiersze]. Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1974, ss.67; *Małżeństwo – erotyki* [Wiersze]. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1975, ss. 66; *Poezje wybrane i nowe 1958-1975*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1976, ss.230; *Wypalona dolina*. [Wiersze]. Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1979, ss.60 ; *Poezje wybrane*. Wybór i wstęp autor, Wydawnictwo Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1980, ss.140, w ramach Biblioteki Poetów. Niezwykle twórczy był jej okres lat 80., kiedy przeniosła się do Gdańska. Związała się wówczas

z Kręgiem Literackim „Wiązania” przy Duszpasterstwie Środowisk Twórczych w mieście nad Motławą. W twórczości wróciła ponownie do przeżyć z dzieciństwa. Szczególnie ten powrót zauważamy w zbiorze pt. *Grzeszny pacierz. Poezje (W drodze)* Poznań 1983, ss.92. Ukazały się też inne zbiory w tym: *Poezje wybrane*, Wyd. Czytelnik, Warszawa 1984, ss.281; *Kradzione w raju. Wiersze o miłości wybrane i nowe*. Wyd. Glob, Szczecin 1988, ss.108, w ramach Biblioteki Amorka, czy zbiór: *Nóż za ptakiem. Poezje*. Wyd. Czytelnik, Warszawa 1988, ss.50. Ogółem wydała ok. 21 tomików poezji. Podejmowała też udane próby tworzenia dla dzieci m.in. była autorką zbioru wierszy pt. *Najbliższa ojczyzna. Wiersze dla dzieci*. Wyd. Krajowa Agencja Wydawnicza 1982, ss.82. Wierszy dla dzieci *Drzewo dziwo*. Wyd. Morskie, Gdańsk 1987, ss.71. Ogłosiła ok. 400 wierszy na łamach czasopism i tytułów prasowych. Jest tłumaczem poezji m.in. Herolda Golfieda, Unu Petera. Pracę zawodową, twórczość łączyła udanie z działalnością na rzecz środowiska do którego skierowało ją życie. Była m.in. wiceprezesem Oddziału Związku Literatów Polskich w Gdańsku, członkiem aktywnym stowarzyszenia Marynistów Polskich 1971-1990, członkiem Oddziału Gdańskiego PEN Clubu.

Jest Laureatką Nagrody Ziemi Kołobrzeskiej (1969), Nagrody im. Stanisława Piętaka (1979), Nagrody Klubu Krytyki Literackiej i Nagrody Wojewody Gdańskiego w 1980, Nagrody im. Brata Alberta (1990), Brązowej Plakietki Nagrody Miasta Sopotu (1991), Nagrody Artusa Prezydenta m. Gdańska (2004).

Matura XX, 1950 r.

Gdowski Bogusław (ur. 1931 r.)
prof. zwyczajny dr hab. matema-
tyk, uczony, pedagog populary-
zator matematyki.

Urodził się 11 XII 1931 r. w m. Władysławów na Południowym Podlasiu. Pierwsze lata przypadły na okres wojny i okupacji. Po ukończeniu szkoły podstawowej zdał egzamin i został przyjęty do Państwowego Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w liceum brał udział w pracach koła sportowego i szachowego. Należał do drużyny harcerskiej i chóru szkolnego. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i zdobyciu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1950 r. (XX Matura) zgodnie z zainteresowaniami zdał egzamin wstępny i rozpoczął studia matematyczne w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Warszawie. Po ukończeniu studiów I stopnia w czerwcu 1953 r. z wyróżnieniem otrzymał propozycję pozostania na macierzystej uczelni jako pracownik naukowo-dydaktyczny. Został asystentem i prowadził ćwiczenia. Równolegle kontynuując studia matematyczne na Uniwersytecie Warszawskim, sfinalizował obronę pracy magisterskiej w czerwcu 1955 r. W 1957 r. pracował na stanowisku wykładowcy matematyki do Politechniki Warszawskiej. Pracował też jako nauczyciel matematyki w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym nr 53 w Warszawie. Prowadząc oryginalne badania z dziedziny matematyki w 1965 r. przedstawił i obronił rozprawę doktorską zdobywając stopień doktora nauk matematycznych. Pięć lat później w 1970 r. obronił pracę habilitacyjną na Uniwersytecie Warszawskim i został doktorem habilitowanym w dziedzi-

nie nauk matematycznych. W latach 70. został docentem na Politechnice Warszawskiej, a następnie profesorem nadzwyczajnym. Prowadził ciekawe badania naukowe z dziedziny analizy matematycznej i dydaktyki matematyki. Publikował artykuły w renomowanych czasopismach specjalistycznych. Włączył się aktywnie w prace nad popularyzowaniem matematyki w szerszym środowisku młodzieży licealnej. Był przez wiele lat przewodniczącym, członkiem Jury Konkursu Olimpiady Matematycznej. W 1998 r. został mianowanym profesorem zwyczajnym w dziedzinie matematyki. Aktywnie pracował i prowadził badania z dziedziny matematyki do 2002 r., tj. do czasu przejścia w stan spoczynku.

Jest autorem ponad 60 prac oryginalnych z dziedziny matematyki. Współautorem z Edmundem Plucińskim dwu podręczników: pierwszego *Zadania i testy z matematyki dla uczniów szkół średnich kl. I i II*. Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1999; drugiego *Zadania i testy z matematyki dla uczniów szkół średnich kl. III-IV*. Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Wyd. I Warszawa 1999 (Wyd. II, 2001).

Odznaczony jest Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Jest Laureatem wielu nagród, w tym Nagrody Ministra Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Matura Kurs XVII, 1945/46 r.



Gej Bronisław (ur. 1922 r.) prof.
nadzwyczajny dr hab. inż. botanik,
uczony, pedagog.

Urodził się 05 XI 1922 r. w m. Walinna pow. Radzyń Podlaski. Po ukończeniu Publicznej Szkoły Powszechnej w rodzinnej miejscowości podjął naukę w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Leśnej Podlaskiej. W okresie wojny i okupacji pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Równocześnie brał udział w konspiracji w szeregach Związku Walki Zbrojnej następnie Armii Krajowej Obwodu Radzyń Podlaski. Po przejściu frontu w lipcu 1944 r. zdał egzamin dojrzałości i uzyskał uprawnienia do nauczania w szkolnictwie podstawowym (Matura Kurs, XVI). Zgodnie z zainteresowaniami zdał egzaminy i został przyjęty do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW) w Warszawie. W okresie studiów uczestniczył w studenckim ruchu naukowym. Jeszcze przed ukończeniem studiów pracował jako młodszy asystent w Zakładzie Fizjologii Roślin SGGW. Po obronie pracy magisterskiej w czerwcu 1951 i uzyskał stopień magistra inżyniera rolnictwa został mianowany starszym asystentem we wspomnianym zakładzie. Prowadził ćwiczenia z fizjologii roślin i prowadził oryginalne badania.

W 1960 obronił pracę doktorską z dziedziny fizjologii roślin. W problematyce odporności na deficyt wody w glebie różnych odmian pszenicy i znaczenia przedsiewnego hartowania kiełkujących ziemniaków. Pracował jako pracownik naukowy w stopniu adiunkta w Katedrze Fizjologii Roślin SGGW do 1969 r. Kontynuował ciekawe badania publikując artykuły w specjalistycznych czasopismach. W 1967 r. przedłożył udanie rozprawę habilitacyjną z problematyki oceniania zależności między intensywnością i produktywnością fotosyntezy liści uzyskując stopień doktora habilitowanego. W latach 1969-1986 pracował i prowadził wykłady i ćwiczenia jako docent. Przebywał na stażach w Akademii Rolnej im. K.A. Timirjazewa w Moskwie (ZSRR), Uniwersytecie Rolniczym i Instytucie do Spraw Energetyki Jądrowej w Rolnictwie w Wageningen (Holandia). W 1986 r. mianowany został przez Radę Państwa profesorem nadzwyczajnym nauk biologicznych. W badaniach koncertować się zaczął na zjawisku fotosyntezy, starzenia się roślin, ocenie wpływu nawożenia nawozami sztucznymi, działania herbicydów i retardantów. Do jego osiągnięć należy opracowanie wpływu nawożenia azotowego na pszenicę i życie, nawożenia fosforowego na fasolę i pszenicę. W bogatej palecie badań znalazły się zagadnienia działania herbicydów na grykę i słonecznik. Ocenianie wpływu retardantów oraz zabiegów dekapitacji roślin pszenicy na produktywność fotosyntezy różnych gatunków roślin. Udanie podjął próbą oznaczenia udziału ości kłosowych w produktywności fotosyntetycznej kłosów i całych roślin żyta.

Problematykę oryginalnych badań upowszechniał na wielu międzynarodowych konferencjach, sesjach naukowych. Szczególnie aktywny był na zjazdach European Society for New Methods in Agricul Research (ESNA). Był autorem referatu na Zjazdach ESNA w Budapeszcie (1972), Bukaresz-

cie (1974), Cadarache (1975), Uppsali (1977), Belgradzie (1979), Debreczynie (1980), Madrycie (1983), Wiedniu (1988), Koszycach (1990), Antylya (1991).

Ogółem ogłosił ok. 70 oryginalnych prac i kilka skryptów. Był jednym z inicjatorów i długoletnim redaktorem naukowym czasopisma „Annales of Warsaw Agriculture University – SGGW” Seria Agriculture.

W latach 1987-1991 zorganizował i był kierownikiem Studium Podyplomowego Biologii i Ochrony Środowiska dla nauczycieli techników rolnych.

Obok pracy dydaktycznej i naukowej prowadził działalność jako członek Polskiego Towarzystwa Botanicznego. Pełnił funkcję sekretarza, zastępcy przewodniczącego Oddziału Warszawskiego PTB w latach 1980-1982, a w latach Prezesem Oddziału PTB w latach 1983-1990.

Za wieloletnią pracę pedagogiczną, osiągnięcia naukowe odznaczony jest Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1985), Złotym Krzyżem Zasługi (1973), Krzyżem Armii Krajowej. Uhonorowany Odznaką Honorową Za Zasługi dla Uczelni (1991), Odznaką Akcja „Burza”.

Jest członkiem European Society for New Methods in Agriculture Research (ESNA) i Federation on Europa Society of Plant Physiology (EESPP).

Matura XI Komplet
Kurs im. Józefa Poniatowskiego 1934 r.



Hornowski Bolesław (1914-1989) prof. zwyczajny dr hab. psycholog uczony, pedagog, popularyzator i organizator nauki. Dyrektor Instytutu Psychologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu 1970-1981; Redaktor naczelny „Przeglądu Psychologicznego 1962-1975.

Urodził się 06 V 1914 r. w m. Studzianka k. Łomaz pow. Biała Podlaska. Po ukończeniu Publicznej Szkoły Powszechnej w Łomazach 1929 r. dalszą naukę kontynuował w Państwowym Liceum Nauczycielskim Męskim im. Mieczysława Brzezińskiego w Leśnej Podlaskiej. W czasie nauki w tym zakładzie kształcenia nauczycieli na Południowym Podlasiu należał do koła sportowego i chóru szkolnego. Po zdaniu matury i uzyskaniu dyplomu nauczyciela szkół powszechnych w czerwcu 1934 r. (Matura XI Komplet, Kurs im. Józefa Poniatowskiego) pracował jako stażysta nauczyciel w Publicznej Szkole Powszechnej w Łomazach, następnie w Parczewie a od 01 XI 1938 r. ponownie w Łomazach. Zmobilizowany, brał udział w Wojnie Obronnej Polski. Po klęsce wrześniowej przedostał się w marcu 1940 r. do Francji. Po kapitulacji tego kraju ewakuował się w dużej grupie żołnierzy na Wyspy Brytyjskie. Po ukończeniu szkoły podchorążych służył krótko podporucznik Polskich Sił Zbrojnych. Na własną prośbę skierowany został na studia psychologiczne na Uniwersytecie w Edynburgu (Szkocja).

W czerwcu 1947 r. obronił pracę magisterską z problematyki analizy psychologicznej rysunku napisaną pod kierunkiem prof. Jamesa Drevera. Po powrocie do Polski jako psycholog w Poradni Zawodowej w Poznaniu zdecydował się na dalszą karierę naukową. W maju 1950 r. obronił pracę doktorską z tematu: *Z badań nad percepcją metodą Ravena* napisana pod kierunkiem prof. Stefana Błachowskiego. Od 01 XI 1950 roku objął posadę adiunkta w II Katedrze Psychologii Uniwersytetu Poznańskiego. Zainicjował dalsze badania nad rozwojem osobowości, nad rolą różnych czynników psychologicznych w zachowaniu i działalności człowieka.

W czerwcu 1957 r. po zdaniu stosownych egzaminów i przedstawienia pracy z problematyki kształcenia naukowego światopoglądu u dzieci i młodzieży otrzymał stopień kandydata nauk psychologicznych, a w kilka miesięcy docenta. Prowadząc badania w latach 50., 60. przeprowadził jako pierwszy w Polsce analizę psychologiczną skali Ravena i dokonał jej adaptacji do warunków polskich a następnie ją uzupełnił. Rozwinął też dalsze badania nad rysunkami postaci ludzkiej jako metodą diagnozy rozwoju psychologicznego dzieci i młodzieży. W prowadził do psychologii ustalenie oryginalne, że metoda rysunku postaci ludzkiej może być wykorzystana do diagnozy różnych cech osobowych, a nie tylko do rozwoju umysłowego. Pełniąc od września 1960 r. stanowisko kierownicze Katedry Psychologii i kierownikiem Zakładu Psychologii Rozwojowej i Wychowawczej Uniwersytet Adama Mickiewicza, oraz kierownikiem Katedry Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego zainicjował w tych dwóch ośrodkach naukowych, ale też w innych m.in. w Bydgoszczy, Zielonej Górze szeroki ogólnopolski program badań empirycznych nad rysunkiem jako metodą diagnostyczną i pewien sposób ten ciekawy program koordynował. W latach 70. XX w. kontynuował wspomniane badania oraz

rozwinął w pełni badania nad problematyką zdolności specjalnych i inteligencji. Pasję badania łączył z pracą na rzecz organizacji i upowszechniania nauk psychologicznych w Polsce. Sprawując w latach 1967-1981 funkcję dyrektora Instytutu Psychologii UAM, kierownika Zakładu Psychologii Ogólnej, uczestniczył w pracach „Przeglądu Psychologicznego”, które w latach 1962-1975 był głównym redaktorem. Jako znany uczony psycholog polski reprezentował Polskę na wielu konferencjach, sesjach i kongresach naukowych, w tym na Międzynarodowym Kongresie Psychologii Stosowanej. Pełnił poważne funkcje w polskim ruchu naukowym w latach 1962-1964 wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Wypromował ponad 600 magistrów, 40 doktorów. Wziął udział w ocenie dorobku ponad 30 kandydatów na doktorów habilitowanych i profesorów. Był autorem ponad 100 prac, m.in. publikował na łamach „Przeglądu Psychologicznego” i „Studiów Psychologicznych”. Był autorem czterech opracowań monograficznych w tym pracy pt. *Psychologiczne podstawy kształtowania poglądu na świat dzieci i młodzieży*. Wyd. PTPN Poznań 1959, ss.176; *Analiza psychologiczna skali J.C. Ravena*. Wyd. PWN Warszawa 1970, ss. 218; *Badania nad rozwojem psychologicznym dzieci i młodzieży na podstawie rysunku postaci ludzkiej*. Wyd. Ossolineum Wrocław 1970, ss.296.

Zmarł 28 VII 1983 r. w Poznaniu.

Odznaczony był m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1973), Złotym Krzyżem Zasługi (1972), Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Był członkiem wielu organizacji i towarzystw naukowych.

Matura XX, 1950 r.



Kaliciuk Stanisław (ur. 1932 r.) dr nauk humanistycznych, psycholog, pedagog menager.

Urodził się 02 XII 1932 r. w m. Hołowczyce gm. Sarnaki w Ziemi Łosickiej. Pierwsze lata przypadły na okres wojny i okupacji. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Sarnakach w 1946 r. zdał egzamin i został przyjęty do Państwowego Liceum Pedagogicznego w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w szkole średniej należał do koła sportowego, chóru szkolnego i drużyny harcerskiej. W czerwcu 1950 r. zdał egzamin dojrzałości i uzyskał uprawnienia nauczyciela szkół podstawowych (Matura XX). Pierwszą pracę podjął jako nauczyciel kontraktowy w Szkole Podstawowej w Piszczacu. Pracując w tej szkole do 1952 r. był opiekunem drużyny harcerskiej. Wzięty do odbycia służby wojskowej, zdecydował się na karierę oficerską w Wojsku Polskim. Po ukończeniu Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych służył m.in. w jednostce w Żaganiu i Gubinie n/Nysą. Skierowany na własną prośbę na studia, w latach 1955-1960 studiował w Wojskowej Akademii Politycznej oraz psychologię na Wydziale Peda-

gicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Po obronie pracy magisterskiej w czerwcu 1960 r. zdobył tytuł magistra służył jako kierownik pracowni psychologicznej Wojskowej Służby Zdrowia. Specjalizując się w psychologii społecznej i psychopatologii obronił pracę doktorską z tego zakresu. Wykładał następnie psychologię na Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi i na Politechnice Warszawskiej. W latach 70. XX w. przeszedł do pracy w Polskiej Akademii Nauk. Prowadził oryginalne badania w zakresie psychologii społecznej, a artykuły drukował w specjalistycznych czasopismach. Angażowany był do pracy jako ekspert m.in. do Instytutu Organizacji, Zarządzania i Doskonalenia Kadr przy Radzie Ministrów, Instytutu Ekonomii i Zarządzania Przemysłu Chemicznego, Instytutu Handlu i Usług Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług. W 1979 r. założył i został dyrektorem Ośrodka Badań Społecznych w Warszawie z pracownikami: psychologiczną, badaniem rynku i opinii społecznej wraz z działem wydawnictw. Ośrodek ten postawił na wysokim merytorycznym poziomie i świadczył usługi w zakresie szeroko pojętego pośrednictwa zawodowego, badań rynku, zachowań konsumentów. Był, kierując tym ośrodkiem do 1997 r. organizatorem 15 ogólnokrajowych badań z zakresu psychologii społecznej i psychopatologii. W ośrodku powstało kilkadziesiąt raportów na zlecenie różnych instytucji gospodarczych, społeczno-politycznych. Od 1999 r. skorzystał z oferty pracy pedagogicznej i został wykładowcą psychologii w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie. Od 2004 r. jest kierownikiem przysposobienia obronnego studentów tej uczelni. Wypromował do dziś ponad 170 prac magisterskich i 180 prac licencjackich. Kieruje Poradnią Psychologiczną dla studentów, którą zorganizował. Pełni od kilku lat funkcję pełnomocnika rektora WSM ds. nauczania. Ogłosił drukiem ok. 80 prac naukowych z dziedzin będących

w sferze jego zainteresowań. Jest autorem kilku pozycji książkowych jak: Humanizacja pracy; Psychologiczna pracy; Psychologia zarządzania zachowania organizacyjne czy Polski meneger.

W latach 1995-1998 był przewodniczącym Samorządu Mieszkańców Wspólnoty „Amina”. Od 1996 r. jest prezesem Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Aninie. Z dużym zamiłowaniem uprawiał turystykę. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Polskiego Towarzystwa Higieny Psychicznej, Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierowania, Stowarzyszenia Artystów Dziel Naukowych.

Matura XXI, 1950 r.



Kawecki vel Kawka Jan Stanisław
(ur. 1931 r.) prof. geologii, pedagog,
badacz. Dziekan Wydziału Nauk Przy-
rodniczych na Uniwersytecie w Kanan-
dzie Republika Zairu w latach 1980-1984.

Urodził się 23 VI 1931 r. w m. Jagodnica k. Leśnej Podlaskiej. Lata szkolne przypadły na okres wojny i okupacji. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej w Leśnej Podlaskiej wstąpił do Państwowego Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w liceum należał do drużyny harcerskiej i chóru szkolnego. Po

zdaniu matury w czerwcu 1950 r. i otrzymaniu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych (XXI Matura) zgodnie z nakazem pracy pierwszą pracę podjął jako nauczyciel Szkoły Podstawowej w m. Kraczewice-Bochothnica w pow. Puławy. Pracując w tej szkole jako nauczyciel do 31 VIII 1953 r. ukończył w systemie zaocznym Wyższy Kurs Nauczycielski w Poznaniu. Zdecydował się następnie na kontynuację studiów. Zdał egzamin i został przyjęty na Wydział Biologii i Nauki o Ziemi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Podczas studiów należał do studenckiego koła naukowego. Po ukończeniu studiów i obronie pracy magisterskiej 31 VIII 1958 r. został nauczycielem przyrody w jednej ze szkół średnich na terenie m. Poznania. Pracował w tym charakterze do 31 VIII 1961 r. Korzystając z oferty ciekawej pracy od 01 IX 1961 r. wyjechał na kontynent afrykański, gdzie z racji na znajomość języków obcych, w tym angielskiego i francuskiego objął posadę nauczyciela w Liceum Technicznym w Canakry w Republice Gwinei. Pracował jako wykładowca geologii i eksploatacji złóż na Wydziale Górniczej Szkoły do końca sierpnia 1963 r. Po powrocie z kontynentu ponownie objął posadę profesora w jednej ze szkół średnich m. Poznania. Od 01 X 1966 r. przeszedł na stanowisko wykładowcy na Wydział Biologii i Nauki o Ziemi macierzystej uczelni. Prowadził ćwiczenia i wykłady z geologii do 30 IX 1974 r. Od 01 X 1974 r. przeszedł do pracy w Instytucie Balneoklimatycznym a następnie Instytucie Medycyny Uzdrowiskowej w Poznaniu. Objął stanowisko kierownika Stacji Biometeorologicznej w Łądku Zdroju tego instytutu do końca września 1990 r. Na okres lat czterech był urlopowany. Wyjechał ponownie na kontynent afrykański. Był profesorem i Dziekanem na Wydziale Nauk Przyrodniczych na Uniwersytecie w Kanandze (Kussai Zachodnia) w Republice Zairu. Wykładał geologię złóż. Prowadził badania

i publikował artykuły na łamach specjalistycznych czasopism polskich m.in. „Czasopisma Geograficznego” z ulubionej problematyki.

W stan spoczynku przeszedł z końcem września 1990 r.

Odnaczony jest m.in. Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi. Był też Laureatem wielu nagród.

Matura Komplet XIV, 1937 r.

Kurs im. Marszałka Józefa Piłsudskiego



Kowalski Wacław (1916-1990) pedagog aktor teatralny i filmowy.

Urodził się 02 V 1916 w m. Grjacek (Rosja). Po ukończeniu Publicznej Szkoły Powszechnej w Konstantynowie uczył się w Państwowym Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Po uzyskaniu małej matury zdał egzamin i został przyjęty do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego im. Mieczysława Brzezińskiego w Leśnej Podl. W okresie nauki w szkole średniej należał do chóru szkolnego i zespołu teatralnego. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i zdobyciu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1937 r. (XIV Komplet, Kurs im. Marszałka J. Piłsudskiego) objął posadę nauczyciela w jednej ze szkół na Polesiu. Wzięty do odbycia służby wojskowej, ukończył Szkołę Podchorążych w Brze-

ściu n/Bugiem. Wziął udział w Wojnie Obronnej Polski jako kapral podchorąży. Walczył w Samodzielnej Grupie Operacyjnej „Polesie” gen. bryg. Franciszka Kleberga pod Kockiem i Wołą Gułowską w początkach października 1939 r. Szczęśliwie uniknął niewoli i powrócił do wsi rodzinnej. Pracował jako nauczyciel szkoły powszechnej na Polesiu do czerwca 1941 r. Po napaści Niemiec hitlerowskich na ZSRR pracował z rodzicami na gospodarstwie rolnym. Po przejściu frontu w lipcu 1944 r. wraz z rodzicami z powodu zmiany granicy wschodniej Polski wkrótce przeniósł się do Polski centralnej. Od października 1945 r. podjął studia wokalistyczne na Państwowym Konserwatorium w Łodzi. Nauczycielami jego byli znani profesorowie, prof. Adam Didur, Wacław Brzeziński. Zadebiutował w roli drugoplanowej jako wokalista w 1946 r. w sztuce „Krakowiacy i Górale” w reżyserii Leona Schillera. Jako aktor filmowy wystąpił w filmie „Zakazane piosenki”. Nakłoniony przez wspomnianego reżysera do kontynuowania kariery aktorskiej w Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi ukończył ją w 1950 r. jako ekstern. W I połowie lat 60. zagrał szereg epizodycznych ról charakterystycznych w wielu polskich filmach, m.in. w „Żołnierzu Zwycięstwa”, „Pętli”, „Klubie Kawalerów”, „Ewa chce spać”, „Spotkanie ze szpiegiem”, „Dwóch panów Nie”, „Gdzie jest generał”, „Lalka”, „Jak rozpętałem II wojnę światową” czy „O dwóch takich co ukradli księżyc”. Zdobył popularność jako plutonowy w „Ogniomistrzu Kaleniu” (1961), jako Tomasik w „Naganiaczu” (1963) i odtwórcy sługi van Wordena w „Rękopisie znalezionym w Saragocie” (1964). Powszechną popularność i największy sukces zanotował jako odtwórca roli Pawlaka – przesiedleńca z zabużańskiej wsi stawiającym czoła powojennej rzeczywistości na Ziemiach Odzyskanych w komedii „Samy swoi” w reżyserii Sylwestra Chęcińskiego. Umocnił swoją pozycję jako aktor charakterystyczny w ko-

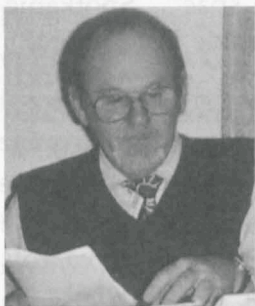
lejných dwóch filmach komediowych tego reżysera: „Nie ma mocnych” (1974), „Kochaj albo rzuć” (1979). Przełamał swój wizerunek aktora komicznego i zdobył ogromną popularność jako odtwórca postaci warszawskiego dozorca Popiołka w serialu telewizyjnym „Dom” 1980-1987 r. w reżyserii Janusza Łomnickiego. Z dużym powodzeniem wystąpił w montażu piosenek wojennych i okupacyjnych pt. „Dziś do ciebie przyjść nie mogę”. Równolegle z sukcesem na ekranie występował udanie jako aktor teatralny na scenie Teatru Nowego w Łodzi, a od połowy lat 50. jako aktor Teatru Klasycznego w Warszawie.

Po przejściu na emeryturę zamieszkał w Domu Aktora w Brwinowie.

Zmarł 27 X 1990 r.

Odznaczony był m.in. Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi. Upamiętnia jego Imię pomnik wzniesiony w 2006 r. w Toruniu.

Matura XXXVIII, 1964 r.



Kozak Henryk Józef (ur. 1945 r.)

mgr historii, poeta, eseista, redaktor,
miłośnik Południowego Podlasia.

Urodził się 15 VII 1945 r. w m. Krasna w Ziemi Łosickiej. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej zdał egzamin i został

przyjęty do Państwowego Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w tym zakładzie kształcenia nauczycieli należał do koła sportowego, koła polonistycznego. Po zdobyciu świadectwa dojrzałości i uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1964 r. (XXXVIII, Matura) podjął studia historyczne na Wydziale Humanistycznym UMCS w Lublinie. Jako student debiutował w 1967 r. wierszem na łamach „Kameny”. Następne wiersze publikował na łamach takich czasopism jak: „Głos Młodzieży Wiejskiej”, „Kultura i Życie”, „Student”. Po obronie pracy magisterskiej w czerwcu 1969 r. i zdobyciu tytułu magistra historii podjął posadę instruktora kulturalno oświatowego w Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Lublinie. Z racji na słabe zarobki zdecydował się na wybór pozostania oficerem organów bezpieczeństwa. Ukończył Szkołę Oficerską Milicji Obywatelskiej (MO) w Szczytnie. Służył jako podporucznik następnie porucznik w Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej we Włodawie w latach 70., a w latach 80. jako oficer Komendy Wojewódzkiej MO w Lublinie. Równolegle kontynuował swoją twórczość poetycką. Ogłosił zbiór wierszy pt. *W krajobrazie łagodnych słów*. Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1973, ss. 30 + 2 wydanych w ramach Lubelskiej Biblioteki Poetyckiej. W cyklu tym opublikował kolejny tomik pt. *Chwila*. Lublin 1979, ss. 51 + 1. Wyszedł też zbiór wierszy pt. *Podróże do źródeł*. Wyd. Iskry, Warszawa 1978, ss. 63 + 1. Publikował wiersze jako członek Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy w latach 70. na łamach czasopismach „Barwy”, „Kamena”, „Nowy Medyk”, „Poezja”, „Regiony”, „Sztandar Ludu”, „Tygodnik Kulturalny”, „Zielony Sztandar”. Wiersze jego pojawiły się też w wydawnictwach zbiorowych takich jak: *Lubelski Arkusz Poetycki*. Kraków 1972; *Twarzą do słońca*. Warszawa 1973, *Krajobrazy*. Warszawa 1974; *Przebudzenie*.

Lublin 1976; *Spotkania*. Warszawa 1976. Z dużym powodzeniem kontynuował swoją twórczość poetycką w latach 80. i 90. XX w. W latach 1982-1985 wyszły dwa kolejne tomiki jego poezji: pierwszy pt. *W cieniu ciszy*. Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1982, ss. 79 + 1 i drugi *Coraz cichsze lata*. Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1985, ss. 80.

W latach 90. dużym echem odbiły się wiersze zgromadzone w tomiku pt. *Podróż do Maiami. Wiersze z końca wieku*. Wydawnictwo Mulico, Lublin 1995, ss. 65 + 2 oraz tomik *Miejsce urodzenia*. Los Wydawnictwo Multico, Lublin 1997, ss. 94 + 1. Pewną grupę wierszy ogłoszonych zostało na łamach takich czasopism jak „Akcent”, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, „Przegląd Artystyczno-Literacki”. Wiersze spotykamy też z tego okresu w wydawnictwach zwartych: *Całe bogactwo domu*. Lublin 1986, *Rysopis*. Warszawa 1987, *Ostry zakręt*. Lublin 1997; *Wiązane światłem słowa*. Lublin 1997. Wiersze jego z lat 90. i początku lat XXI coraz częściej są tłumaczone na języki obce, w tym język rumuński i węgierski.

Obok uprawiania poezji w twórczości Henryka Kozaka spotykamy też powieści. Ukazały się dotąd drukiem następujące powieści: pierwsze *Kupić śmierć*. Wydawnictwo Lubelskie Lublin 1985, ss. 170 + 2; druga: *Kiedy kończy się miłość*. Wydawnictwo Lubelskie Lublin 1988, ss. 205 + 3; trzecia: *Niedokończona powieści o miłości*. Wydawnictwo Lubelskie Lublin 1991, ss. 208 + 2.

Szerokie studium o jego twórczości ogłosił Stefan Melkowski, W. *Sitniku i na Greenpoincie* (O poezji Henryka J. Kozaka) w „Roczniku Białkopodlaskim” 1997, s. 151-175.

Jest Laureatem Nagrody II Programu Polskiego Radia z 1974 i 1976. Laureatem I Nagrody I stopnia im. Jana Czechowicza z 1980 i 1995 r. Nagrody II stopnia im. Jana Czechowicza 1987. Nagrody Ogólnopolskiej w Konkursie Po-

etyckim Czas Kultury w 1992 r. i Konkursie Ogólnopolskim o Nagrodę Liść Konwalii w 1995 r., Nagrody Specjalnej w Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Jana Józefa Kraszewskiego w 1998 r.

Odznaczony jest Złotym i Brązowym Krzyżami Zasługi, Uhonorowany Odznaką Zasłużony Działacz Kultury.

Matura XX, 1950 r.

Maksymiuk Zygmunt (ur. 1932 r.)
prof. nadzwyczajny dr hab. uczo-
ny geograf, hydrograf i hydrolog,
pedagog, ekspert.

Urodził się 29 VII 1932 r. w m. Huszlew w Ziemi Łosickiej. Pierwsze lata szkolne przypadły na okres wojny i okupacji. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości zdał egzamin i został przyjęty do Państwowego Gimnazjum w Leśnej Podlaskiej, które od 1946 r. przemianowane na Państwowe Liceum Pedagogiczne. W okresie nauki w liceum należał do koła sportowego i chóru szkolnego. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i zdobyciu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1950 r. (XX Matura) został przyjęty na wymarzone studia przyrodnicze Uniwersytetu Łódzkiego (UŁ). Studiował geografię a równocześnie pracował jako nauczyciel w szkole by wypełnić wymóg odpracowania lat. Będąc studentem starszych lat jako członek koła naukowego w 1952 r. wziął udział po raz pierwszy w badaniach hydrograficznych i geomorficznych w okolicach m. Łodzi. W latach 1953-1953 uczestniczył pod kierunkiem prof. Stanisława Pietkiewicza w badaniu hydrograficznym w Górach Świętokrzyskich. Następnie na Kuj-

wach jako asystent techniczny. W dniu 11 II 1955 r. obronił pracę magisterską z problematyki geomorfologii napisaną pod kierunkiem prof. Jana Dylika i został magistrem geografii. Od października 1955 r. został asystentem w Zakładzie Hydrografii kierowanym przez wspomnianego prof. S. Pietkiewicza. Pracując jako asystent a następnie starszy asystent prowadził ćwiczenia z hydrologii. Równolegle prowadził badania hydrograficzne na obszarze województwa białostockiego w latach 1955-1960. Zebrane wyniki zostały wykorzystane następnie do sporządzenia mapy morfometrycznej tego obszaru. Prace terenowe stały się podstawą do opracowania i wydania drukiem pierwszych w Polsce map hydrograficznych w skali 1 : 50 000 – m. - Mońki (1958), Goniądz (1960). Wykorzystano też wyniki badań do sporządzenia stolikowych zdjęć topograficznych doliny górnej Hańczy i ozu Turtulskiego. W latach 1960-1966 podobne badania z dziedziny hydrografii zainicjował w ziemi łódzkiej. Wyniki prac sfinalizował w formie dysertacji doktorskiej, którą obronił w 1966 r. na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UŁ. Kontynuował badania jako adiunkt dziedziny hydrografii, prowadził również ćwiczenia i wykłady dla studentów geografii UŁ. Wraz z profesorami Tadeuszem Krzemińskim i Andrzejem Nadolskim podjął prace nad rekonstrukcją warunków stanowiących tło rozwoju osmo kultury na przykładzie okolic m. Łęczycy. W 1980 r. przedstawił rozprawę habilitacyjną z tematu: *Formy alimentacji rzek i ich rola w bilansie wodnym na przykładzie dorzecza Widawki*, która została przyjęta i obroniona. W rok później został mianowany docentem na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UŁ.

W latach 80. XX w. obok głównego nurtu badań zaangażowany był w prace nad zagadnieniami zmian stosunków wodnych pod wpływem antropopresji na przykładzie Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego. Pięć lat później badania

w pełni ujawniły negatywne zmiany warunków wodnych wywołane odwadnianiem górotworu bełchatowskiego. Prace badawczą łączył z funkcją w latach 1981-1985 kierownika Zakładu Meteorologii Klimatologii i Hydrologii i funkcją zastępcy dyrektora Instytutu Geografii Fizycznej i Kształtowania Środowiska UŁ w latach 1982-1990. Mianowany profesorem nadzwyczajnym w 1990 r. był przez długie lata kierownikiem Zakładu Hydrologii i Gospodarki Wodnej UŁ. Problematykę badawczą popularyzował na łamach wielu specjalistycznych czasopism polskich i zagranicznych. Brał udział w wielu konferencjach i sympozjach naukowych organizowanych w Polsce i zagranicą.

Ogółem opublikował 131 prac, w tym kilka pozycji książkowych m.in. pracę: *Stosunki wodne Wysoczyzny Goniądzkiej*. Łódź 1959; *Hydrografia dorzecza Grabi*. Łódź 1970. Był autorem trzypięciotomowej pracy wraz z Pawłem Jokiem i Alicją Zawadzka pt. *Obieg wody w małej zlewni regionu bełchatowskiego na przykładzie Kręcicy*, Łódź 1985. Dodatkowo pracował w latach 80. w Zespole Programów Szkolnych przy Ministerstwie Oświaty i Wychowania. Był recenzentem podręczników i aktualności do ćwiczeń szkolnych w klasie VI-ej. Wypromował dwóch doktorów, około 90 magistrów.

Był autorem ok. 50 ekspertyz dla towarzystw naukowych, w tym Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, gdzie przez wiele lat był przewodniczącym Wydziału III Nauk Matematyczno-Przyrodniczych.

Odznaczony jest Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Matura XXIV, 1954 r.



Mierzwiński Henryk (ur. 1935 r.)
prof. nadzwyczajny dr hab., pedagog,
popularyzator wiedzy, Kurator
Oświaty i Wychowania w województwie
bialskopodlaskim w latach 1975-
1981.

Urodził się 01 IX 1935 r. w m. Poizdów k. Kocka. Lata szkolne przypadły na okres wojny i okupacji. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości zdał egzamin i został przyjęty do Państwowego Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. W dalszej nauce w tym liceum należał do koła sportowego i szkolnej organizacji Związku Młodzieży Polskiej. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i zdobyciu dyplomu do nauczania w szkolnictwie podstawowym w czerwcu 1954 r. (XXIV Matura) zdecydował się na studia historyczne. W latach 1955-1958 studiował ulubioną dyscyplinę naukową na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie (WSP). W czerwcu 1958 r. obronił pracę maderską napisaną pod kierunkiem prof. Józefa Buszko. Pierwszą pracę pedagogiczną rozpoczął jako nauczyciel historii w Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym w Adamowie w Ziemi Łukowskiej. Następnie od 1959 r. uczył historii i przysposobienia wojskowego w Liceum Ogólnokształcącym w Komarówce Podlaskiej. W dwa lata

później władze oświatowe powierzyły Mu funkcje dyrektora Szkoły Podstawowej i Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Kocku. Pełniąc tę funkcję do czerwca 1975 r. zasiadał jako radny w Radzie Miejskiej Kocka. Był prezesem Ogniska Związku Nauczycielstwa, członkiem Zarządu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Po utworzeniu województwa białkopodlaskiego w 1975 r. powołany został na stanowisko Kuratora Oświaty i Wychowania w Białej Podlaskiej. W okresie kierowania oświatą w woj. białkopodlaskim 1975-1981 nastąpiła poważna rozbudowa infrastruktury m.in. wzniesiona została pływalnia przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 1 im. Józefa Ignacego Kraszewskiego i rozbudowany kompleks szkolny ze szkołą podstawową i średnią, dziś Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 4 im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej. Powstały przy wsparciu kuratora potrzebne organizacje życia społecznego i kulturalnego na szczeblu wojewódzkim jak: Towarzystwo Wiedzy Powszechnej (TWP) i Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego (PTH), Oddział Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego. W organizacjach tych przez wiele lat pełnił funkcję przewodniczącego, starając się rozbudować je liczebnie i spopularyzować działalność. Podnosząc formalne kwalifikacje i prowadząc prace badawcze rozpoczęte jeszcze w Kocku obronił w 1977 r. pracę doktorską z tematu: *Kock – zarys dziejów do roku 1918*, napisaną pod kierunkiem prof. Feliksa Kiryka w WSP w Krakowie. W latach 1977-1979 ukończył Studium Podyplomowe Organizacji i Zarządzania Oświatą w Instytucie Kształcenia Nauczycieli w Warszawie.

Od IX 1981 r. zdecydował się na karierę naukową, obejmując stanowisko wicedyrektora istniejącego w Białej Podlaskiej Instytutu Wychowania Fizycznego Warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego do Spraw Nauki i Wydaw-

nictw oraz kierownika Zakładu Nauk Społecznych. Rozwijając pasję badawczą w 1989 r. obronił rozprawę habilitacyjną na Wydziale Humanistycznym UMCS w Lublinie po przedstawieniu biografii Tomasza Nocznickiego (1862-1944). W tym samym roku mianowany został profesorem nadzwyczajnym AWF w Warszawie. W latach 1989-2005 obok macierzystej uczelni pracował w Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Przez wiele lat był kierownikiem Katedry Historii Podlasia na tej uczelni. Przez pewien okres pracował też na Wydziale Pedagogicznym Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu.

Wypromował pięciu doktorów i około 400 magistrów. Jest autorem ponad 150 prac naukowych, w tym dziesięciu ujęć monograficznych w poważny sposób wzbogacając dorobek historiografii regionalnej. Jest przewodniczącym Kolegium Redakcyjnego „Rocznika Białkopodlaskiego” (Biała Podlaska), „Szkiców Podlaskich” (Siedlce). Pełni funkcję sekretarza naukowego „Roczników Naukowych” AWF (Biała Podlaska). Zasiada w kolegium redakcyjnym „Rocznika Dziejów Ruchu Ludowego” (Warszawa). Był też członkiem, przez wiele lat, Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków m. Krakowa. Przewodniczył do 2004 r. Radzie Muzeum Regionalnego w Siedlcach. Jest wiceprezesem Siedleckiego Stowarzyszenia Naukowego, członkiem zarządu Oddziału PTH w Białej Podlaskiej. Należy do Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim.

Odnaczony jest Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Zasługi dla ZHP. Uhonorowany wieloma medalami, w tym Medalem TPN w Międzyrzeczu Podlaskim, Medalem „Zasłużony dla humanistyki siedleckiej”, Medalem „Zasłużony dla

Uczelni Siedleckiej", Medalem im. dr Henryka Jordana,
i Złotą Odznaką ZNP.

Matura IV Komplet 1927 r.

Kurs im. Stanisława Staszica



Oleszczuk Aleksander

(1900-1983) mgr artysta, pedagog,
popularyzator kultury ludowej, zwany
„Kolbergiem Podlasia”.

Urodził się 22 VII 1900 r. w m. Kolembrody w pow. Radzyń Podlaski. Po szkole powszechnej uczył się nauki zawodu. W okresie wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920 wziął w niej udział jako ochotnik i walczył w jednym z pułków piechoty. Po szczęśliwym powrocie wstąpił do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego im. Mieczysława Brzezińskiego w Leśnej Podlaskiej. Tam zainteresował się kulturą ludową. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i zdobyciu uprawnień nauczyciela szkół powszechnych w czerwcu 1927 r. (IV komplet Kurs im. Stanisława Staszica) pierwszą pracę podjął w Publicznej Szkole Powszechnej w Miłkowie. Następnie przeniósł się do pracy w Publicznej Szkole Powszechnej w Wohyniu. Założył w tej szkole zespół muzyczny oraz zorganizował chór szkolny. Zaczął organizować dla miejsco-

wej społeczności Święto Pieśni poprzez prezentację piosenek i przyśpiewek ludowych z Południowego Podlasia. Podnosząc kwalifikacje ukończył studia Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie po pomyślnej obronie pracy z tematu: *Zboże i chleb w zwyczajach ludności na Podlasiu*. Podjął w latach 30. XX w. jako nauczyciel muzyki i śpiewu Publicznej Szkoły Powszechnej w Radzynie Podlaskim szerszą akcję zbierania i zapisywania pieśni, piosenek, przyśpiewek z Południowego Podlasia. Ogłosił pierwsze artykuły o tej problematyce na łamach m.in. „Głosu Powiatu Radzyńskiego”. Reżyserował i zaczął pisać pierwsze scenariusze przedstawień widowisk opartych na miejscowej tradycji ludowej.

Zmobilizowany w sierpniu 1939 r. jako podporucznik rezerwy Wojska Polskiego wziął udział w Wojnie Obronnej Polski w szeregach 34 Pułku Piechoty. Lekko ranny w szeregach bojowych tego pułku na Pomorzu dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał w różnych oflagach na obszarze Rzeszy Niemieckiej. W Oflagu Murnau był założycielem i kierownikiem chóru „Echo Obozowe”. We wrześniu 1945 r. znalazł się w gronie założycieli szkoły polskiej w Bremen. Po powrocie do Polski w końcu marca 1946 r. zamieszkał na Wybrzeżu Gdańskim. Powrócił do pracy pedagogicznej jako nauczyciel śpiewu i muzyki w jednym z Liceów. Ukończył Wyższą Szkołę Muzyczną w Gdańsku - Sopocie i zdobył tytuł magistra. Ucząc w różnych szkołach na Pomorzu Gdańskim szerzył kulturę muzyczną poprzez organizację chórów i zespołów nauczycielskich. Próbował równocześnie kompozycji. Rezultaty badań nad folklorem Południowego Podlasia upowszechniał na łamach wielu czasopism takich jak: „Śpiew w Szkole”, „Literatura Ludowa”, „Wychowanie Muzyczne w Szkole”, „Teatr Ludowy”. Ogółem ogłosił 50 artykułów, szkiców. Był też autorem cenionych do dziś prac zwartych stanowiących rezultat poszukiwań, kwerend po

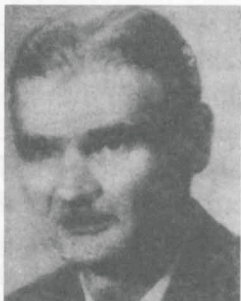
Południowym Podlasiu, w tym opracowaniu *Pieśni ludowe z Podlasia*. Wrocław-Warszawa 1965, ss.109 i *Pieśni i obrzędy ludowe na Podlasiu*. 1969, ss.159. Po przejściu w stan spoczynku w końcu lat 60. XX w. powrócił w rodzinne strony i zamieszkał w Stępkowie w Ziemi Parczewskiej. Kontynuując swoją pasję życia utworzył i prowadził początkowo chór zorganizowany w Stępkowie. Następnie założył i prowadził chór w Parczewie. Organizował uroczystość dożynek na Ziemi Parczewskiej. Był autorem scenariuszy części artystycznych na organizowanych corocznie imprezach związanych ze świętem plonów. Rzadziej publikował artykuły, czy szkice, ale niemal przez całe lata 70 XX wieku aktywnie uczestniczył w życiu kulturalnym Ziemi Parczewskiej a następnie nowopowołanego woj. białkopodlaskiego.

Zasiadał przez kilka lat jako znany autorytet w dziedzinie kultury ludowej w Jury Festiwalu Kultury Ludowej w Kazimierzu Dolnym n/Wisłą. Był długoletnim radnym Gminnej Rady Narodowej w Dębowej Kłodzie. Był delegatem środowiska lubelskiego na Kongres Kultury Polskiej w Warszawie w 1966 r.

Zmarł 21 IV 1983 r. w Stępkowie.

Odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Oskara Kolberga. Uhonorowany był Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Złotą Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, Odznaką Zasłużonego dla Województwa Białkopodlaskiego. Był laureatem wielu nagród, w tym Nagrody „Barw” w 1976 r. Nazwany został za swoje dokonania w dokumentowaniu kultury ludowej „Kolbergiem Podlasia”.

Matura X Komplet 1933 r.



Olszański vel (Olesiejuk) Józef (1912-1986) dr nauk humanistycznych, pedagog, redaktor, animator ruchu pedagogicznego.

Urodził się 02 II 1912 r. w m. Drelów w pow. Radzyń Podlaski. Po ukończeniu Publicznej Szkoły Powszechnej w rodzinnej miejscowości wstąpił do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego im. Mieczysława Brzezińskiego w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w tym seminarium należał do chóru szkolnego i grał w zespole muzycznym. Należał też do grona najlepszych sportowców. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i uzyskał uprawnienia do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych w czerwcu 1933 r. (X Komplet). Wkrótce wzięty został do odbycia służby wojskowej. Ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty przy 82 Pułku Piechoty w Brześciu n/Bugiem. Po wyjściu do cywila podjął pracę nauczyciela w Powszechnej Szkole w Korszynie pow. Drohiczyn Poleski. Ucząc w tej szkole do 1939 r. założył i prowadził drużynę harcerską oraz koło sportowe. W międzyczasie ukończył w systemie zaocznym Wyższy Kurs Nauczycielski w Wilnie. Zmobilizowany, wziął udział w Wojnie Obronnej Polski w 1939 r. jako oficer Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”

pod dowództwem gen. bryg. Franciszka Kleberga. Ranny dwukrotnie dostał się do niewoli niemieckiej i przebywał w oflagach na obszarze Rzeszy Niemieckiej do końca II wojny światowej. Po szczęśliwym powrocie w połowie 1945 r. wkrótce objął funkcję nauczyciela szkoły podstawowej w rodzinnym Drelowie. Pełniąc funkcję kierownika tej placówki oświatowej zorganizował chór, zespół teatralny i bibliotekę. Po ukończeniu studiów historycznych w Instytucie Pedagogiki w Warszawie od 01 IX 1948 r. przeszedł na posadę profesora historii w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Międzyrzeczu Podlaskim. W czerwcu 1955 r. po obronie pracy magisterskiej na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego przeszedł do pracy do Wojewódzkiego Ośrodka Kadr Oświatowych w Lublinie. W latach 1967-1969 był wizytatorem Kuratorium Oświaty. Prowadząc równolegle oryginalne badania pedagogiczno-socjologiczne publikował artykuły i studia w specjalistycznych czasopismach. Od października 1969 r. przyjął ofertę pracy na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie. Pracował jako wykładowca, a następnie starszy wykładowca dzielił się ze studentami, z poważnych i ciekawych badań demograficzno-pedagogicznych. W 1970 r. obronił pracę doktorską z ulubionej problematyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, zostając doktorem nauk humanistycznych. Przez lata 70 pracował jako adiunkt na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS. Publikował artykuły z dziedziny historii pedagogiki w różnych ogólnopolskich czasopismach naukowych, w tym na łamach „Wychowania” i „Rocznika Międzyrzeckiego”. Był m.in. autorem artykułu pt. *Grzegorz Kowalski powstaniec Międzyrzeczyzny z 1863/64 roku* „Rocznik Międzyrzecki” t.1: 1969, s. 154-173. Doprowadził do powołania Klubu Nauczycieli Nowatorów a następnie uruchomienia Oddziału Lubelskie-

go Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej. Zainicjował i został redaktorem naczelnym czasopisma „Ruch Nauczycielski” od 1969 r. Redagował to czasopismo wychodzące nieregularnie pod opieką Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego i Ośrodka Usług Pedagogicznych w Lublinie do 1974 r. Od 1975 r. był redaktorem „Materiałów Naukowo-Dydaktycznych Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych” R 7 stanowiących kontynuację „Ruchu Nauczycielskiego”. Był jednym z głównych pomysłodawców i redaktorem naukowym *Bibliografii piśmiennictwa nauczycieli Lubelszczyzny w latach 1944-1974* opracowanej przez Donatę Wierzchucką, Lublin 1975, ss. 124. W wolnych chwilach zajmował się poezją, plastyką i rzeźbą.

Zmarł 19 V 1986 r. w Lublinie.

Odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Uhonorowany był tytułem i Odznaką Zasłużony Nauczyciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauki w Międzyrzecu Podlaskim.

Matura XXXV, 1961 r.



Olszewski Edward (ur. 1942 r.) prof. zwyczajny dr hab. historyk, politolog pedagog. Dyrektor Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Politycznych UMCS w Lublinie w latach 1982-1990.

Urodził się 06 III 1942 r. w m. Olszewnica pow. Radzyń Podlaski. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w rodzinnej miejscowości zdał egzamin i został słuchaczem Państwowego Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. Podczas nauki w Liceum należał do koła Związku Młodzieży Polskiej i chóru szkolnego. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i uzyskał uprawnienia nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1961 r. (XXXV Matura) zdecydował się na studia. Zdał egzamin wstępny i został przyjęty na studia historyczne na Wydziale Humanistycznym UMCS w Lublinie. Pracował społecznie w Wydziałowej Radzie Zrzeszenia Studentów Polskich i uczestniczył w pracach koła naukowego. W czerwcu 1966 r. obronił pracę magisterską z problematyki historii polskiego ruchu robotniczego. Skorzystał z oferty pracy na macierzystej uczelni i został młodszym asystentem, a następnie asystentem w Zakładzie Historii Współczesnej Instytutu Historii UMCS. Prowadził ćwiczenia

ze studentami z ulubionej problematyki i badania naukowe. W 1972 r. przedstawił pracę doktorską z tematyki kształtowania się władzy ludowej na Rzeszowszczyźnie. Obronił ją i został doktorem nauk humanistycznych. W 1979 r. przedstawił rozprawę habilitacyjną z tematu: *Polska Partia Robotnicza na Lubelszczyźnie 1942-1948*, która ukazała się drukiem w Wydawnictwie Lubelskim. Mianowany wkrótce docentem objął funkcję wicedyrektora Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Politycznych UMCS i funkcjonującego na prawach odrębnego wydziału. Był równocześnie kierownikiem Zespołu Współczesnych Ruchów Politycznych i Myśli Politycznej. W latach 1981-1990 był dyrektorem wspomnianego Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Politycznych. Natomiast w latach 1993-1996 sprawował funkcję prodziekana Wydziału Politologii UMCS. Przebywał na stażach naukowych w krajach Europy Zachodniej. W latach 90. XX podjął śmiałe badania nad współczesną myślą polityczną, nad problematyką emigracji polskiej w Skandynawii, głównie w Danii i Norwegii. Problematyką skandynawską, a wcześniej problematykę polskiej myśli politycznej, w tym lewicowej popularyzował na łamach wielu czasopism naukowych, popularnonaukowych i prasy codziennej.

Był uczestnikiem wielu konferencji, sesji naukowych jako autor referatów. Należał do głównych organizatorów kilku sesji naukowych podjętych przez środowisko lubelskie m.in. Konferencji Międzynarodowej pt. *Emigracja polska w Skandynawii 06-08 XI 1996 r.* Był przewodniczącym tej konferencji, autorem dwóch referatów: pierwszego o Emigracji polskiej w Danii i drugiego Polacy w Norwegii. Przez wiele lat brał udział w popularyzacji problematyki historycznej w szerszych kręgach społeczeństwa Lubelszczyzny podejmowanej przez Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Lublinie, w tym cyklu *Kim jesteśmy jako naród*. W 1999 r.

został profesorem zwyczajnym. Należał i należy do czynnych członków Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. W latach 1989-1992 był prezesem Oddziału lubelskiego tego towarzystwa i wiceprezesem Zarządu Głównego PTNP. Sprawował funkcję wiceprezesa Oddziału Lubelskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz wiceprezesa Lubelskiego Klubu Polonijnego. W latach 1993-1997 zasiadał w Komitecie Redakcji „Rocznika Białkopodlaskiego”. Ogółem opublikował ponad 140 artykułów naukowych. Jest redaktorem i współredaktorem w 10 wydawnictw zbiorowych, w tym pracy pt. *Polacy w Skandynawii*. Lublin 1997, ss. 437.

W 1997 r. był jednym z głównych inicjatorów i organizatorów Puławskiej Szkoły Wyższej w Puławach. Jest członkiem wielu towarzystw i organów naukowych, w tym wspomnianego Towarzystwa Nauk Politycznych, Stowarzyszenia Wspólnota Polska, Polskiego Towarzystwa Historycznego. Od 1989 r. członkiem Komitetu Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

Jest laureatem wielu nagród, w tym Nagrody Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki z 1974 r., Nagrody III stopnia w Ogólnopolskim Konkursie im. Aleksandra Zawadzkiego.

Matura XLIII, 1967 r.



Olszewski Ryszard (ur. 1948 r.) gen. broni pilot dr hab. nauk wojskowych, pedagog. Dowódca Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej w latach 2002-2005.

Urodził się 01 V 1948 r. w m. Tucznia pow. Biała Podlaska. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w rodzinnej miejscowości zdał egzamin i został przyjęty do Państwowego Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. Podczas nauki w liceum należał m.in. do koła modelarstwa lotniczego. Będąc w starszych klasach przeszedł przeszkolenie szybowcowe w Aeroklubie Lubelskim. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości i uprawnień do nauczania w szkolnictwie podstawowym zgodnie ze swoimi zainteresowaniami przeszedł pozytywnie badania lekarskie, zdał egzamin i został przyjęty do Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie. W 1971 r. jako prymus Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej wypromowany został jako pierwszy podporucznik inżynier pilot. Został pilotem instruktorem WOSL w 58 Lotniczym Pułku Szkolno-Bojowym. W 1973 r. został dowódcą klucza w stopniu porucznika WP w korpusie lotniczym. W 1978 r. w stopniu kapitana WP został mianowany dowódcą eskadry szkolnej w macierzystym pułku. Podnosząc wykształcenie i kwalifikacje w latach 1974-1977

ukończył z wyróżnieniem Akademię Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie-Rembertowie zostając oficerem dyplomowanym. W latach 1980-1981 awansowany do stopnia majora WP był zastępcą dowódcy 58 Lotniczego Pułku Szkolno-Bojowego. Z początkiem 1982 r. mając zaledwie 34 lata przeniesiony został na stanowisko dowódcy 60 Lotniczego Pułku Szkolno-Bojowego dęblińskiej „Szkoły Orląt” w Radomiu i służył w tym pułku do 1986 r. Latał z wielkim upodobaniem na samolotach odrzutowych i śmigłowcach a pułk przez niego dowodzony został wyróżniony w Rozkazie MON. W 1987 r. został na krótko dowódcą 2 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Kraków” w Goleniowie. W 1987 r. objął stanowisko Szefa Sztabu 4 Dywizji Lotnictwa Myśliwskiego w Malborku i służył na tym stanowisku do połowy 1988 r. Odkomenderowany jako wyróżniający się dowódca w latach 1988-1990 przebywał na studiach strategiczno-organizacyjnych w Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR w Moskwie. Po ukończeniu tej prestiżowej akademii ze złotym medalem i powrocie do kraju objął stanowisko Szefa Sztabu WOSL w Dęblinie i zastępcy komendanta szkoły do spraw ogólnych. Nadal podnosząc kwalifikacje w 1992 r. obronił pracę doktorską z tematu *Wyższa Oficerska Szkoła Lotnicza w okresie zagrożenia i wojny* na Akademii Obrony Narodowej (AON) w Warszawie. Za rozprawę doktorską wyróżniony został Nagrodą Rektora AON. W 1994 r. jako jeden z pierwszych oficerów lotnictwa ukończył wyższy kurs języka angielskiego DFB Borden (Kanada). Jesienią 1995 roku mianowany został komendantem Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie. Pełniąc tę funkcję przez okres 5 lat doprowadził do zmian koniecznych w kształceniu językowym, modernizacji, kształcenia podchorążych w przystosowaniu do wymogów NATO. Rozbudowana została szkoła o nowe pracownie symulatorów, pracow-

nie informatyczne i obiektywnej kontroli lotów. Zainicjował podjęcie przez kadrę naukowo-dydaktyczną szkoły nowej problematyki badawczej i podjęcie prac doktorskich i habilitacyjnych. Włączył szkołę do obchodów 80-lecia lotnictwa polskiego. Był głównym Organizatorem Światowego Zjazdu Lotników Polskich, Pokazów Lotniczych Air Show-98, Mistrzostw Świata Modeli Akrobacyjnych Zdalnie Sterowanych oraz Mistrzostw Świata Modeli Śmigłowców w Dęblinie. Dając osobisty przykład, obronił pracę habilitacyjną na AON w Warszawie w dziedzinie nauk wojskowych. Awansowany do stopnia generała dywizji został zastępcą Dowódcy Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. Ukończył ze Złotym Medalem Amerykańską Akademię w Waszyngtonie. W 2002 r. decyzją prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej awansowany został do stopnia generała broni, i mianowany Dowódcą Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. Odpowiedzialne, ale i trudne stanowisko pełnił do połowy 2005 r., starając się sprostać coraz to bardziej złożonym wyzwaniom m.in. związanych z wyposażeniem lotnictwa polskiego w amerykańskie samoloty F-16. Od IX 2005 r. został ambasadorem pełnomocnym RP w Kambodży i z tą misją przebywa po dziś dzień. Jest autorem ponad 80 artykułów i publikacji naukowych publikowanych na łamach różnych czasopism m.in. „Przeglądu Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej”. Był przewodniczącym Komitetu redakcyjnego tego miesięcznika przez kilka lat. Zasiadał też jako wiceprzewodniczący w Krajowej Radzie Lotnictwa do połowy 2005 r. Legitymował się nalotem ok. 3600 godzin na różnych typach samolotów.

Odznaczony jest Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi.

Jest doktorem honorowym Akademii Lotniczej w Koszycach (Słowacja). Posiada tytuł i odznakę pilota klasy mistrzowskiej.

Matura XLIX, 1970 r.

**Skibińska Krystyna
z d. Ołdachowska**

(ur. 1950 r.) dr nauk kultury fizycznej, pedagog, animator życia sportowo-kulturalnego.

Urodziła się 02 VI 1950 r. w Białej Podlaskiej. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej Nr 5 w rodzinnym mieście n/Krzną zdała egzamin i została przyjęta do Państwowego Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w liceum należała do szkolnego koła sportowego, chóru szkolnego. Od najmłodszych lat „zdradzała” predyspozycje do sportu. Była reprezentantką leśniańskiej szkoły w tenisie stołowym i w lekkoatletyce. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i zdobyciu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1970 r. (Matura XLIX) zdecydowała się zgodnie z zainteresowaniami na studia w nowopowstałej w Białej Podlaskiej Filii warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Podczas trzyletnich studiów zawodowych na kierunku wychowanie fizyczne była zawodniczką miejscowego Akademickiego Związku Sportowego w tenisie stołowym. Reprezentowała biański AZS na wielu zawodach krajowych, m.in. była w zwycięskiej drużynie akademików białskich w I Międzynarodowym Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar J.M. Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu w 1972 r. Studia na poziomie magistra odbywała w siedzibie macierzystej Akademii Wy-

chowania Fizycznego. W czerwcu 1974 r. obroniła pracę maderską z tematu: *Start zawodowy pierwszych absolwentów Filii AWF w Białej Podlaskiej w świetle dwóch pierwszych lat pracy w szkole* napisaną pod kierunkiem doc. dr. hab. Kazimierza Czajkowskiego. Przez rok czasu bezpośrednio po zdobyciu tytułu magistra wychowania fizycznego pracowała jako nauczyciel wychowania fizycznego w Liceum Ekonomicznym w Wołominie k. Warszawy. Korzystając z oferty pracy w Filii AWF w Białej Podlaskiej od października 1975 r. objęła posadę asystentki w Zakładzie Nauk Humanistycznych. Przez okres dwóch lat prowadziła ćwiczenia ze studentami z przedmiotu Historii Kultury Fizycznej. Sprawowała opiekę nad studenckim kołem studenckim i wspierała pracę samorządu studenckiego. Od października 1977 r. podjęła stacjonarne studia doktoranckie uruchomione na warszawskiej AWF. Pierwszym promotorem pracy doktorskiej, był wspomniany doc. dr. hab. K. Czajkowski. Po jego śmierci opiekę sprawował prof. dr. hab. Roman Trześniowski. W dniu 24 XI 1981 r. obroniła rozprawę doktorską na temat: *Spółeczno-zawodowe uwarunkowania stażu zawodowego absolwentów uczelni wychowania fizycznego* otrzymując stopień doktora nauk kultury fizycznej. Wkrótce potem objęła stanowisko adiunkta w Instytucie Sportu w Warszawie. Pracowała na tym stanowisku przez kilka lat prowadząc badania naukowe z problematyki uaktywnienia rekreacyjno-ruchowej młodzieży. Brała udział w międzynarodowych i krajowych konferencjach i sesjach naukowych. Publikowała artykuły na łamach fachowych czasopism. Po przejściu do pracy do Instytutu Badań Pedagogicznych w Warszawie kontynuowała pracę naukową na stanowisku adiunkta. W zakresie jej problematyki badawczej znalazły się procesy adaptacji w zawodzie nauczyciela wychowania fizycznego. Uczestniczyła w konferencjach, sesjach i kongresach naukowych. Referowała swoje

wyniki badań m.in. na Kongresie Nauczycieli Kultury Fizycznej. W drugie połowie lat 80. przeszła do pracy w Instytucie Badań Problemów Młodzieży w Warszawie. Zajmowała się tam jako adiunkt m.in. problematyką czynników stymulujących uczestnictwo w kulturze fizycznej, aktywnym wypoczynku. Po zamknięciu wspomnianego Instytutu w 1991 r. przeniosła się do pracy w szkolnictwie średnim. Pracowała jako nauczyciel wychowania fizycznego w jednej ze szkół średnich w Warszawie. Sprawowała opiekę nad kołem sportowym. Organizowała i sprawowała nadzór nad organizowanymi obozami i wycieczkami szkolnymi.

W 2001 r. została nauczycielem dyplomowanym.

Ogółem ogłosiła kilkanaście prac naukowych w czasopiśmie specjalistycznych i materiałach pokonferencyjnych.

Była wielokrotnie nagradzana.

Matura XXIII, 1953 r.



Omelaniuk Anatol Jan (ur. 1932 r.) dr nauk politycznych, pedagog, animator kultury regionalnej i regionalizmu. Przewodniczący Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury 1981-2002.

Urodził się 10 VIII 1932 r. w m. Neple k. Terespolu nad Bugiem. Pierwsze lata szkolne przypadły na okres wojny i okupacji. Klasy I-III ukończył na tajnych kompletach. Na-

stępnie lata szkolne spędził w Szkole Podstawowej w Neplach k. Terespolu. W tej ostatniej szkole należał do teatru szkolnego. Po zdaniu egzaminu wstępnego dalszą naukę kontynuował w Państwowym Liceum Pedagogicznym im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. Podczas nauki w szkole średniej był przez okres 2 lat przewodniczącym Samorządu Szkolnego i członkiem szkolnego zespołu tanecznego. Po zdobyciu świadectwa dojrzałości i otrzymaniu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1953 r. (XXIII Matura), podjął studia filozoficzne na Wydziale Filozoficzno-Społecznym Uniwersytetu Warszawskiego. Należał do znanych działaczy Zrzeszenia Studentów Polskich na uczelni sprawując funkcję szefa Wydziału Kulturalnego Rady Uczelnianej ZSP. Po ukończeniu I etapu studiów od 01 X 1955 r. został nauczycielem w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Rembertowie k. Warszawy. Był też opiekunem zajęć pozalekcyjnych. Uczestniczył w wydarzeniach polskiego października 1956 r. w Warszawie. W 1960 r. przeniósł się na krótko do Białegostoku, gdzie pracował jako instruktor w Wojewódzkim Domu Kultury. Od listopada 1961 r. wyjechał do Wrocławia, gdzie objął funkcję kierownika Ośrodka Oświatowo-Metodycznego w Wojewódzkim Domu Kultury. Od 1968 r. został następnie dyrektorem WDK w stolicy Dolnego Śląska. Pracując na tym stanowisku do 1973 r. był jednym ze znanych animatorów życia kulturalnego i autorem wielu ciekawych przedsięwzięć oświatowo-kulturalnych. Pożyteczną działalność na rzecz budowy regionalnego ruchu kulturalnego kontynuował po przejściu w 1973 r. na stanowisko dyrektora biura i wiceprezesa Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Przyczynił się jako wiceprezes DTSK, a od 1998 r. prezes do powstania wielu stowarzyszeń kulturalnych na Dolnym Śląsku, powołania Wydawnictwa DTSK „Silesia”, utworzenia

Dolnośląskiego Ośrodka Regionalnego. W latach 1980-1981 jako sekretarz w Regionalnym Komitecie Porozumiewawczym Związków Twórczych i Stowarzyszeń Naukowych brał udział w Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”. Był współautorem raportu o stanie kultury Wrocławia, i na Dolnym Śląsku. W grudniu 1981 r. był aktywnym uczestnikiem Kongresu Kultury Polskiej. W 1997 r. był jednym z głównych organizatorów i przewodniczył Krajowemu Kongresowi Kultury Wsi w Częstochowie na Jasnej Górze. Sprawując od 1981 r. funkcję przewodniczącego Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury przyczynił się do podwojenia liczby stowarzyszeń regionalnych. Zasadą jego było uruchomienie regularnego ruchu wydawniczego. Pożyteczną działalność jako animator życia kulturalnego koordynatora po dziś dzień pełniąc od 2002 r. funkcję przewodniczącego Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej skupiając ok. 2300 stowarzyszeń regionalnych.

Jako pedagog od lat 60. był wykładowcą w Państwowym Studium Oświaty i Kultury Dorosłych we Wrocławiu i w jego Ośrodkach Dydaktycznych w Legnicy i Wałbrzychu. Przez okres ponad 20 lat pracował jako wykładowca prakseologicznych podstaw edukacji kulturalnej w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego. Uczestnicząc w zjazdach, kongresach, konferencjach naukowych wygłosił ponad 350 referatów na temat ruchu regionalnego i kultury regionalnej. Problematyką regionalizmu i kultury regionalnej popularyzował na łamach wielu czasopism. Jest autorem 5 książek: *Z regionalizmu w XXI wieku*; *Regionalizm na przełomie Tysiąclecia*; *Samodzielność kulturowa wsi*; *Wychowanie w kulcie dla wartości narodowych*. W latach 1962-1990 był redaktorem naczelnym kwartalnika „Kultura Dolnośląska”, a od 1995 r. półrocznika „Dolny Śląsk”. Sprawował redakcję nad

kilkunastoma wydawnictwami i pracami zbiorowymi. Jest m.in. głównym redaktorem prac zbiorowych pt. Kultura na wsi. Krajowy Kongres Kultury Wsi: Ruch Regionalny a Integracja Europejska.

Odnaczony jest Krzyżem Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi. Uhonorowany Odznaką Zasłużony Działacz Kultury, Złotą Odznaką Zasłużony Dla Dolnego Śląska, Odnaczony Odznaką Zasłużony dla Województwa Wrocławskiego, Odznaką 1000-lat Państwa Polskiego. Jest laureatem Nagrody Państwowej z 1998 r.

Matura XLI, 1966 r.



Rychlik Zdzisław (ur. 1947 r.) prof. zwyczajny dr hab. uczony matematyk, pedagog. Długoletni Dyrektor Instytutu Matematyki UMCS.

Urodził się 05 I 1947 r. w Kodniu nad Bugiem. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości w 1961 r. zdał egzamin i został przyjęty do Państwowego Liceum im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w liceum brał udział w pracach koła matematycznego i szachowego. Był członkiem orkiestry szkolnej, bardzo dobrze grał w piłkę siatkową. Po zdaniu egzaminu dojrzałości

(XLI Matura), i zdobyciu uprawnień do nauczania w szkolnictwie podstawowym w czerwcu 1966 r. zdecydował się na studia matematyczne. Zdał egzamin wstępny i został przyjęty na Wydział Matematyczno-Fizyczno-Chemiczny UMCS w Lublinie. Będąc studentem uczestniczył w pracach studenckiego koła naukowego i członkiem Zespołu Pieśni i Tańca UMCS. W czerwcu 1971 r. obronił pracę magisterską w specjalności matematyka teoretyczna i zdobył dyplom magistra matematyki z wyróżnieniem. Korzystając z oferty pracy jako pracownik naukowo-dydaktyczny w macierzystej uczelni został asystentem w Instytucie Matematyki w Zakładzie Funkcji Analitycznych. Prowadząc ćwiczenia podjął ciekawe badania z rachunku prawdopodobieństwa i statystyki matematycznej oraz na ich zastosowaniach. W grudniu 1974 r. obronił pracę doktorską napisaną pod kierunkiem doc. dr hab. Dominika Szynala i został doktorem nauk matematycznych. Od 01 I 1975 r. został adiunktem w Zakładzie Funkcji Analitycznych, a od grudnia tego roku Zakładu Rachunku Prawdopodobieństwa. W II połowie lat 70. XX w. przebywał na stażach naukowych w USA (w Center for International Education Mass) i Kanady (w Carleton University w Ottawie). Kontynuując badania 30 III 1981 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk matematycznych w zakresie rachunku prawdopodobieństwa. W rok później mianowany został docentem i objął funkcję zastępcy Dyrektora Instytutu Matematyki UMCS którą sprawował do 31 VIII 1984 r.

W okresie września 1984 – sierpień 1987 r. był prodziekanem Wydziału Matematyki Fizyki i Chemii UMCS.

W 1982 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1993 r. profesora zwyczajnego.

W latach 90. kontynuował badania na granicznych twierdzeniach rachunku prawdopodobieństwa. Szczególnie wiele miejsca poświęcał granicznym twierdzeniom dla sum

zmiennych losowych z losowymi indeksami. Zajmował się również pewną wersją twierdzeń granicznych i twierdzeniami granicznymi dla pól losowych. Wynikami badań dzielił się wygłaszając referaty w Wilnie (Litwa), Szeged (Węgry), Upsala (Szwecja), Louis Pasteur Universite (Francja), Bielefeld (Niemcy), Pamplona (Hiszpania). Jest autorem lub współautorem 84 prac naukowych opublikowanych w renomowanych czasopismach krajowych i zagranicznych. Autor recenzji z prac naukowych w takich czasopismach jak.: „Mathematical Reviews” i „Zentralblatt für Mathematik”.

Wypromował sześciu doktorów, a nad czterema kolejnymi pracami sprawuje promotorstwo. Ponadto jest promotorem 120 prac magisterskich. Z grupy tej aż 7 prac zostało nagrodzonych na Ogólnopolskim Konkursie na najlepszą pracę studencką z rachunku prawdopodobieństwa i zastosowań matematyki, w tym 5 otrzymało I Nagrodę.

Aktualnie prowadzi badania naukowe objęte międzynarodowym programem naukowym pod tytułem The Deutsche Forschungsgemeinschaft though the Germany-Polish, projekt 436 Pol 113-98-0-1 „Probability measures. Od września 1997 r. jest kierownikiem Zakładu Statystyki Matematycznej w Instytucie Matematycznym UMCS.

Rozliczne obowiązki, w tym funkcję dyrektora Instytutu Matematyki UMCS w latach 1987-2005 łączył z pracą na ½ etatu na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie, a w latach 1992-1997 był kierownikiem Katedry Matematyki KUL. Od 1 X 2002 r. pracuje w Instytucie Matematyki i Informatyki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie.

Jest członkiem Komitetu Nauk Matematycznych Polskiej Akademii Nauk, członkiem Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Jest prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół i Wychowanków Zespołu Tańca Ludowego UMCS.

Matura XIX, 1949 r.

Wediuk Zygmunt (ur. 1932 r.)

dr nauk organizacji i zarządzania, pedagog, menager. zastępca dyrektora Centralnego Ośrodka Metodycznego w Warszawie w latach 1971-1979

Urodził się 26 II 1932 r. w m. Krzyczew n/Bugiem. Pierwsze lata szkolne przypadły na okres wojny i okupacji. Po ukończeniu szkoły podstawowej zdał egzamin i został przyjęty do Państwowego Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. Podczas nauki w liceum brał udział w działalności koła sportowego. Należał do drużyny harcerskiej i chóru szkolnego. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i zdobyciu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1949 r. (XIX Matura), pierwszą pracę zawodową podjął w Szkole Podstawowej w Mizarach k. Stoczek Łukowski. Wkrótce potem został kierownikiem tej małej placówki oświatowej. Założył drużynę harcerską i ją prowadził m.in. organizując biwaki, wędrówki. Latem 1950 roku był komendantem obozu harcerskiego. Po ukończeniu w okresie październik-grudzień 1950 r. Kursu Komendantów Hufców został etatowym instruktorem w Komendzie Głównej Związku Harcerstwa Polskiego gdzie zajmował się szkoleniem przewodników drużyn harcerskich. W 1953 r. w związku ze zmianami w funkcjonowaniu organizacji młodzieżowych przeniesiony został do pracy w Wydziale Szkolno-Harcerskim Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej. Znajdował się nadal szkoleniem instruktorów do pracy w skautingu polskim. Po kolejnych zmianach politycznych od stycznia 1957 r. powrócił do bezpo-

średniej pracy w szkolnictwie. Został nauczycielem w Liceum Ogólnokształcącym w Stoczku Łukowskim. W systemie zaocznym podjął studia pedagogiczne na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego, oraz dodatkowo studia filologiczne na Wydziale Humanistycznym tej uczelni. Po ukończeniu studiów i obronie pracy magisterskiej w czerwcu 1961 r. wkrótce przeniesiony został na stanowisko podinspektora w Inspektoracie Oświaty. W rok później od września 1962 r. został Inspektorem Oświaty w Inspektoracie Oświaty m. Warszawy i pracował na tym stanowisku do połowy 1968 r. Od września 1968 r. mianowany został dyrektorem Stołecznego Ośrodka Metodycznego w Warszawie. Kierował jego pracami z dużym powodzeniem do 1971 r. Od 1971 r. przeniesiony został na stanowisko wicedyrektorem Centralnego Ośrodka Metodycznego w Warszawie. Pracując na tym stanowisku inicjował różne innowacje pedagogiczne oraz publikował artykuły, informacje, uwagi odnoszące się do systemu dydaktycznego i problematyki doskonalenia zarządzania oświatą. W 1978 r. obronił pracę doktorską z tematu: *Kierunki sprawnego zarządzania szkolnictwem ogólnokształcącym przez pośrednie ogniwa administracji na przykładzie Łodzi i Warszawy* napisaną pod kierunkiem prof. Stanisława Kowalewskiego. Od końca lat 70. XX w. przeszedł na kierownicze stanowisko w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i sprawował je do końca 1983 r. Od października tego roku przeszedł do pracy w siedleckim oddziale Instytutu Kształcenia Nauczycieli. Równocześnie podjął wykłady i ćwiczenia z pedagogiki w Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach. Zajęcia także prowadził w jednej z wyższych szkół prywatnych – Wyższej Szkole Celnej w Warszawie. Kontynuując prace badawcze publikował artykuły z problematyki zarządzania w czasopismach fachowych. Jest autorem także pozycji zwartych, w tym m.in.

Dylematy z motywacji w zarządzaniu. Wydawnictwo Wyższa Szkoła Celna, Warszawa 2003.

Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Naukowego Praksekologii. Odznaczony jest m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Matura XLIV, 1968 r.

Wojecki Mieczysław (ur. 1949 r.)
dr nauk politycznych, pedagog,
popularyzator turystyki i krajo-
znawstwa. Prezes Towarzystwa
Przyjaźni Polsko-Greckiej w la-
tach 1981-1982 i 1986-1988.

Urodził się 12 V 1949 r. w m. Horodzież Mała w Ziemi Łukowskiej. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w 1964 r. zdał egzamin i został przyjęty do Państwowego Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w Liceum wyróżniał się grą na akordeonie, oraz fascynacją geografią i podróżami. Należał do chóru orkiestry szkolnej. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i uzyskaniu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1968 r. (XLIV Matura), zdecydował się na ulubione studia geograficzne. Po pomyślnym zdaniu egzaminu wstępnego został przyjęty na Wydział Biologii i Nauki o Ziemi Uniwersytetu Gdańskiego. Będąc studentem był aktywnym członkiem studenckiego koła naukowego, władz samorządowych wydziałowych. Po obronie pracy magisterskiej w czerwcu 1973 r. i zdobyciu magistra geografii objął posadę nauczyciela w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych Lubsku w woj. Zielonogórskim. Założył koło krajoznawczo-

geograficzne w tej szkole średniej a w 1977 r. Koło Przyjaciół Grecji im. Greka Zorby. Podnosząc kwalifikacje i fascynując się problematyką wychodźstwa i kultury greckiej obronił pracę doktorską w 1980 r. na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1981 r. wraz z Christosem Adoniadisem założył w Zielonej Górze Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Greckiej. Był prezesem tego towarzystwa w latach 1981-1982 oraz 1986-1988 oraz wiceprezesem 1982-1986. Zainicjował wśród młodzieży szkolnej i środowiska Lubuska ruch krajoznawczy. Przyczynił się do powołania wielu kół krajoznawczo-turystycznych jako prezes Zarządu Okręgu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Został współzałożycielem w Ziemi Lubuskiej Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę”. Zorganizował dla młodzieży lubuskiej wiele spotkań z ciekawymi ludźmi m.in. z Kazimierzem Górskim, wybitnym trenerem piłki nożnej, podróżnikiem Edwardem Pają, wybitnym helenistą profesorem Jerzym Łanowskim, poetą pochodzenia greckiego Michałem Nikosem Chadzinikolau. W 1985 r. uzyskał II stopień specjalizacji zawodowej w zakresie nauczania geografii w szkole. W 1988 r. ukończył dodatkowo Podyplomowe Studium Geografii na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM w Poznaniu. Podjął szeroko zakrojoną akcję popularyzowania wszystkiego co nasze. Został korespondentem gazety cygańskiej „Rrom Po Drom” i gazety mniejszości niemieckiej „Schlesisches Wochenblatt”. Założył periodyk historyczny gminy Serokomla i jest redaktorem naczelnym „Wieści z Małego Mazowsza”. Od października jednej z po przejściu do pracy na stanowisko wykładowcy najwyższej Szkoły Pedagogicznej, a od 2001 r. Uniwersytetu artylonogórskiego, kontynuował swoje inicjatywy wydawnicze, publicystykę o tematyce mniejszości narodowych, kul-

tury m.in. Romów, Serbołużyczan i Greków. Jako zapalony turysta ukończył kurs turystyki i hotelarstwa w systemie OLA w Toruniu, zdobywając dyplom kanadyjski oraz kurs Pilota Wycieczek Zagranicznych. Objechał rowerem całą Grecję, pokonał trasę ok. 1700 km. Przebył pieszo najdłuższy w Europie wąwóz Samaria na Krecie o długości ok. 18 km. Wszedł trzy razy na najwyższy szczyt Grecji Mitikas o wysokości 2917 m n.p.m. leżący w masywie Olimpu. W 2001 roku odkrył najwyższe wzgórze w Zielonej Górze – Jagodowe Wzgórze o wysokości 210,8 m n.p.m. Przewędrował prawie całą Polskę i odwiedził wszystkie skupienia Greków w Polsce. Problematykę turystyczno-krajoznawczą, kultury mniejszości narodowych popularyzuje do dziś jako wykładowca Uniwersytetu Zielonogórskiego a od 1999 r., Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie. Opublikował kilkaset tytułów, przyczynków w wielu czasopismach turystyczno-krajoznawczych, w tym kilka pozycji zwartych m.in. książki *Uchodźcy polityczni z Grecji w Polsce 1948-1975*. Jelenia Góra 1975; *Żydzi w Polsce*. Zielona Góra 2001. Był realizatorem europejskiego projektu Le buser Land – Landsschaft das Juhres 2003-2004. Zorganizowanego przez Natur – Freunde Internationale z siedzibą w Wiedniu. Biegła władza językami: greckim, rosyjskim i romskim.

Jest m.in. członkiem Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Towarzystwa Studiów Łużyckich w Zielonej Górze, Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego w Krakowie, Towarzystwa Polsko-Serbołużyckiego w Poznaniu, Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

CZ.IV WGRONIE ANIMATORÓW OŚWIATY I KULTURY (noty biograficzne)

Matura XXII, 1952 r.



Czarkowski vel Czyrak Zdzisław (ur. 1934 r.) kpt. rez. pedagog, instruktor harcerski, popularyzator kultury ruchu drogowego, miłośnik łowiectwa i jeździectwa.

Urodził się 19 II 1934 r. w m. Jagodnica k. Leśnej Podlaskiej. Po ukończeniu szkoły Podstawowej w Witulinie, a następnie w Leśnej Podlaskiej podjął naukę w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Leśnej Podlaskiej im. Stanisława Staszica. W okresie nauki w Liceum należał do drużyny Związku Harcerstwa Polskiego. Po zdaniu egzaminów dojrzałości i zdobyciu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1952 r. (XXII Matura), zgodnie z nakazem pracy podjął pierwszą pracę jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Woli Wereszczyńskiej pow. włodawski. W latach 1954-1956 służył w Wojsku Polskim. Po wyjściu do cywila podnosząc kwalifikacje ukończył Studium Nauczycielskie w Raciborzu w systemie zaocznym na kierunku biologia. Będąc do 1958 r. kierownikiem Szkoły Podstawowej we wspomnianej Woli Wereszczyńskiej sprawował opiekę nad drużyną harcerską. Po przeniesieniu się do pracy na Dolnym Śląsku został profesorem biologii w Państwowym Liceum

Ogólnokształcącym w Wodzisławiu Śląskim. Pracując przez 3 lata w tej szkole średniej sprawował opiekę nad męską drużyną starszo harcerską. W 1961 r. po przejściu do pracy do Szkoły Podstawowej Nr 4 Wodzisławiu Śląskim mianowany został jej kierownikiem. W latach 1964-1966 sprawował funkcję podinspektora w Inspektoracie Oświaty w tym mieście śląskim. Od połowy 1966 r. decyduje się na zmianę zawodu, kończy szkołę podoficerską a następnie Szkołę Oficerską Milicji Obywatelskiej (MO) w Szczycinie. Służył początkowo jako instruktor do spraw kulturalno-oświatowych Komendy Powiatowej MO w Włodzisławiu Śląskim. Zakłada Dyskusyjny Klub Filmowy w Wodzisławiu Śląskim. Następnie służy jako szef Inspektoratu Ruchu Drogowego KP MO. Podejmuje szereg działań mających na celu podniesienie kultury zachowania się na drodze. Zaangażował do pracy społecznej grupę funkcjonariuszy MO i nauczycieli wśród młodzieży szkół. Włączył do działalności popularyzacyjnej kulturę ruchu, podniesienia bezpieczeństwa Automobilklub Śląski i Polski Związek Motoryzacyjny. Po przejściu w stan spoczynku w stopniu kapitana aktywnie udziela się w Polskim Związku Łowieckim. Przez okres 18 lat pełni funkcję łowczego w Kole Łowieckim „Róg” Katowice. Od połowy lat 90 XX w. jest wiceprezesem koła. W okresie ostatnich czterech lat był też kierownikiem Ośrodka Jazdy Konnej przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Wodzisławiu Śląskim.

Odznaczony jest Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżami Zasługi, Złotym, Srebrnym i Brązowym Medalem Polskiego Związku Łowieckiego. Uhonorowany jest Odznaką Przyjaciół Dziecka i Przyjaciół Szkoły, Złotą, Srebrną i Brązową Odznaką PZM, Złotą Odznaką ZNP, Srebrną Odznaką Zasłużony dla Łowiectwa Województwa Śląskiego.

Matura XXV, 1952 r.

Domańska Jadwiga Niewęglowska
(ur.1937 r.) filolog języka rosyjskiego,
pedagog, animatorka życia kulturalno-oświatowego

Urodziła się 18 III 1937 r. w m. Tchórzew, gm. Borki pow. Radzyń Podlaski. Po ukończeniu w czerwcu 1951 r. Szkoły Podstawowej w rodzinnej miejscowości zdała egzamin i kontynuowała naukę w Państwowym Liceum Pedagogicznym im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w Liceum brała udział w ruchu kulturalnym m.in. występując w chórze. Po zdobyciu świadectwa dojrzałości i uzyskaniu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1955 r. (XXV Matura), zgodnie z nakazem pracy objęła posadę nauczyciela w Szkole Podstawowej w Paszkach Dużych pow. Radzyń Podlaski. Z tą placówką oświatową związała się na okres 15 lat swojej aktywnej pracy zawodowej. Była współzałożycielką Uniwersytetu Powszechnego przy szkole. Doprowadziła do powołania Koła Gospodyń Wiejskich w Paszkach Dużych. Zainicjowała organizowanie kursów szycia, masarskiego, gotowania i pieczenia dla kobiet wiejskich w tym środowisku. Równolegle doprowadziła do powołania Koła Czerwonego Krzyża w szkole, gdzie została opiekunką. Wkrótce potem powołała Koło PCK dla dorosłych. Członkinie tego ostatniego koła przejęły opiekę nad ludźmi starszymi, wymagającymi troski. Zorganizowała kurs medyczno-higieniczny dla członków tego koła. Zasiadała w Zarządzie Powiatowym PCK. Podnosząc kwalifikacje formalne w systemie zaocznym ukończyła w czerwcu 1967 r. Studium Nauczycielskie w Lublinie na kierunku filologia rosyjska. Od 1970 r. przeniosła się do pracy

w Szkole Podstawowej w Borkach pow. Radzyń Podlaski. Uczyła języka rosyjskiego, języka polskiego i biologii. Organizowała kółko recytatorskie i sprawowała nad nim opiekę. Powołała do życia w tej szkole Koło PCK, Koło Ligi Ochrony Przyrody. Włączyła się w przygotowanie uczniów do konkursów przedmiotowych, którzy z powodzeniem kwalifikowali się do szczebla wojewódzkiego.

Należąc do Związku Nauczycielstwa Polskiego, od początku pracy zawodowej zainicjowała szereg działań kulturalno-oświatowych. W latach 1976-1981 pełniła funkcję prezesa Rady Zakładowej ZNP w Borkach. Od 1986 r. był członkiem Sądu Koleżeńskiego ZNP. Podnosząc kwalifikacje zawodowe w systemie zaocznym w czerwcu 1978 r. ukończyła wyższe studia zawodowe na kierunku filologia rosyjska w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Kielcach.

Za pracę dydaktyczno-wychowawczą i oświatowo kulturalną jest odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1977), Złotym Krzyżem Zasługi (1976). Uhonorowana Odznaką ZNP w 1977 i Odznaką PCK. Jest laureatką wielu nagród, w tym Nagrody Ministra Oświaty i Wychowania II stopnia.

Matura XXV, 1953 r.

Kapczuk z d. Płowaś Alina

(ur. 1935 r.) pedagog, animatorka ruchu kulturalno-oświatowego

Urodziła się 18 X 1955 r. w m. w m. Utrzesz, pow. Radzyń Podlaski. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Radzynie Podlaskim zdecydowała się na wybór zawodu na-

uczyciela. Zdała egzamin i uczęszczała do Państwowego Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w tym zakładzie kształcenia nauczycieli brała udział w życiu kulturalnym szkoły, należała do kółka dramatycznego i chóru szkolnego. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i zdobyciu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1955 r. (XXV Matura) zgodnie z nakazem pracy pierwszą pracę podjęła w Szkole Podstawowej w Suchowoli gmina Ulan. Po kilku latach przeniosła się do pracy w Szkole Podstawowej w Starej Wsi k. m. Borki. Od lat 70. pracowała jako nauczyciel języka polskiego w Szkole Podstawowej Nr 1 w Radzynie Podlaskim. Pracując jako nauczycielka języka polskiego założyła koło dramatyczne i sprawowała przez kilka lat nad nim opiekę. Organizowała wieczorki, wieczornice i akademie. Przygotowywała uczniów do występów artystycznych. Podnosząc kwalifikacje w systemie zaocznym ukończyła Studium Nauczycielskie w Lublinie na kierunku filologia polska. Następnie uzupełniała wykształcenie wyższe zawodowe na kierunku nauczanie początkowe w Instytucie Kształcenia Nauczycieli w Lublinie.

W stan spoczynku przeszła z końcem lat 90.

Odznaczona jest Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej. Była wielokrotnie nagradzana. Jest Laureatką Nagrody Kuratora Oświaty i Wychowania w Białej Podlaskiej II stopnia.

Matura XXV, 1955 r.



Kondraciuk Stanisław (1927-1991) mgr pedagogiki, organizator i popularyzator oświaty. Inspektor szkolny w pow. Radzyń Podlaski w latach 1969-1975.

Urodził się 18 V 1927 r. w m. Mariampol k. Leśnej Podlaskiej. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Leśnej Podlaskiej w 1940 r. przez pewien okres pomagał rodzicom na gospodarstwie. Następnie uczył się zawodu w Szkole Zawodowej w Białej Podlaskiej. W latach 1948-1950 odbył zasadniczą służbę wojskową. Zdecydował się na pracę w zawodzie nauczyciela. Po ukończeniu w czerwcu 1952 r. Wstępnego Państwowego Kursu Pedagogicznego od września tego roku podjął pracę jako nauczyciel tymczasowy w Szkole Powszechnej w Grabowcu pow. Radzyń Podlaski. Ucząc w tej szkole ukończył w systemie kursowym 30 VII 1955 r. Państwowe Liceum Pedagogiczne w Leśnej Podlaskiej (XXV Matura). Od 01 IX 1955 r. został kierownikiem macierzystej placówki szkolnej i sprawował to stanowisko do 1964 r. Dokonał remontu kapitalnego budynku szkoły, zorganizował pracownie przedmiotowe. Sprawował przez kilka lat opiekę nad drużyną harcerską. Podnosząc kwalifikacje w systemie zaocznym ukończył Studium Nauczycielskie na kierunku matematyka. Jako wyróżniający się kie-

rownik szkoły od 20 XI 1964 r. mianowany został na stanowisko podinspektora szkolnego w Wydziale Oświaty i Kultury Prezydium powiatowej Rady Narodowej w Radzynie Podlaskim. W niespełna dwa lata został od 1 II 1966 r. zastępcą inspektora szkolnego. W okresie 01 V 1969 – 31 V 1975 był inspektorem szkolnym w pow. Radzyń Podlaski. Pełniąc przez kilka lat to stanowisko zainicjował kształcenie nauczycieli i doskonalenie specjalistyczne. Zwrócił uwagę na stan obiektów szkolnych i w sposób poważny wpłynął na poprawę bazy oświatowej w powiecie. Nadal podnosząc wykształcenie 10 VII 1974 r. obronił pracę magisterską z dziedziny pedagogiki na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie. Po powstaniu województwa białsko-podlaskiego i likwidacji powiatu Radzyń Podlaski, od dnia 01 VIII 1975 r. przeniesiony został na stanowisko dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Kocku, po Henryku Mierzińskim, który awansował na kuratora Oświaty i Wychowania w Białej Podlaskiej. Od 01 VIII 1978 r. przeniósł się na własną prośbę do pracy w Zespole Szkół Geodezyjno-Drogowych w Lublinie obejmując obowiązki zastępcy dyrektora tej placówki. Pracował z dużym powodzeniem na tym stanowisku do końca sierpnia 1986 r., tj. chwili odejścia na stan spoczynku. Przez następne trzy lata utrzymywał kontakt z młodzieżą, pracując w niepełnym wymiarze godzin.

Zmarł 07 VI 1991 r. w Lublinie.

Odnaczony był Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski (1983). Złotym Krzyżem Zasługi (1975), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1963), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1980). Uhonorowany był Złotą Odznaką ZNP (1968), Odznaką Zasłużony dla Lubelszczyzny (1977), Odznaką Honorową PCK (1966), Odznaką Przyjaciół Harcerstwa (1966), Odznaką Przyjaciela Dzieci (1975). Był laureatem wielu na-

gród, w tym dwukrotne Nagrody Ministerstwa Oświaty i Wychowania II Stopnia w 1974 i 1980 r.

Matura XX, 1950 r.



Laszuk Antoni (ur. 1930 r.)

ks. infułat, duszpasterz. Dziekan Dekanatu Bialskiego w latach 1976-2003.

Urodził się 03 II 1930 r. w m. Worgule k. Leśnej Podlaskiej. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Łukowcach zdał egzamin i został przyjęty do Państwowego Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i otrzymaniu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1950 r. (Matura XX), zdecydował się na wybór stanu duchownego. Przyjęty do Seminarium Duchownego w Siedlcach, studiował przez okres 6 lat. Dnia 26 V 1956 r. z rąk ks. biskupa Ignacego Świrskiego otrzymał święcenia kapłańskie. Pierwszą służbę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w parafii Garwolin. Pracował też jako prefekt nauczając religii w szkołach powiatu garwolińskiego. Po 13 latach pracy przeniesiony został do służby jako kapłan parafii katedralnej w Siedlcach. Do połowy 1972 r. był wikariuszem i prefektem w tej parafii.

Podnosząc wykształcenie w latach 1968-1970 ukończył Studium Pastoralne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W lipcu 1972 r. mianowany został proboszczem przez ks. biskupa Jana Mazura Parafii Marianów k. Garwolina. Będąc kapłanem tej parafii do 1976 r. zorganizował pracę katechetyczną. Przeprowadził remont kapitalny kościoła parafialnego i zabudowań probostwa dzięki swoim staraniom i ofiarności wiernych. Z dniem 28 X 1976 r. przeniesiony został decyzją władz zwierzchnich na proboszcza Parafii Narodzenia NMP w Białej Podlaskiej. Wkrótce potem został dziekanem Dekanatu Bialskiego. Zainicjował i przeprowadził remont kapitalny zabytkowej bryły kościoła parafialnego i uporządkował otoczenie. Dzięki usilnym staraniom w latach 1978-1981 przyczynił się do wzniesienia dużego domu parafialnego z ogrodem i piękną figurą Matki Boskiej. Doprowadził do zbudowania kaplic mszalnych: kaplicy w Styrzyńcu zbudowanej 1892-1984, kaplicy w Sławacinku wzniesionej w latach 1984-1986 i kaplicy błogosławionego Honorata w Białej Podlaskiej 1989-1990. W okresie jego dziekanstwa uporządkowany został cmentarz grzebalny i przykościelny. Odebrania 47 ha gruntów parafialnych, w tym trzech placów budowlanych. Z jego inicjatywy wzniesiony został w 2002 r. na cmentarzu parafialnym przy ul. Janowskiej w Białej Podlaskiej ołtarz oraz pomnik Papieża Jana Pawła II na placu przy kościele pw. Św. Antoniego. Z pomocą księży wikariuszy, katechetów i Sióstr Serca Maryi w parafii swojej zorganizował wykłady z nauki społecznej Kościoła. Uczynił parafię „otwartą na spotkania, koncerty, spotkania opłatkowe” dla wszystkich grup zawodowych. Włączył społeczność parafialną w pomoc dla kościoła rzymskokatolickiego na Białorusi poprzez fundowanie stypendiów klerykom, organizację paczek świątecznych dla dzieci.

Za całokształt pracy duszpastersko-administracyjnej uhonorowany jest Godnością Kanonika Honorowego Kapituły Katedralnej w 1983 r., Konfrata Zakonu OO Paulinów w 1994 r., Prałata Dziekana Kapituły Janowskiej w 1996 r., Prottonotariusza Apostolskiego infulata w 1997 r. oraz Wikariusza Biskupiego dla m. Biała Podlaska w 1998 r. Wyróżniony jest tytułami Zasłużony dla m. Biała Podlaska i Zasłużony dla Powiatu Bialskiego w 2005 r.

Posiada Tytuł członka honorowego Przyjaciela Dzieci, członka honorowego Związku Sybiraków oraz członka honorowego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej.

W dniu 26 V 2006 r. obchodził Złoty Jubileusz Kapłaństwa.

Matura XXV, 1955 r.



Niebrzegowska Bronisława

z. d. Myka (ur. 1936 r.) mgr geografii, pedagog, animator życia kulturalno-oświatowego.

Urodziła się 30 X 1936 r. w m. Stok gmina Ulan Majorat. Po szkole podstawowej zdała egzamin i została słuchaczką Państwowego Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. Po zdobyciu świadectwa dojrzało-

ści i uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1955 r. (XXV Matura), zgodnie z nakazem pracy pierwszą pracę podjęła w Szkole Podstawowej w Poizdowie nieopodal Kocka. Po trzech latach pracy przeniosła się do pracy w Szkole Podstawowej w Olszewnicy gm. Borki i pracowała tam do sierpnia 1965 r. Podnosząc kwalifikacje ukończyła w czerwcu 1962 r. w systemie zaocznym Studium Nauczycielskie w Lublinie na kierunku geografia. Od 01 IX 1965 r. została nauczycielką geografii i przedmiotów przyrodniczych w Szkole Podstawowej w Zabelu gm. Radzyń Podlaski. W rok później objęła stanowisko dyrektora tej placówki. Zainicjowała społeczną budowę budynku szkolnego. W 1972 r. stojąc na czele społecznego komitetu budowy doprowadziła do wzniesienia nowej siedziby szkoły oraz niewielkiego Domu Nauczyciela dla czterech rodzin. Zorganizowała w tej szkole klasopracownie przedmiotowe. Zadbła o otoczenie szkoły z gustem je urządzając. Doceniając znaczenie ruchu dla młodzieży postarała się o wydzielenie boiska szkolnego wraz z zieloną salą gimnastyczną. W procesie dydaktycznym postawiła na kompetencje i samodzielność nauczycieli. „Otworzyła” szkołę na świat poprzez organizację wycieczek, wieczorków kulturalnych, konkursów krasomówczych. Nadal podnosząc wykształcenie obroniła pracę magisterską z geografii na Wydziale Geografii Uniwersytetu Warszawskiego (UW). Podobnie ciekawą działalność kulturalno-oświatową rozwinęła w latach 1972-1975 jako prezes Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białej k. Radzyna Podlaskiego. Organizowała konferencje i spotkania z ciekawymi ludźmi dla nauczycielami. Za jej sprawą doszło do wyjazdów do operetki do teatrów w Lublinie i Warszawie. Dzieci z rodzin nauczycielskich mogły korzystać z organizowanych z jej inicjatywy biwaków. Zasiadała przez kilka kadencji jako radna Gminnej Rady Narodowej. Przez

dwie kadencje pełniła funkcję przewodniczącej komisji oświaty GRN. Z dużym powodzeniem pracowała na rzecz polskiej oświaty do przejścia w stan spoczynku z końcem sierpnia 1992 r.

Za długoletnią, wzorową i ofiarną pracę kulturalno-oświatową, dydaktyczno-wychowawczą odznaczona jest Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1987), Złotym Krzyżem Zasługi (1977), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1983). Uhonorowana jest Złotą Odznaką ZNP (1985). Jest laureatką wielu nagród, w tym Nagrody II stopnia Ministra Oświaty i Wychowania.

Matura XXXIX, 1965 r.



Sak Eugenia z d. Struk (ur. 1946 r.)
mgr fizyki, pedagog, starszy wizyta-
tor Kuratorium Oświaty i Wychowa-
nia w Białej Podlaskiej w latach 1990-
1995.

Urodziła się 13 VII 1946 r. w m. Branica Suchowolska pow. Radzyń Podlaski. Po szkole podstawowej w rodzinnej miejscowości zdała egzamin i kontynuowała naukę w Państwowym Liceum im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w liceum należała do chóru szkolne-

go. Po zdobyciu świadectwa dojrzałości i uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1965 r. (XXXIX Matutra), została nauczycielem w Szkole Podstawowej w Wygnance gm. Kąkolewnica. Po roku przeniosła się do Szkoły Podstawowej w Suchowoli gm. Wołyń i pracowała tam do czerwca 1968 r. W systemie zaocznym podnosiła kwalifikacje ukończyła Studium Nauczycielskie w Lublinie na kierunku fizyka z matematyką. Od 01 IX 1968 r. przeszła do pracy w Szkole Podstawowej Nr 2 w Radzynie Podlaskim. Nauczając fizyki i matematyki założyła i sprawowała opiekę nad kółkiem matematycznym. Z dużym powodzeniem przygotowywała uczniów do konkursów przedmiotowych. Podnosząc nadal kwalifikacje obroniła pracę magisterską z fizyki na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UMCS w Lublinie. Jako wyróżniający się nauczyciel od 01 VIII 1990 r. objęła stanowisko starszego wizytatora w kuratorium Oświaty i Wychowania w Białej Podlaskiej. Funkcję tę sprawowała do czerwca 1995 r. Po powrocie do pracy w Szkole Podstawowej nr 2 w Radzynie Podlaskim od 01 IX 1995 r. objęła obowiązki wicedyrektora tej placówki oświatowowychowawczej.

Z dniem 31 VIII 2004 r. przeszła w stan spoczynku.

Odznaczona jest Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Medalem 40-lecia Polski Ludowej.

Matura XXIV, 1954 r.



Sidorowicz Stanisław (1935-2001)
mgr biologii, pedagog, popularyzator
przyrody, turystyki i krajoznastwa.

Urodził się 10 III 1953 r. w m. Witoroż k. Białej Podlaskiej. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej zdał egzamin i został przyjęty do Państwowego Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w liceum należał do chóru i zespołu muzycznego. Po zdaniu matury i uzyskaniu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1954 r. (XXIV Matura), pracę zawodową zgodnie z nakazem pracy podjął w Szkole Podstawowej Nr 1 w Radzynie Podlaskim i związał się z tą szacowną placówką oświatową na okres 40 lat. Ze szczególnym upodobaniem lubił przedmioty przyrodnicze. Zorganizował w szkole macierzystej pracownię biologiczną. Założył koło Ligi Ochrony Przyrody i podjął ciekawą pracę popularyzatorską z problematyki przyrody i ochrony środowiska. Przez wiele lat przygotowywał z dużym sukcesem uczniów swojej szkoły do olimpiad przedmiotowych, w tym olimpiady biologicznej. Organizował eliminacje olimpijczyków do olimpiady biologicznej na obszarze powiatu Radzyń Podlaski i im

przewodniczył. Równolegle pełnił funkcję wizytatora, metodyka biologii na terenie pow. Radzyń Podlaski, a następnie wizytatora biologii w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białej Podlaskiej. Podnosząc kwalifikacje w czerwcu 1971 r. obronił pracę magisterską z biologii na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMCS w Lublinie.

Był wielkim miłośnikiem turystyki i krajoznawstwa w szkole w której uczył i w środowisku m. Radzyń Podlaski. Organizował lub współorganizował wiele wycieczek turystycznych. Przez cały okres pracy zawodowej należał do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zasiadał w składzie Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP. Był przez wiele lat prezesem Ogniska ZNP przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Radzynie Podlaskim. Należał też przez długie lata do Zarządu Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej ZNP w Radzynie Podlaskim. Poświęcił dużo czasu popularyzacji ducha spółdzielczości. Przez wiele kadencji był przewodniczącym Rady Nadzorczej Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Radzynie Podlaskim. Zainspirował wiele cennych inicjatyw kulturalno-oświatowych i prac na rzecz środowiska zamieszkania. Aktywny był niemal do ostatnich tygodni życia.

Zmarł w 2001 r. w Radzynie Podlaskim.

Odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1986), Złotym Krzyżem Zasługi (1975), Brązowym Krzyżem Zasługi (1969), Medalem za Działalność Społeczną w Olimpiadach Biologicznych. Uhonorowany był Złotą Odznaką ZNP (1969), Odznaką Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego (1976). Był laureatem wielu nagród, w tym Nagrody Kuratora Oświaty i Wychowania II stopnia.

Matura XXI, 1951 r.

Smolińska z d. Dyrda Stanisława
(ur. 1933 r.) mgr pedagogiki, pedagog, animator życia oświatowo-kulturalnego

Urodziła się 02 VIII 1933 r. w Piszczacu, pow. Biała Podlaska. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej w rodzinnej miejscowości zdała egzamin i kontynuowała naukę w Państwowym Liceum Pedagogicznym im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i zdobyciu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1951 r. (XXI Matura), zgodnie z nakazem pracy objęła posadę nauczycielki w Branicy Radzyńskiej. Po roku przeniosła się do Szkoły Podstawowej w Międzyrzeczu Podlaskim. W 1953 r. wyjechała na Pomorze Zachodnie i rozpoczęła pracę instruktorki w Pałacu Młodzieży w Szczecinie. Po kilku latach pracy w pionie kultury powróciła do zawodu nauczycielskiego. Pracowała jako nauczyciel nauczania początkowego w jednej ze szczecińskich szkół. Podnosząc kwalifikacje ukończyła początkowo w systemie zaocznym Studium Nauczycielskie na kierunku nauczania początkowego. W kilka lat później obroniła pracę magisterską w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Szczecinie.

W stan spoczynku przeszła po 44 latach pracy w 1985 r. Nie zerwała łączności ze szkołą pracowała w niepełnym wymiarze godzin przez następne 10 lat.

Jest kilkakrotną laureatką Nagrody Ministra Oświaty i Wychowania II stopnia oraz Kuratora Oświaty i Wychowania II stopnia.

Matura XXXV, 1961 r.



Stepulak z d. Bujak Henryka

(ur. 1942 r.) mgr matematyki, pedagog, animatorka życia kulturalno-oświatowego.

Urodziła się 13 III 1942 r. w m. Charlejew pow. Łuków. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w rodzinnym mieście zdała egzamin i kontynuowała naukę w Państwowym Liceum Pedagogicznym im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. W okresie nauki w liceum należała do chóru szkolnego i zespołu muzycznego. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i zdobyciu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1961 r. (XXXV Matura), pierwszą pracę podjęła w Szkole Podstawowej w Żegocinie pow. Radzyń Podlaski. Zorganizowała tam i prowadziła chór. Po roku czasu przeniesiona została do pracy w Szkole Podstawowej w Skokach. Następnie w trzecim roku pracy była nauczycielem w Szkole Podstawowej w Białce k. Radzyna Podlaskiego. W tej szkole uczyła do czerwca 1966 r. Założyła chór w szkole oraz zespół muzyczny, który z dużym powodzeniem prowadziła, dając wiele występów. Podnosząc kwalifikacje ukończyła w czerwcu 1966 r. w systemie zaocznym Studium Nauczycielskie w Zamościu na kierunku matematyka z fizyką. Od 01

1966 r. przeszła do pracy jako nauczyciel matematyki w Szkole Podstawowej Nr 2 w Radzynie Podlaskim. Z tą placówką oświaty związała się na 35 lat owocnej pracy pedagogicznej. Prowadziła kółko matematyczne, a następnie kółko biologiczne. Przygotowywała uczniów do konkursów przedmiotowych doprowadzając ich do zdobywania I lokat. Opiekowała się wiele lat chórem szkolnym i kółkiem dramatycznym. W 1978 r. obroniła pracę magisterską z matematyki na Wydziale Mat.-Fiz.-Chem. UMCS.

W stan spoczynku przeszła z końcem 2001 r.

Odnaczona była Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem 40-lecia Polski Ludowej. Uhonorowana była Złotą Odznaką ZNP. Była laureatką wielu nagród w tym Nagrody Kuratora Oświaty i Wychowania II stopnia.

Matura XXXI, 1959 r.

Tchórzewska z d. Jaroszevska Krystyna (ur. 1940 r.) mgr pedagogiki, pedagog, działaczka oświatowo-kulturalna i związkowa.

Urodziła się 23 VIII 1940 r. w m. Wólka Komarówka. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej wstąpiła do Państwowego Liceum Pedagogicznego im. Stanisława w Leśnej Podlaskiej. Po zdobyciu świadectwa dojrzałości i uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1959 r. (XXXI Matura), pierwszą pracę podjęła w Szkole Podstawowej w Derewicznej, a następnie w Szkole Podstawowej w Zabielu. Podnosząc kwalifikacje ukończyła w systemie zaocznym Studium Nauczycielskie na kierunku filologa polska. Po

przejściu do pracy w 1965 r. do pracy w Szkole Podstawowej w Radzynie Podlaskim zainicjowała szereg nowoczesnych form pracy jako nauczyciel języka polskiego. Przygotowywała wraz z uczniami różnorodne uroczystości szkolne, wieczory poetyckie, akademie i apele okolicznościowe. Prowadziła klasę eksperymentalną związaną z badaniami nad zróżnicowaną oceną ze sprawowania. Opiekowała się szkolnym kołem Polskiego Czerwonego Krzyża. Brała udział aktywny w pracach Zarządu Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego, w szkole w której uczyła. Nadal podnosząc kwalifikacje ukończyła w systemie zaocznym studia pedagogiczne na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie, zdobywając stopień magistra. Oddelegowana w 1970 r. do pracy w Inspektoracie Oświaty i Wychowania w Radzynie Podlaskim, objęła posadę wizytatora. Na tym stanowisku podjęła szeroką pracę szkoleniową. Po pięciu latach w ramach reorganizacji systemu zarządzania oświatą, podziałem administracyjnym kraju przeszła do pracy w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Radzynie Podlaskim. Pracowała początkowo jako pedagog, podejmując współpracę ze szkołami i rodzicami. Ukończyła Studia Podyplomowe z zakresu oligofrenopedagogiki. Przez okres lat 90. XX w. była dyrektorem wspomnianej poradni. Na tym stanowisku pozostając do 1998 r. prowadziła szeroką akcję popularyzującą wiedzę z zakresu pedagogiki i psychologii. Równolegle pełniła obowiązki kuratora sądowego do spraw nieletnich oraz funkcję ławnika w Sądzie Rejonowym w Radzynie Podlaskim. Społecznie ponadto sprawowała przez kilka lat funkcję przewodniczącej Komisji Rewizyjnej Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Od końca lat 90. XX w. należy do niezwykle prężnych członków Powiatowej Komisji Historycznej ZNP. W setną rocznicę powstania ZNP wraz z mężem Tadeuszem opublikowała

książkę pt. *100 lat oświaty i Związku Nauczycielstwa Polskiego w powiecie radzyńskim 1905-2005*. Wydawnictwo Powiatowego Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego, Komisja Historyczna, Radzyń Podlaski 2005, ss. 370.

Odznaczona jest Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1990), Złotym Krzyżem Zasługi (1986), Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984) Uhonorowana jest m.in. Złotą Odznaką ZNP. Jest laureatką wielu nagród, w tym Nagrody Ministra Oświaty i Wychowania II stopnia.

Matura XXXIX, 1965 r.

Trykacz z d. Mucha Barbara Zofia
(ur. 1946 r.) mgr matematyki pedagog, popularyzator wiedzy.

Urodziła się 23 IX 1946 r. w m. Stok pow. Łuków. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości zdała egzaminy i kontynuowała naukę w Państwowym Liceum Pedagogicznym im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i zdobyciu uprawnień nauczyciela szkół podstawowych w czerwcu 1965 r. (XXXIX Matura), pierwszą posadę nauczycielki objęła w Szkole Podstawowej w Paskudach pow. Łuków. W szkole tej założyła chór szkolny i sprawowała opiekę nad kółkiem matematycznym. Ukończyła w systemie zaocznym Studium Nauczycielskie w Zamościu na kierunku matematyka. Od 01 IX 1970 r. przeszła do pracy w Szkole Podstawowej w Ulanie Majoracie. Jednocześnie została zatrudniona na ½ etatu jako metodyk i kierownik ogniska matematyki w Powiatowym Ośrodku Metodycznym w Radzynie Podlaskim. Od 01 IX

1973 r. została nauczycielem matematyki w Zasadniczej Szkole Zawodowej i Technikum Samochodowym dla Pracujących przy Oddziale PKS w Radzynie Podlaskim. Pracując w tych szkołach obroniła w czerwcu 1979 r. pracę magisterską z matematyki na Wydziale Mat.-Fiz.-Chem. UMCS w Lublinie. Od 01 IX 1982 r. przeniosła się do pracy jako nauczycielka matematyki do szkoły Podstawowej Nr 2 w Radzynie Podlaskim. Prowadziła koło matematyczne i przygotowywała z powodzeniem uczniów do konkursów matematycznych.

W stan spoczynku przeszła z końcem sierpnia 1998 r.

Odnaczona była Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem 40-lecia Polski Ludowej.

CZ. V SPRAWOZDANIE

Sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego z przebiegu prac związanych z ufundowaniem tablicy pamiątkowej

Na dorocznym spotkaniu Leśniaków w dniu 3 lipca 2005 r. Kol. Danuta Burzmińska mat. 1952, zgłosiła projekt ufundowania tablicy upamiętniającej istnienie szkół pedagogicznych w Leśnej Podlaskiej. Projekt został jednogłośnie zaakceptowany przez zebranych.

Do realizacji tego zadania powołano komitet organizacyjny w osobach:

1. Leon Trzeciak - mat. 1950,
2. Zdzisław Trochimiuk - mat. 1948,
3. Rudolf Skolimowski - mat. 1950,
4. Stanisław Szołucha - mat. 1954,
5. Anna Kubiak - mat. 1968,

Na pierwszym zebraniu w sierpniu 2005 r. do komitetu zostały dokooptowane następujące osoby:

6. Ks. Inf. Antoni Laszuk - mat. 1950,
7. Wiesława Andrusiuk - mat. 1967,
8. Anna Sęk - Dyrektor ZSR Cen. Kszt. Ustaw. w Leśnej Podlaskiej,
9. Irena Sobczuk - sekretarz Towarzystwa Przyjaciół Leśnej Podlaskiej.

Przewodniczącym komitetu został Kol. Leon Trzeciak.

Na zebraniu tym omówiono koncepcję realizacji pomysłu i nakreślono plan działań. Ustalono, że odsłonięcie tablicy nastąpi w dniu 2 lipca 2006 r. podczas dorocznego spotkania Leśniaków.

W październiku 2005 r. został zredagowany apel do Absolwentów Seminarium Nauczycielskiego i Liceum Pedagogicznego w Leśnej Podlaskiej w sprawie dobrowolnego finansowego wsparcia przedsięwziętego zadania. Apel ten został wysłany do około 470 osób, których adresy posiadaliśmy. Ponadto został zamieszczony na stronie internetowej i wydrukowany w numerze 42 „Słowa Podlasia” z dnia 18-24 października 2005r.

Z wysłanych 470 listów, nadeszło 37 zwrotów od adresatów nieznanymi lub zmarłych.

Wpłaty przekazało 260 osób indywidualnie i 40 osób dokonało wpłaty zbiorowej (rocznik matury 1966). Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy za wsparcie zamierzonego zadania.

Alfabetyczny wykaz tych osób przedstawiamy na końcu sprawozdania.

Wielkości wpłat były różne – od 20 do 500 złotych.

56 osób po 20 zł.	= 1120,- zł	1 osoba	70 zł	= 70,- zł
7 -,-	25 zł = 175,- zł	1 -,-	80 zł	= 80,- zł
48 -,-	30 zł = 1440,- zł	32 -,-	100 zł	= 3200,- zł
1 -,-	35 zł = 35,- zł	1 -,-	110 zł	= 110,- zł
7 -,-	40 zł = 288,- zł	3 -,-	150 zł	= 450,- zł
99 -,-	50 zł = 4950,- zł	1 -,-	500 zł	= 500,- zł
3 -,-	60 zł = 180,- zł			
40 -,-	wpł. zbior. mat. 1966	= 930,- zł		
		Razem wpłynęło		13.520,- zł

Zgromadzone środki ulokowano na koncie bankowym Towarzystwa Przyjaciół Leśnej Podlaskiej.

W lutym 2006 r. został opracowany wyżej przedstawiony projekt graficzny tablicy i ustalona ostateczna wersja tekstu. Wybrano też odpowiedni materiał na tablicę.

W kwietniu uzyskano zgodę konserwatora zabytków i inspektora nadzoru budowlanego na umieszczenie tablicy na zabytkowych murach szkoły. Podpisano umowę z wykonawcą, którym jest Zakład Kamieniarski p. Waldemara Romaniuka z Białej Podlaskiej.

Ponadto podjęte zostały działania organizacyjne i redakcyjne dotyczące wydania okolicznościowego, 9 numeru „Echa Leśniaków”. Redakcję i opracowanie całego numeru powierzono kol. dr Tomaszowi Demidowiczowi absolwentowi Lic. Ped. z roku 1968.

Ustalono, że ten numer „Echa Leśniaków” otrzymają wszyscy absolwenci- darczyńcy w ramach dokonanej wpłaty. Pozostali absolwenci będą mogli nabyć go po cenie kosztów produkcji.

W maju 2006 r. ustalono ramowy program uroczystości związanej z odsłonięciem tablicy.

Na ten program złożą się:

- Msza Święta w intencji Leśniaków
- Odsłonięcie i poświęcenie tablicy
- Doroczne spotkanie Leśniaków
- Obiad

Zebrane środki finansowe zostały przeznaczone na wykonanie tablicy, wydanie okolicznościowego „Echa Leśniaków” i na pozostałe koszty organizacyjne. Po całkowitym rozliczeniu zadania, niewykorzystane środki ulokowane na koncie bankowym Towarzystwa Przyjaciół Leśnej Podlaskiej pozostają do dyspozycji walnego zebrania Leśniaków.

Szczegółowe rozliczenie wpływów i wydatków znajduje się w dokumentach księgowych Towarzystwa.

W działaniach naszego komitetu wszyscy uczestnicy wykazali wielkie zaangażowanie i aktywny udział w jego pracach, stosowanie do swoich możliwości.

Szczególne wsparcie i zrozumienie otrzymaliśmy od Pani Anny Sęk Dyrektora Zespołu Szkół Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Leśnej Podlaskiej, za co składamy Jej serdeczne podziękowanie.

Bardzo duże wsparcie i niezwykle istotną pomoc w zakresie powielania materiałów i wysłania korespondencji otrzymaliśmy od Pana Janusza Filipiuka, absolwenta Liceum Pedagogicznego z roku 1965. Za tę pomoc w imieniu wszystkich absolwentów serdecznie dziękujemy.

Ufundowana tablica będzie stanowić dowód trwałej i wdzięcznej pamięci okazanej naszym wspaniałym nauczycielom i wychowawcom oraz pracownikom zakładów kształcenia nauczycieli, które istniały w murach leśniańskiej szkoły w latach 1919-1970, przez ponad 50 lat.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego
Opracował

Rudolf Skolimowski

Wykaz osób, które dokonały dobrowolnej wpłaty na ufundowanie tablicy
(alfabetycznie wg pierwszej litery nazwiska)

A

Andrusiuk Wiesława
Artemiuk Stanisława

B

Banaszkiewicz Maria
Burzmińska Danuta
Brygoła Janina
Banasiuk Kazimierz
Bilska Halina
Bialecka Barbara
Bujak Marianna
Budnicka Barbara
Budnicka Danuta
Bolesławska Franciszka
Bartniczuk Janina
Bagłajewska Wacława
Byjós Irena
Biegajło Halina
Bajrulewicz Krystyna
Bojanowska Krystyna
Buczko Helena
Biegajło Stanisława
Błaszczak Feliks

C

Cydejko Stefania
Cydejko Bogusław
Chodźko – Czopińska Maria
Chudek Lucyna
Chlipalska Janina
Chlipalski Bolesław
Cieslak Ludwika
Chomoczewska – Gluchowska Helena
Cybulska Zofia
Czarnecki Władysław
Czeżyk Jadwiga
Czarnocka Teresa
Czarnecki Andrzej
Czarkowski Zdzisław
Czech Zofia
Czekanowska – Ostrowska Elżbieta

D

Dulniak Zenobiusz
Doroszuk Mieczysław (Olsztyn)
Daniluk – Chwedoruk Janina
Dołęga Stanisława
Danielski Kazimierz
Daniluk - Kondraciuk Krystyna
Domański Kazimierz
Daniluk – Szemro Marianna
Dydycz Helena
Doroszuk Helena
Demidowicz Tomasz
Doroszuk Mieczysław (Sokołów Podl)
Dziedzic Danuta
Domańska Jadwiga
Drozd Wanda

F

Filipiuk Jerzy
Ferens Irena
Filipczuk Krystyna
Frankowska Elżbieta

G

Gdowski Bogusław
Gadzicka Anna
Głowniak Elżbieta
Gawłowska Lucyna
Gasiuk Andrzej
Gomoła Barbara
Gładoch Waldemar
Grzesiuk Helena

H

Hryciuk Jadwiga
Hryciuk Helena
Hawryluk Kazimierz
Hołubiuk Maria
Hołonowicz Kowal Ewa Stanisława
Horbowiec Halina
Hawryluk Nadzieja
Hawryluk Henryk
Horbowiec Teresa

I

Iwanowska Maria

Ignaciuk Zofia

J

Jarocki Tadeusz

Janas Anna

Jakimiuk Henryk

Jończyk Anna

Jucyk Tadeusz

Jstrzębska Bogumiła

Jaskólska – Lergetporer Wanda

Jędrzykowska Maria

K

Kucharzyk Krystyna

Konczerwicz Lidia

Kawecki Jan

Kulicka Eugenia

Kokiel Jadwiga

Kondraciuk Eugenia

Kępa Bronisława

Krzemińska Maria

Korościuk Regina

Kalka Marianna

Kuczyński Tadeusz

Kuczyńska Irena

Kusznerek Stanisław

Komińczyk Janina

Kułaczk Janina

Kalinko Halina

Korniluk Stanisław

Kot Aniela

Kuchnio Tekla

Kobyłańska Krystyna

Kuzio Danuta

Kardas Marianna

Kielczykowski Marian

Kockodaj – Kardas Zofia

Kamecka Jadwiga

Kondraciuk Jan

Kusznerek Augustyn

Kapczuk Alina

Krzewińska Wanda

Kondratiew Janina

Kurpiel Alina

Król Henryka

Kamińska Genowefa

Korniluk Alina

Kałużna Czesława

Kaliciuk Stanisław

Kuzawski Marian

Krawczyk Tadeusz

Kwiecińska Janina

Kurkowski Józef

L

Laszuk Antoni

Laszuk Irena

Laszuk Stanisław

Lecyk Franciszka

Lergetporer Irena

Lergetporer – Jakimow Anna

Ł

Łopacka Zofia

Łopatniuk Józefa

Łopacka – Zimnicka Teresa

M

Markowski Stanisław

Malewska Alicja

Melaniuk Mieczysław

Melaniuk Olga

Melaniuk Marian

Matejko Regina

Makaruk Henryk

Motyka Lucja

Mikołajczuk Helena

Młynarczyk Feliksa

Mironiuk Jadwiga

Matejek Jerzy

Maruszczak Bernard

Maksymiuk Zygmunt

Maksymiuk Bolesław

Mazur Krystyna

Mazur Waldemar

Michałowicz Marianna

Mierzwiński Henryk

Mikulski Henryk

Marczuk Marianna

Miłosz Feliksa

Matysek Janina

N

Nalewka Zofia Teresa
 Nowosielski Henryk
 Niczyporuk Teresa
 Nowicka Anna
 Nikoniuk Janina
 Nowak Krystyna
 Nowak Czesław
 Niebrzegowska Bronisława

O

Opalko Maria
 Olszewski Edward
 Osińska Stefania
 Ostapiuk Janusz
 Osinka Genowefa
 Obroślak Krystyna
 Obroślak Mieczysław
 Omelaniu Anatol
 Osik Maria Krystyna

P

Pikulska Sabina
 Panasiuk Jadwiga
 Pierńkowski Stanisław
 Pawluk - Szafraniuk Janina
 Piechota Marianna
 Pastor Teresa
 Pytlak Helena
 Posób Maria
 Plewik - Gryglas Alina
 Postolska Janina
 Pietroń Teresa
 Pieśko Helena
 Piasecki Michał
 Pucyk - Wachula Wiesława
 Potiopa Eugenia

R

Romaniuk Emilian
 Radońska - Białach Kazimiera
 Romaniuk Stanisława
 Romaniuk Mieczysław
 Romańczuk Jadwiga

S

Sawicka Bogusława
 Stefaniuk Jerzy

Sobkiewicz Irena
 Sobkiewicz Zdzisław
 Seplak Danuta
 Szolucha Stanisław
 Szolucha Teresa
 Sobolak Janina
 Szymańska Stanisława
 Stefaniuk Antoni
 Semeniuk Czesława
 Smarzewska Bożena
 Seheniuk Halina
 Szczęśniak Alina
 Szkodzińska Czesława
 Starzyńska Aldona
 Samociuk - Chomiuk Kazimierz
 Seheniuk Wiesław
 Seheniuk Janina
 Stęplewska Janina
 Sylwesiuk Alina
 Szydłowski Czesław
 Szydłowska Marianna
 Szalańska Krystyna
 Sidoruk - Tomaszewska Irena
 Stępień - Gruba Halina
 Sacharczuk - Zemlak Zofia
 Sobota Michalina
 Sak Eugenia
 Semeniuk Czesław
 Semeniuk Janina
 Sawczuk Irena
 Skolimowski Rudolf
 Stępulak Henryka
 Sawczak Mieczysław

Ś

Świątek Jadwiga
 Ślżak Maria
 Śledź Irena

T

Tomasiak Marianna
 Taras Aniela
 Tomaszewski Lucjan
 Tkaczyk - Lato Łucja
 Tchórzewska Hieronima

Tchórzewska Krystyna
 Tymoszek Lucyna
 Trykacz Barbara
 Trochimiuk Zdzisław
 Trzeciak Leon
 Tomaszewski Eugeniusz
 Tywoniuk Jan
 U
 Urbanek Bogumiła
 W
 Wójcik Apolonia
 Wasyluk Zbigniew
 Wawryniuk Anna
 Wiącek Władysław
 Wyrzykowska – Kaczyńska Danuta
 Woźniak – Wardak Janina
 Wediuk Zygmunt
 Wądołowska Zofia
 Wawrzyniuk Eugenia
 Wawryniuk Stanisław
 Wojciukiewicz Helena
 Wróbel Czesława
 Wawryniuk Krystyna
 Wróblewska Krystyna
 Wpłata zbiorowa od 40 osób (mat. 1966)
 Z
 Zublewicz Jan
 Zdybel Wiesława
 Zalewska Walentyna
 Znój Maria
 Zajac Maria
 Zaręba Teresa
 Zozula Henryk
 Ż
 Żabska-Lergetporter Maria Bożena

Wstąp na Podlasie

Wstąp na Podlasie, koniecznie wstąp.
Tu płacze wierzba i szumi dąb.

Drżącymi liśćmi osika gra,
grab na skrzypeczkach melodię łka.

Wysmukłe brzozy, biegną przez las.
Bielą swych sukien wyznaczają szlak.

W gęstwinie śpiewa ptaszęcy chór.
Pójdziemy razem drogą przez bór.

Kiedy dobiegnie wędrowniki kres,
zobaczysz piękno leśniańskich miedz.

Tam przed wiekami zdarzył się cud.
Oto przed nami Maryi gród.

Tam czeka Matka, od wieków trwa.
Pójdziemy do Niej i Ty i Ja.

Padniemy razem u Matki stóp.
Tu dla Niej miejsce wyznaczył Bóg.

Marianna Kołodziuk (Chwedoruk)
Matura 1967 r.

